P **Cena numeru 25 groszy**

**Dziś 32 strony:** 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p.t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

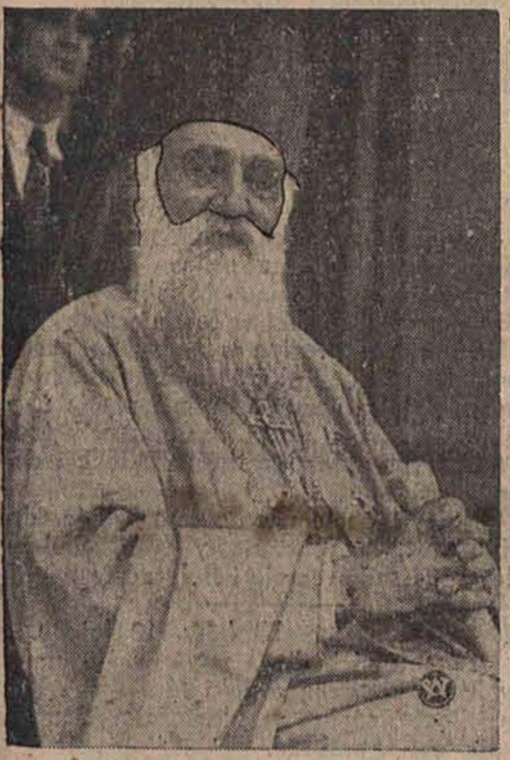
# REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 13 LUTEGO 1938 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY | № 43

# Zmiany ustrojowe w Rumunii

## Specjalna komisja opracować ma projekt nowej konstytucji. — Zawieszenie autonomii uniwersytetu. — Reforma administracji państwowej

## Masowe aresztowania wśród zwolenników b. prem. Gogi



Nowy premier patriarcha Miron.

Bukareszt, 12 lutego.

(PAT) Dziś o godz. 16-ej zebrała się pod przewodnictwem króla Karola rada ministrów. Posiedzenie trwało blisko 4 godziny. Przyjęto uchwały o wyjątkowej doniosłości:

1) Postanowiono powołać do życia komisję, która ma opracować projekt nowej konstytucji. 2) Instytutowi Nauk Administracyjnych powierzono opracowanie projektu ustawy w sprawie organizacji administracji lokalnej. 3) Wszystkim funkcjonariuszom państwowym i komunalnym zakazano udziału w jakiejkolwiek działalności politycznej wprowadzając zarazem odpowiednie sankcje za przekroczenie tego zakazu. 4) Patriarcha i synod rumuńskiego kościoła prawosławnego mają zwolnić od przysięgi złożonej w związku ze sprawami nieprzewidzianymi przez prawo, przy czym zostaną wprowadzone sankcje przeciwko osobom duchownym, któreby tego rodzaju przysięgi od wiernych przyjmowali. 5) Ustawa o służbie państwowej oraz nieusuwalność urzędników zostają chwilowo zawieszone. 6) Zostaje zawieszona autonomia uniwersytetu. 7) Działalność prasowa zostanie uregulowana w drodze uniemożliwienia publikowania szkodliwych wiadomości oraz kontroli środków finansowych wszystkich wydawnictw. 8) Uchwalono wydać instrukcje wszystkim urzędom, aby niezwłocznie załatwiały sprawy, z którymi obywatele będą się do nich zwracali. 9) Zakazano mianowania na urzędy osób spokrewnionych z członkami rządu. 10) Postanowiono, że na wakujące urzędy nie będą chwilowo mianowani nowi urzędnicy.

* * *

Czerniowce, 12 lutego.

(PAT) Wczoraj żandarmeria i wojsko okrążyły dom, w którym się mieści biuro partii chrześcijańsko-narodowej.

Znajdujący się w lokalu „cuziści" zostali poddani szczegółowej rewizji osobistej. Odebrano im posiadaną broń, po czym pojedyńczo wypuszczono na ulicę skąd grupami po 20—30 osób zostali odwiezieni do koszar żandarmerii.

Jedna większa grupa w liczbie 150 osób, stanowiąca oddział „błękitnych koszul" ze swym komendantem Sawą na czele, została odprowadzona pod eskortą żołnierzy do więzienia.

Również w poszczególnych częściach miasta dokonano aresztowań. Liczba aresztowanych sięga kilkuset osób, przy czym akcja przeciwko partii chrześcijańsko-narodowej trwa nadal.

Prasa donosi, że w związku z ogłoszeniem stanu oblężenia w Rumunii w poszczególnych okręgach Bukowiny mianowani zostali następujący prefekci w osobach najstarszych rangą pułkowników: Czerniowce — płk. Teodorescu, Campolung — płk. Constantinescu, Radauti — płk. Laurentui, Starozyniec — płk. Jonescu, Suczawa — płk. Apostoleanu.

### Co piszą Niemcy o zmianach w Rumunii?

Berlin, 12 lutego.

(PAT) Niemiecka opinia publiczna śledzi z wielkim zainteresowaniem sytuację w Rumunii, analizując w dalszym ciągu przyczyny upadku gabinetu Gogi. Wszystkie dzienniki niemieckie wysuwają tezę, że jedną z przyczyn ustąpienia rządu był nacisk „międzynarodowych frontów ludowych".

„Deutsche Allg. Ztg." pisze, że upadek gabinetu Gogi jest wprawdzie w swej istocie sprawą wewnętrzną Rumunii, jednak został pomyślany „jako nauka dla małych narodów, a również dla całej Europy". Dziś jest już rzeczą jasną jakie siły wywołały upadek Gogi.

„Nachtausgabe" pisze, że „pewne koła zagraniczne pragną grać rolę panów w stosunku do państw mniejszych". To, co się dzieje obecnie jest „mieszaniem się międzynarodowego frontu ludowego do sprawy narodu rumuńskiego".

### Poseł rumuński u min. Delbosa

Paryż, 12 lutego.

(PAT) Min. Delbos przyjął dziś posła rumuńskiego Celsiano, z którym odbył rozmowę na temat sytuacji politycznej w Rumunii.

Prasa francuska omawia z zainteresowaniem przesilenie rządowe w Bukareszcie.

# SPOTKANIE SCHUSCHNIGGA Z HITLEREM

## Schuschnigg zaproszony został do Berchtesgaden i omówił z Hitlerem sprawę dalszego rozwoju stosunków austriacko-niemieckich

## Rzesza groziła zerwaniem układu z Austrią, który podpisany został 11 lipca ub. roku

Berlin, 13 lutego

(PAT) Dziś rano przybył z Wiednia do Obersalzberg austriacki kanclerz związkowy dr. Schuschnigg. Wizyta jego stanowi dla tutejszych kół zagranicznych i politycznych niespodziankę i zaskoczyła wszystkich.

Według informacyj tutejszych kół politycznych inicjatywa tego spotkania wyszła z Berlina. Temat rozmów jest na razie zupełnie nieznany. W każdym razie przywiązują tu do nich olbrzymią wagę. Przypuszczają, iż rozmowy obu kanclerzy będą miały niezwykle poważny wpływ na rozwój wypadków w zagłębiu naddunajskim.

Ze względu na ostatnie wydarzenia w Niemczech rozmowy obu kanclerzy posiadają niezmiernie doniosłe znaczenie dla dalszego układu stosunków między obu krajami. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż odbywają się one właśnie przez 20 lutym, t. j. przed wygłoszeniem przez kanclerza Hitlera jego mowy programowej w Reichstagu.

Paryż, 13 lutego

(PAT) Spotkanie austriackiego kanclerza Schuschnigga z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden potraktowane zostało w Paryżu jako sensacja polityczna.

Korespondent wiedeński „Temps" donosi, iż kanclerz austriacki zgodził się na spotkanie z kanclerzem Hitlerem, aby dokładnie zdać sobie sprawę w jaki sposób Niemcy zamierzają komentować układ niemiecko-austriacki z 11 lipca 1936 r., który jest właściwie dziełem von Papena czy po odwołaniu von Papena układ ten gwarantujący poszanowanie niezależności Austrii pozostanie nadal podstawą polityki niemieckiej, czy też Rzesza zamierza wejść na drogę nowej polityki w stosunku do Austrii.

## Mussolini pośredniczy między Austrią i Niemcami

### aby ratować oś Rzym — Berlin

Londyn, 13 lutego

(PAT) W związku z wizytą kancl. Schuschnigga w Berchtesgaden miarodajne czynniki brytyjskie otrzymały wiadomość, że spotkanie Schuschnigga z Hitlerem doszło do skutku za wiedzą i z inicjatywy Mussoliniego, który nawet namawiać miał austriackiego kanclerza do złożenia tej wizyty.

Wiadomości uzyskane zarówno w Wiedniu, jak i w Rzymie, wskazywać miały na to, że kancl. Hitler niezadowolony z funkcjonowania układu niemiecko-austriackiego z 11 lipca ub. r. zagroził wypowiedzeniem tego układu. Sprwa ta stanowić miała jeden z głównych elementów przemówienia kanclerza Niemiec w Reichstagu

Mussolini, zdając sobie sprawę, że stanowiłoby to poważne nadwyrężenie osi „Rzym — Berlin" zdecydować się miał do wpłynięcia na kanclerza Schuschnigga, aby raz jeszcze spróbować porozumieć się z kanclerzem Hitlerem co do trwałości i działania tego układu.

# Podróż ministra Becka do Rzymu

## Czy Polska uzna imperium włoskie w Afryce?

Paryż, 12 lutego.

(PAT) Korespondent rzymski „Le Temps", omawiając przyszłą podróż min. Becka do Rzymu, podaje, iż podróż ta będzie przede wszystkim wyrazem przyjaźni, istniejącej między obu krajami.

Nie należy oczekiwać bynajmniej po podróży min. Becka do Rzymu podważenia żadnego układu politycznego. — Rząd polski bowiem wyraźnie zaznaczył, iż Polska nie zamierza przystąpić do paktu antykomunistycznego.

O ile chodzi o uznanie cesarstwa włoskiego w Etiopii, to sprawa ta, zdaniem korespondenta, została już przesądzona przez oświadczenie min. Becka w sejmie w grudniu 1936 r., kiedy polski minister spraw zagr. oświadczył, że sprawa abisyńska była właściwie załatwiona w dniu, w którym zostały porzucone sankcje.

Dlatego też Rzym uważa, że Polska uznała już właściwie de jure suwerenność włoską na obszarze cesarstwa abisyńskiego. W czasie swego pobytu w Rzymie minister Beck z pewnością uda się do Watykanu i odbędzie konferencje z królem i Mussolinim.



## Zdementowane pogłoski

### o nowej misji pułkownika Kowalewskiego

Warszawa, 12 lutego.

Ze źródeł miarodajnych wyjaśniają, że pogłoski o zamierzonym jakoby powołaniu płk. Kowalewskiego na stanowisko szefa specjalnego urzędu lub podsekretariatu stanu są oparte na domysłach i nie odpowiadają prawdzie.

## Paragraf aryjski

### ...na cmentarzach niemieckich

BERLIN, 12 lutego.

**Prawodawstwo wykluczające „niearyjczyków" z niemieckiego życia publicznego zostało obecnie rozszerzone ze świata żyjącego na świat umarłych. Nie wolno grzebać „niearyjczyków", należących do wyznań chrześcijańskich, na cmentarzach, należących do państwa albo gmin.**

**Cmentarze, zostające pod administracją kościelną, mogą jeszcze przyjmować nieboszczyków „niearyjskiego" pochodzenia, ale i tutaj nastąpią w niedługim czasie ograniczenia wykluczające.**

## Dodatki służbowe

### dla pracowników pocztowych

Warszawa, 12 lutego.

Minister poczt i telegrafów inż. Kaliński wydał w porozumieniu z ministerstwem skarbu rozporządzenie o dodatkach służbowych dla pracowników pocztowych telegrafu i telefonu.

Specjalny dodatek przewidziany jest za pełnienie służby w nocy, a mianowicie między godz. 22-gą a 6- rano. Wynosić on będzie za godzinę pracy nocnej dla niższych funkcjonariuszy 15 groszy, dla pracowników umysłowych 17 groszy. Odrębny dodatek wyznaczono dla pracowników pocztowych za pracę w ambulansach kolejowych i przy konwojowaniu na kolejach.

## Red. Gluziński nie jest Zydem

### Wyrok w procesie przeciw redaktorowi „Epoki"

Warszawa, 12 lutego.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kamieńskiego rozpatrywał sprawę red. Henryka Lukreca, red. „Epoki", oskarżonego o zniesławienie przez red. „A. B. C.", dr. Tad. Gluzińskiego.

W „Epoce" ukazał się artykuł p. t. „Ochrzczona demokracja i wychrzczona endecja". W artykule tym był ustęp, zarzucający red. Gluzińskiemu ,iż jest pochodzenia żydowskiego.

Sąd Okręgowy skazał red. Lukreca na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem i 300 zł. grzywny.

W motywach sąd podkreślił, iż zarzut pochodzenia żydowskiego nie jest ubliżeniem. Jednakże z całości artykułu wynika, że zarzut ten mógł narazić na utratę zaufania red. Gluzińskiego, jako czołowego publicystę obozu antysemickiego.

Można bowiem wyciągnąć wnioski z treści artykułu, jakoby antysemityzm red. Gluzińskiego nie był szczery i tego rodzaju zarzut ma w sobie cechę zniesławienia.



## Huragan nad Kalifornią

San Francisco, 13 lutego

(PAT) Nad Kalifornią przeszedł silny huragan, któremu towarzyszyły ulewne deszcze. W północnej i środkowej Kalifornii wylały rzeki Sacramento i San Joachim.

Burza jest tak silna, iż komunikacja morska w pobliżu wybrzeży została przerwana.

## Fiński minister oświaty

### w drodze do Warszawy

Helsinki, 12 lutego.

(PAT) Minister oświaty Hannula odleciał dziś w towarzystwie sekretarza ministra spraw zagranicznych Lars Gadda do Warszawy.

Ministra żegnali na lotnisku poseł R. P. Sokolnicki, członkowie poselstwa oraz przedstawiciele ministerstwa oświaty.

## 100 domów spłonęło

### w rumuńskim miasteczku

Bukareszt, 12 lutego.

(PAT) W mieście Slatina wybuchł w drukarni pożar, który się zaczął szybko rozszerzać i ogarnął całą dzielnicę.

Spłonęło około 100 domów. Dotychczas ofiar w ludziach nie zanotowano. W akcji ratunkowej bierze udział straż pożarna z okolicznych miejscowości i z Bukaresztu.

### Przed wielkim procesem erotycznym

## Przy drzwiach zamkniętych

**Wobec coraz częstszych rozpraw PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH, co w najwyższym stopniu ujemnie wpływa na spokój opinii publicznej, w tych dniach podobno ma wpłynąć do Sejmu projekt zniesienia ustawy o procesach PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.**

**Niewątpliwym jednak jest, że wielki proces erotyczny, który rozpocznie się w Łodzi za kilka dni, odbędzie się jeszcze PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.**

**Oskarżoną jest 17-letnia Sabina P., która zatrutym sztyletem zabiła w uniesieniu kochanka swej matki.**

**Proces budzi wielkie zainteresowanie w sferach prawniczych. Rozprawa sądowa przynieść może wiele nieoczekiwanych niespodzianek i pikantnych szczegółów, zwłaszcza, że podłoże procesu jest wybitnie erotyczne.**

## Belgia i Holandia

### mają uznać podbój Abisynii

Haga, 12 lutego.

(PAT) W związku z wiadomością, że rząd belgijski postanowił w swych listach uwierzytelniających, jakie wręczył nowy poseł belgijski w Rzymie **uwzględnić imperium włoskie w Abisynii, prasa holenderska donosi, że rząd holenderski powziął taką samą decyzję i wyśle niebawem nowego posła do Rzymu, którego zaakredytuje przy królu Włoch i cesarzu Abisynii.**

Nowym posłem w Rzymie będzie dr. Hubrecht, dotychczasowy poseł holenderski w Bukareszcie i Belgradzie.

Kraków, 12 lutego.

Prace nad budową właściwej trumny, w której spoczną zwłoki Marszałka Piłsudskiego, są już na ukończeniu. Trumna kuta jest w srebrze.

W najbliższym czasie przyjedzie z Warszawy komisja z gen. Rouppertem, która przejmie trumnę i dokona oględzin krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Termin złożenia zwłok nie został jeszcze ustalony. Możliwe jednak, że nastąpi to przed rocznicą zgonu.

*Zdarzenia i ludzie*

# Tajemnica głębin morskich

## Bogactwa na dnie morskim.— Utopie, które stają się rzeczywistością

Po raz pierwszy w historii ludzkości usiłuje się obecnie wykorzystać gospodarczo skarby ziemne dna morskiego. Niedaleko wybrzeża amerykańskiego będzie się szukało nafty, zaś angielscy specjaliści mają zamiar zbadać, czy na dnie morskim lub też pod dnem morskim w pobliżu zachodniego wybrzeża Anglii, nie ma pokładów węgla.

Kopalnie w oceanie? Nawet Jules Verne o tem nie myślał! Lecz my, którzy słuchamy koncertów z Londynu, jadąc samochodem po Paryżu lub Tokio, wiemy, że między niebem a ziemią jest o wiele więcej rzeczy, aniżeli uczono nas w szkołach i nie dziwimy się już niczemu. Mimo to jednak trzeba mieć dość bujną fantazję, ażeby sobie wyobrazić, iż na dnie morskim ma powstać kopalnia. Głębia morska, która jeszcze przed kilkoma laty nawet dla uczonych była prawie niezbadanym terenem, ma obecnie zostać „wyzyskana dla celów przemysłowych". Obcy, niedostępny i wrogi element będzie kultywowany i oddany na usługi ludzkości.

Marzenia przyszłości? Możliwe, lecz są to marzenia, które z całą pewnością już za kilkadziesiąt lat staną się rzeczywistością. Nikt inny, jak znakomity znawca głębi morskich i prezydent jednego z największych towarzystw, zajmujących się wydobywaniem skarbów z dna morskiego — kapitan Lake, przepowiedział ten przewrót w dziedzinie zdobywania surowców.

Lake, który od kilkudziesięciu lat odszukuje zatopione w morzu skarby i zrobił na tym milionowy majątek, jest przekonany że właściwe bogactwa morza znajdują się nie w zatopionych okrętach, lecz głęboko pod piaskiem i mułem dna morskiego. Pokłady złota, które z pewnością będą mogły konkurować ze słynnymi kopalniami w Kimberley... Pokłady rudy, dzięki którym ludzkość pozbędzie się trosk o surowce... Tymczasem nie potrzeba nawet opuszczać się zbyt głęboko, ażeby zdobyć te gigantyczne skarby. Przez wiele tysięcy lat rzeki spłukiwały złoto z gór stałego lądu i znosiły je do głębin morskich. Przez tysiące lat prądy pod wodą wypłukiwały to złoto z piasków. Dawne łożyska rzek znajdują się pod powierzchnią morza i nigdy jeszcze ręka ludzka nie badała ich zawartości. Naftę i węgiel prawdopodobnie będzie można odnaleźć w pobliżu wybrzeży i w stosunkowo niewielkiej głębokości.

Dziewięć milionów mil kwadratowych dna morskiego głębokości około 180 metrów koło wybrzeży świata czeka, ażeby zrobiono z nich użytek — oświadczył kapitan Lake. — Jest to teren trzy razy większy aniżeli Stany Zjednoczone Ameryki Północnej! Dzięki tym podziemnym skarbom morza, przemysł dojdzie do kolosalnego rozkwitu. Prace przygotowawcze będą wprawdzie niebezpieczne i awanturnicze, lecz młodzież nie będzie się wahała przenikać w głębie morskie, tak samo, jak nie wahała się kiedyś zdobywać wysokości w powietrzu. Pierwszym pionierom tego nowego świata grożą tysiące niebezpieczeństw, lecz za to będą oni mogli zdobywać bogactwa, które dla nas są dzisiaj tylko marzeniem.

Oczywiście, przy całym swym optymiźmie, Lake zdaje sobie sprawę z tego, iż takie praktyczne wykorzystanie morza musi być poprzedzone przez długotrwałe prace przygotowawcze. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi wypadków ludzkość właśnie teraz obdarzona została środkiem, którym także w niedostępnych głębiach oceanu można będzie przeprowadzać geologiczne badania.

Słynny uczony, Charles Piggot, sporządził doskonały instrument, służący do tego celu. Jest to pewnego rodzaju armata harpunowa, której rura na swym dolnym końcu zaopatrzona jest w cienką rurkę stalową o średnicy 6 cm. Nabój, znajdujący się w armacie zostaje elektrycznie doprowadzony do eksplozji na dnie morskim i wpędza rurę świdrującą wgłąb gruntu. Ponieważ rura ma kilka metrów długości, wydobywa ona próbę ziemi, w postaci słupa. W ten sposób poznaje się dokładnie przekrój warstw ziemi dna morskiego. Dzięki przyrządom, które dotychczas używało się w tym celu, można było tylko zdrapywać niewystarczające próbki z powierzchni dna. Ze swojej ostatniej ekspedycji dr. Piggot przywiózł kilka prób warstw ziemi z różnych głębi. Jedna z tych prób wystrzelona została z głębokości prawie 5.000 metrów i wydobyto ją na powierzchnię wraz z metalową powłoką.

Badania próbnych warstw ziemi z dna morskiego nie zostały jeszcze ukończone, gdyż nasuwają się przy tym niezmierne trudności. Ustalono jednak już jeden bardzo ciekawy i ważny szczegół. Pokłady na dnie morskim zawierają o wiele więcej radu, aniżeli na stałym lądzie. Im dalej od wybrzeża znajdywały się te pokłady i im głębiej badano dno morskie, tym większa była zawartość radu. Jest to oczywiście niezmiernie ważne dla nauki i ludzkości i przyniesie kolosalne korzyści materialne. Jakie mnóstwo ludzi można będzie utrzymać przy życiu dzięki leczniczemu działaniu radu i jak wiele innych, nieznanych jeszcze możliwości czeka na swoje spełnienie. Może już nasi najbliżsi potomkowie będą nietylko panami ziemi i powietrza, lecz także panami o tyle większego państwa oceanu.

*Ch. V.*

## Waldemaras ułaskawiony

Berlin, 12 lutego.

(PAT) Z Kowna donoszą: Z okazji 20-lecia niepodległości Litwy ogłosił prezydent republiki amnestię, którą m. in. zostało objętych 5 obywateli Kłajpedy, skazanych w wielkim procesie w 1935 r. Sześciu innych skazanych w tym samym procesie na dożywotnie więzienie nie korzysta z amnestii.

Wśród ułaskawionych znajduje się również b. premier Waldemaras, skazany na 12 lat więzienia za zorganizowanie w 1934 roku wojskowego zamachu stanu.

## P. Prezydent ułaskawił w ub. roku 900 osób

Warszawa, 12 lutego.

W ciągu ub. roku aktem łaski Prezydenta R. P. darowano 900 osobom prawomocnie orzeczone kary pozbawienia wolności, bądź też przedterminowo zatarto skutki skazania.



# Skąd pochodzą kredyty na inwestycje

Konieczność gospodarczego urządzenia kraju stworzyła nasz plan inwestycyjny, obejmujący wprawdzie minimum tego, co nam potrzeba, aby zapewnić naszej gospodarce podstawy rozwoju, ale przy naszych szczupłych zasobach finansowych wymagający naj ostrożniejszego gospodarowania posiadanymi kapitałami i ścisłego przestrzegania zasady hierarchii celów i korzyści.

Kapitały lokują jednostki, państwa i społeczeństwa — czy to bezpośrednio czy pośrednio — przez instytucje kredytowe. Rola tych instytucyj i charakter ich akcji kredytowej ma dla życia gospodarczego ogromne znaczenie w każdym okresie, szczególnej doniosłości nabiera jednak obecnie, w czasie realizacji planu inwestycyjnego, kiedy dbać musimy, aby każdy grosz znalazł właściwe przeznaczenie i został użyty możliwie najbardziej celowo. Kredyty przeznaczone przez nasze instytucje finansowe na cele inwestycyjne spełniają rolę bodźca ożywienia, wykonanie bowiem planu inwestycyjnego zwiększa zarobki przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, przyczynia się do wzrostu zatrudnienia, zwiększa siłę nabywczą społeczeństwa, słowem wzmacnia tempo procesów i obrotów gospodarczych.

Przyjrzyjmy się, w jakim stopniu przyczyniła się do ożywienia życia gospodarczego w ostatnich latach i finansowania najpilniejszych inwestycyj PKO, która — zgodnie ze swymi celami — powinna prowadzić akcję kredytową pod kątem widzenia interesów ogólnospołecznych. Leży przed nami sprawozdanie tej instytucji za rok 1937, z którego wynika, że ogólna suma udzielonych kredytów wynosiła w dniu 31. XII. 1937 r. 983,6 miln. zł. Z sumy tej przypada na kredyty krótkoterminowe, udzielane w formie skupu weksli, pożyczek wekslowych i pod zastaw papierów wartościowych — 54.3 miln. zł., reszta zaś, t. j. 929,3 miln. zł. — na kredyty długoterminowe. Gros zatem kredytów stanowią kredyty długoterminowe, udzielane na sfinansowanie podstawowych inwestycyj. Na jakie inwestycje i jakie sumy przeznaczyła PKO w ostatnim dziesięcioleciu udziela odpowiedzi wspomniane sprawozdanie tej instytucji. Z szczegółowych zestawień, ilustrujących jej akcję kredytową w ostatnich latach wynika, że samorządy wiejskie i miejskie otrzymały przeszło 259 miln. zł., przeznaczone na budowę elektrowni, gazowni, wodociągów, mostów, dróg, szkół itd. w miastach, gminach, powiatach i wsiach wszystkich dzielnic Polski. Na rolnictwo przypada ponad 20[illegible] miln. zł. kredytów, zużytych na takie pilne potrzeby wsi, jak: kupno gruntów z parcelacji, spłata długów, spłaty rodzinne, akcja siewna i melioracyjna. Budownictwo zasilone zostało kwotą 2[illegible]5,5 miln. zł. Kapitały te finansowały przede wszystkim budowę nowych mieszkań, budynków gospodarczych i publicznych, przyczyniając się do częściowego zaspokojenia głodu mieszkaniowego, stworzenia nowych warsztatów pracy, zwiększenia zatrudnienia i obrotów gospodarczych. Kredyty na cele komunikacyjne przekroczyły 113 miln. zł. — Znaczenia tych kredytów nie potrzeba udowadniać; od sprawności i rozgałęzienia arterii komunikacyjnych zależą obroty gospodarcze, ceny towarów, poziom gospodarczy kraju, a w wypadku wojny — jego zdolność obronna. Na inne cele gospodarcze nieobjęte tym wyszczególnieniem, przypada 46,2 miln. zł., czyli że ogólna kwota kredytów przeznaczonych na cele czysto inwestycyjne wynosi 855 miln. zł.

Ogólna suma kredytów udzielonych przez PKO — 983,6 miln. zł. — była potężnym zastrzykiem finansowym, który wprowadził w ruch liczne warsztaty pracy i stworzył wiele trwałych urządzeń, podnoszących gospodarczo kraj. Przeznaczenie tych kredytów rozprowadzonych celowo po wszystkich dziedzinach życia gospodarczego na bieżące i przyszłe jego potrzeby, jest wyrazem zrozumienia najpilniejszych naszych potrzeb gospodarczych i ogólnopaństwowych.

Embl



# DALSZE ZMIANY W ARMII NIEMIECKIEJ

## Kontakty generała Fritscha z generalicją sowiecką. — Oficjalne koła austriackie o ucieczce generałów niemieckich. — Przed deklaracją Hitlera w Reichstagu

## W Berlinie zaaresztowany został były wicekanclerz austriacki Winkler

BERLIN, 12 lutego.

(PAT) Ofiacjalnie komunikują o następujących awansach w wojsku niemieckim: Inspektor kawalerii gen.-por. von Gossler został mianowany generałem kawalerii, generałami piechoty zostali mianowani: dowódca 14-ego korpusu gen. por. Wietersheim, dowódca 12-ego korpusu gen. - por. Schroth, dowódca 4-go korpusu gen.-por. von Schwedler, dowódca 7-ego korpusu gen. - por. von Schobert i dowódca 5-ego korpusu gen.-por. Busch.

Naczelny kwatermistrz sztabu głównego gen.-por. Halder został mianowany generałem artylerii, zaś szef sztabu dowództwa w Kaisersiautern gen.-por. Kuntze został mianowany generałem inżynierii.

Wiedeń, 12 lutego.

(PAT) „Politische Korrespondenz" stwierdza wbrew pogłoskom, że władzom austriackim nic nie iest wiadome, jakoby do Austrii mieli przybyć niemieccy generałowie i jakoby mieli oni prosić o pozwolenie na pobyt w Anstrii.

Zaprzeczeniem tym rząd austracki pragnie położyć kres pogłokom na temat ostatnich wydarzeń politycznych w Niemczech oraz ich oddźwiękowi na terenie Austrii.

* * *

Wyżsi wojskowi niemieccy, którzy przybyli do Wiednia twierdzą, że główną przyczyną nagłych dymisji w Reichswehrze, było ujawnienie ścisłego kontaktu między wyższymi wojskowymi niemieckimi a generalicją sowiecką.

W sposób niewyjaśniony dostał się do rąk kanclerza Hitlera materiał dotyczący wojskowej i politycznej Niemiec i Sorezwyczajkę przeciw marsz. Tuchaczewskiemu.

Z akt tych wynika, że marsz. Tuchaczewski w r. 1934 konferował z gen. v. Fritschem na temat przyszłej współpracy wojskowej i polityczne jNiemiec i Sowietów.

Ze strony niemieckiej zapewniano jakoby Tuchaczewskiego, że w ciągu najwyżej 2 — 3 lat nastąpi w Niemczech restytucja monarchii i Hohenzollernowie powrócą na tron, a w związku z tym cała polityka zagraniczna Niemiec będzie zmieniona.

Dalszy kontakt między wojskowymi niemieckimi a marsz. Tuchaczewskim miał odbywać się za pośrednictwem jednego z wybitnych speców niemieckich, przebywających w Rosji Sowieckiej.

WIEDEŃ, 12 lutego.

Były wicekanclerz Anstrii Winkler, który swego czasu wchodził w skład rządu Dollfusa, został aresztowany w Berlinie przez Gestapo.

Winkler przebywał w Berlinie od lat 3-ch i pełnił funkcję korespondenta politycznego pism austriackich.

Przyczyną aresztowania jest rzekomo sprawa dewizowa . Wypadek ten jest tym bardziej sensacyjny, że Winkler znany był ze swych dobrych stosunków w niemieckich sferach rządowych.

* * *

Paryż, 12 lutego.

(PAT) „Le Temps" zamieszcza dziś artykuł wstępny, poświęcony ocenie sytuacji politycznej w Niemczech. Artykuł utrzymany w tonie spokojnym i objektywnym, kończy się konkluzją:

„Nie sądzimy, aby nadzwyczajna koncentracja sił moralnych, materialnych, politycznych, gospodarczych i wojskowych w rękach kanclerza miała zawierać w sobie nieuchronną groźbę dla porządku międzynarodowego.

Koncentracja ta służyć może zarówno polityce pokoju, jak i polityce wojny. To zależy wyłącznie od kanclerza Hitlera, a przemówienie, jakie wygłosi on 20 lutego, będzie najlepszą wskazówką w tym względzie".



Płacąc świadczenia na pomoc zimową — zmniejszasz nędzę

# Przygody w Rumunii

Na wyboistej rumuńskiej szosie, niedaleko Kimpolung, mała przygoda, jak zwykle na drodze: **przewróciła się, naładowana towarem żydowska bryczka i nie mogą przejechać ani chłopskie wozy, ani też nowiuteńki samochód,** którym jedzie do miasta na sprawę adwokat. Żydowski furman radzi sobie, jak może, ale widocznie dla pana mecenasa tempo pracy jest zbyt wolne, więc wychyla się przez okno i krzyczy do chłopów:

— **Dajcie Żydowi po mordzie, to się prędzej odsunie!**

Rumuński chłop spojrzał na adwokata czarnymi, głębokimi oczami i powiedział spokojnie:

— **A za cóż ja go będę bił, kiedy on jest biedniejszy ode mnie?!...**

W tym obrazku, wyciętym z najbardziej rzeczywistej rzeczywistości, tkwi wszystko, co można powiedzieć o współczesnej Rumunii...

Ludzie, którzy dobrze znają ten **wspaniały, bogaty kraj,** którzy zżyli się z jego ludem — nie mogą ani nachwalić się ani napodziwiać. Chłop rumuński jest niesłychanie biedny i przysłowiowo pracowity, lojalny, patriotyczny i religijny. Jego potrzeby są minimalne, cierpliwość nieograniczona. Kultura rumuńskiego chłopa, oczywiście prymitywna, pełna jest **najprawdziwszych momentów artystycznych.** Pieśń ludowa, muzyka, hafty, budownictwo — to przebogate źródło natchnień, które świadczy o wielkich możliwościach tego ludu...

A równocześnie... Znów kilka obrazków z rzeczywistości:

Na pierwszej rumuńskiej stacji kolejowej od polskiej strony — Grigore Ghika Voda — do przedziału sleepingu wchodzi nowy rumuński konduktor. Ogląda bilet **i z miłym uśmiechem proponuje nabycie losu na loterię.** Ponieważ los kosztuje tylko 20 lei, t. j. jedną złotówkę, trudno się oprzeć prośbie. Konduktor dziękuje, a po jego wyjściu oglądamy los. Okazuje się, że los jest **na ciągnienie... z ubiegłego roku...**

W drodze z Budapesztu do Konstancy pociąg zatrzymuje się w szczerym polu. Zaniepokojeni pasażerowie dopytują się o przyczynę. Okazuje się, że **zepsuła się lokomotywa.** Jak długo będzie trzeba czekać nie wiadomo — może godzinę, a może sześć godzin.

— Ależ na litość Boską! — wołają zrozpaczeni pasażerowie — przecież spóźnimy się na okręt w Konstancy i będziemy musieli czekać dwa tygodnie...

Służba kolejowa jest **chłodna, spokojna i nieporadna.** Aż znalazł się któryś z rozsądniejszych pasażerów. Czym prędzej zrobił **składkę wśród towarzyszy niedoli, zawezwał maszynistów i konduktorów i wręczył im kilkaset lei.** Lokomotywa od razu „wyzdrowiała“ i pociąg wesoło ruszył pełną parą...

W Galacu, wielkim mieście handlowym, chcemy nadać **depeszę w urzędzie telegraficznym.** Urzędnik siedzi w okienku, ale nie chce przyjąć depeszy. Powiada, że właściwego urzędnika nie ma, a on go tylko zastępuje. Kiedy wróci tamten — nie wiadomo — **może za godzinę, a może za dwie.** Więc jak wysłać pilną depeszę? **Człowiek rozsądny daje „zastępcy“ na piwo.** Depesza odchodzi natychmiast, albowiem **zastępca był zastępowanym we własnej osobie...**

Takich historyjek można by opowiadać bez liku, albowiem **żadna fantazja nie zdoła stworzyć takiej anegdoty, której by uprzednio nie skonstruowało fantastyczne życie rumuńskie.**

W kraju, gdzie połowa ludności chodzi w łapciach — Bukareszt ze swymi drapaczami chmur przypomina New-York. W kraju, gdzie jest 70 procent analfabetów — inteligencja miejska jest przesiąknięta wpływami francuskimi tak dalece, iż **czwarta część wielu nakładów książek francuskich wysyłana jest wprost z Paryża do Bukaresztu.** W kraju, który ma bodaj że największe bogactwa naturalne w Europie od nafty poprzez drzewo do złota — ludzie chodzą boso i nago, a płace zarobkowe są najniższe.

Takie są warunki materialne w Rumunii, taki jest **klimat moralny** w tym kraju, który zwrócił na siebie ostatnio uwagę całej Europy. Tylko na tle tych warunków można zrozumieć potężne wpływy czynników zagranicznych w Bukareszcie, w stronnictwach politycznych i w prasie: demagogię, która wprowadza do kraju najwyższe rozprzężenie; metody działania, zarówno władz, jak i społeczeństwa. **W warunkach rumuńskich wszystko się inaczej pisze, a inaczej czyta...**

Niedawno w Genewie, podczas pobytu tam p. Micescu, rozmawiano w gronie dyplomatów o prześladowaniach Żydów w Rumunii o chęci odebrania im obywatelstwa i o trybunałach specjalnych, mających badać te sprawy.

Jeden z obecnych delegatów **ujął** sprawę krótko i treściwie:

— **Jest to pomysłowy sposób wydatnego zwiększenia poborów urzędniczych!**

Fakt autentyczny.

Historia paru ostatnich tygodni była z pewnością historią nie tylko zgwałcenia rumuńskiej konstytucji, ale także i orgii przekupstw. Zresztą, t. zw. **problem żydowski w Rumunii jest tylko jedną z licznych odmian specyficznego wyzysku, uprawianego w tym kraju** przez połączone siły politykierstwa, biurokracji i części inteligencji, zdemoralizowanej francuską kulturą i tatarską moralnością.

Społeczeństwo, w którym istnieje tak **olbrzymia przepaść między górą a dołami, między rządzonymi a rządzącymi — nie może być zrównoważone i normalne.**

Różnice i przeciwieństwa społeczne istnieją wszędzie. Ale zadaniem rozważnej, mądrej polityki jest **niwelowanie tych różnic** — taki podział przysłowiowego bochenka chleba, że **gdy jednym dostaje się spora kromka to inni niechaj mają choćby kęs.**

**Gdzie jedni opychają się do niestrawności, a innym głód skręca kiszki — tam moralność — i ludzka i państwowa — zaczyna grawitować ku zeru...**

Takie jest głębokie społeczne tło wszystkiego, co się w Rumunii dzieje — nie od dziś, nie od miesięcy, ale od długich lat dziesiątków. Dopiero na tym tle można zrozumieć przebieg walk wewnętrznych i **wielką kampanię polityczną, toczącą się w Bukareszcie między wpływami hitlerowskich Niemiec a ententy francusko - angielskiej.** Wszystko tu jest niezdrowe, nieobliczalne, gąbczaste, a **walki między politykami, których nazwiska tak mało nam mówią — tyle tylko, że prawie wszystkie kończą się jednakowo na „sku“ — toczą się jak gdyby w próżni** i w wielkim oddaleniu od prawdziwych narodowych interesów!



# Rumunia pozostanie wierna Lidze Narodów

## W kraju będzie utrzymany spokój. — Wszelka działalność wywołująca nienawiść będzie zakazana

**Bukareszt,** 12 lutego.

(PAT) Nowy rząd patriarchy Mirona ogłosił wezwanie do obywateli kraju, reasumujące program nowego gabinetu zjednoczenia narodowego.

1) Rząd zamierza dokonać reformy konstytucji, odpowiadającej dążeniom do odrodzenia narodu rumuńskiego i podniesienia poziomu moralnego w życiu publicznym. 2) We wszystkich dziedzinach życia państwowego będzie kierował się ideą narodową, licząc się z zasadami słuszności. 3) Rząd będzie dążył do naprawienia niesprawiedliwości historycznej w stosunku do dominującego elementu rumuńskiego, unikając niesprawiedliwości względem dawnych mniejszości współżyjących w granicach obecnej Rumunii. 4) Rząd podda dokładnej rewizji prawa obywatelskie, nabyte po wojnie. Prawa, nabyte w sposób nielegalny, zostaną unieważnione.

Rząd będzie dążył do zapewnienia szerszego udziału elementu rumuńskiego w życiu gospodarczym. 5) Rząd zorganizuje odpływ z Rumunii elementów, które niedawno osiedliły się w kraju, osłabiając i szkodząc etnicznemu charakterowi rumuńskiemu. 6) Rumunia przystąpi na podstawie układów międzynarodowych z innymi państwami, posiadającymi nadmiar ludności żydowskiej, do akcji, mającej na celu znalezienie dla niej obszarów emigracyjnych. 7) Usunięcie całkowite spod wpływów polityki instytucyj o znaczeniu ogólnym i instytucyj publicznych, usunięcie nadużyć z administracji, która musi być oparta na zasadach surowej moralności. 8) Zapewnienie dobrobytu włościanom i robotnikom, popieranie robotników rumuńskich. 9) Utrzymanie równowagi budżetowej, obrona waluty, poszanowanie własności prywatnej. 10) Wielki program inwestycyjny o charakterze produkcyjnym. 11) Zaniechanie wszelkich walk i działalności, wzbudzającej nienawiść. 12) Utrzymanie ładu publicznego z zapewnieniem wszelkich praw obywatelskich. 13) Wzmocnienie armii, 14) Utrzymanie tradycyjnej rumuńskiej polityki zagranicznej, której stałym celem jest utrzymanie pokoju i obrona granic.

Polityka ta będzie w dalszym ciągu dążyła do rozwoju trwałych stosunków z wszystkimi narodami bez żadnej różnicy, a w szczególności z sąsiadami, będzie oparta na Lidze Narodów, sojuszach i istniejących przyjaznych stosunkach, które będą pogłębiane i wzmacniane w interesie powszechnego pokoju.

Wezwanie nowego rządu nawołuje naród rumuński do zaprzestania wewnętrznych walk i pokoju wewnętrznego oraz zjednoczenia wszystkich Rumunów dokoła króla i ojczyzny.

# Sytuacja Żydów rumuńskich

## po ostatniej zmianie rządu. — Ekscesy będą tłumione

**Bukareszt,** 12 lutego.

**Pierwszy dzień rządów nowego gabinetu Mirona Cristea utwierdził bukareszteńskie koła polityczne w przekonaniu, iż na razie nie należy spodziewać się radykalnych zmian w polityce rumuńskiej.**

Premier - patriarcha Cristea **znany jest z poglądów antysemickich, którym jeszcze w ostatnim czasie dawał wyraz w sposób nader gwałtowny.**

W ciągu ostatnich dwóch dni rządów Gogi **w licznych miejscowościach we wszystkich niemal prowincjach w Mołdawii i na Bukowinie — odbyły się ekscesy antyżydowskie.**

Sprawcami zajść antyżydowskich w dwóch wymienionych prowincjach były prawie że wyłącznie **szturmowe oddziały młodzieży partii chrześcijańsko-narodowej (Goga — Cuza), t. zw. „lansjerzy“.**

Między innymi, zaszły liczne **wypadki zatrzymywania pociągów na wielu liniach kolejowych, przy czym „lansjerzy“ wyciągali z wagonów pasażerów-Żydów i bili ich.**

* * *

**BUKARESZT, 12 lutego.**

**Deklaracja nowego rządu rumuńskiego komentowana jest w tym sensie, że w zasadzie w stosunku do ludności żydowskiej trwać będzie tendencja wypierania Żydów z ich pozycji gospodarczych i zawodowych. Będzie kontynuowana rewizja naturalizacji i poczynione będą też kroki w kierunku „przyspieszenia żydowskiej emigracji“. Zaostrzenie reżimu wojskowego spowoduje zahamowanie ekscesów, które zanotowano w ostatnich dniach rządu Gogi.**

**Minister pracy Nicescu obejmując swój urząd wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że mniejszości będą musiały się zastosować do struktury gospodarczej w kraju, w szczególności zaś będą wyeliminowane elementy, które „występnymi metodami dostały się do kraju“. Rząd rozróżniać będzie między tymi, którzy mieszkają w Rumunii od wielu pokoleń, a tymi, którzy napłynęli do kraju ostatnio i „stali się ciężarem“ ludności.**

**Minister pracy ostrzegł następnie przedsiębiorstwa zagraniczne w Rumunii, że rząd obstaje nadal przy żądaniu rumunizacji tych przedsiębiorstw.**

**PARYŻ, 12 lutego.**

**Organizacje żydowskie, które prowadziły akcję w Genewie w obronie Żydów rumuńskich odbyły dziś w Paryżu naradę celem omówienia nowej sytuacji w Rumunii.**

**Na konferencji egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego stwierdzono, że sytuacja ludności żydowskiej nadal jest niepewna.**

# Rekordowe posiedzenie sejmu

## Do wtorkowej debaty zapisało się 48 mówców

**Warszawa,** 12 lutego.

We wtorek dnia 16 b. m. sejm będzie rozpatrywać budżet ministerstwa spr. wewnętrznych. Przygotowuje się bodaj rekordowe posiedzenie sejmu, gdyż do omówienia tego jedynego działu budżetu państwowego, zapisało się dotąd aż 48 mówców, a lista mówców nie jest dotąd zamknięta.

O ile nie nastąpi poważniejsze ograniczenie przemówień, to wtorkowe posiedzenie sejmu może potrwać bez mała całą dobę, tym bardziej, iż możliwe jest również wystąpienie premiera i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego.

### Z dziejów Łodzi

*Dnia 13-go lutego 1918 roku ma miejsce w Łodzi pierwsza na wielką już skalę zorganizowana demonstracja przeciwniemiecka na posiedzeniu rady miejsikej. Szereg mówców zgłasza bardzo ostre przemówienia przeciw Niemcom (Rżewsk, Wołczyński, dr. Rosenblatt, Lichtenstein, inż. T. Sułowski i inn.). Po posiedzeniu zgromadzona na ulicy ludność urządza pierwszą od początku okupacji wielką manifestację przeciwniemiecką. Niemcy są zaskoczeni. Przedmiotem protestów staje się obcięcie racyj żywnościowych do minimum. W kilka dni potym demonstracje się ponawiają: tym razem P.O.W. rzuca hasło demonstracji przeciw oderwaniu Chełmszczyzny od kraju w traktacie brzeskim.*



KRONIKA

Luty **13** Niedziela

Dziś Jana i Dobr.
Jutro Walentego

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 6.56 |
| Zachód słońca | 16.43 |
| Wschód księżyca | 16.01 |
| Zachód księżyca | 6.09 |
| Długość dnia | 9.37 |
| Przybyło dnia | 1.57 |

## Rocznica odzyskania morza

### będzie w Łodzi uroczyście obchodzona

**Osiemnaście lat mija od owej doniosłej chwili, gdy po 150-letniej prawie niewoli żołnierz polski stanął na piaszczystym brzegu Bałtyku. Brzeg ten stał się nam bramą wolności, bramą na świat; lecz nie była ona jeszcze oparciem dla naszego rozprężenia zamorskiego ani też warownią, któraby strzegła zdobytej krwią wolności.**

**Dziś jest inaczej. W ciągu tych lat osiemnastu, z wydm i torfowisk powstały, wolą i pracą Narodu wzniesione, żelbetonowe nabrzeża i mola, potężne ramiona dźwigów, wyrósł port i miasto Gdynia, zaludniło się całe wybrzeże. A strzegą go już nie lance polskiej kawalerii, lecz okręty pancerne i paszcze dział artylerii nadbrzeżnej.**

**Dnia 10 lutego przypadła 18 rocznica odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza. Dorocznym zwyczajem obchód tej rocznicy został przez miejscowe władze Ligi Morskiej i Kolonialnej przeniesiony na niedzielę, t. j. dnia 13 lutego.**

**W dniu dzisiejszym o godz. 10 zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ulicy św. Jerzego, z udziałem przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa, w szczególności organizacyj b. wojskowych, stowarzyszeń, cechów, Oddziałów i Kół LMK.**

**Po nabożeństwie uczestnicy udadzą się luźno, nie tworząc pochodu, ku tablicy, upamiętniającej rocznicę odzyskania morza (przy pl. Wolności), a stąd na urządzoną staraniem Oddziału Grodzkiego Akademię Morską, która odbędzie się o godz. 11 w Teatrze Kameralnym przy udziale pocztów sztandarowych i orkiestry wojskowej. Bogaty program, poświęcony wyłącznie morzu i sprawom morskim ,wykona prawie sama młodzież szkolna, zrzeszona w Kołach LMK.**

**Powtórna Akademia Morska o znacznie odmiennym programie odbędzie się o godz. 13 tamże.**

**Tak wybitny udział młodzieży w wykonaniu programu tegorocznych Akademij Morskich wynika z obecnie panującego w Lidze dążenia do zachęty, częściowo jeszcze nie wciągniętego do szeregów Ligi starszego pokolenia — przez pokolenie młodsze, tak licznie już pracujące dla idei morza polskiego.**

**Omawiana wyżej rocznica znajdzie też żywe odzwierciedlenie w programie Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia.**

### Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J Kahane — Limanowskiego 80. S Trawkowska — Brzezińska 56. J Koprowski — Nowomiejska 16. M Rozenblum — Śródmiejska 21 M. Bartoszewski — Piotrkowska 95. L Czyński — Rokicińska 53. I Siniecka — Rzgowska Nr. 54. E. Zakrzewski i S-ka — Kątna 52. H. Padorowa — Łagiewnicka 96.

# Dla Łodzi zabrakło pieniędzy

## Fundusz Pracy zredukował przyrzeczone kredyty na roboty inwestycyjne prawie o połowę.—Akcja interwencyjna zw. zawodowych

Delegacja robotników sezonowych Zw. „Praca" interweniowała w zarządzie miejskim w sprawie **tegorocznych robót sezonowych.** Delegacja wskazała, że w czasie audiencji w ministerstwie opieki społecznej u p. wicem. Jastrzębskiego, otrzymała zapewnienie, iż Łodzi przyznane będą w roku bieżącym na roboty publiczne większe kredyty, aniżeli w roku ubiegłym.

W odpowiedzi wiceprez. Kozłowski wyjaśnił, że tegoroczny program robót inwestycyjnych Zarządu Miejskiego **obliczony jest na sumę około 15 milionów złotych.** Z tej sumy 8.907.000 złotych dać miał Fundusz Pracy, 1.500,000 zł. miasto otrzymać ma z ministerstwa komunkacji, od towarzystwa budowy szkół, z TOR, z BGK oraz z funduszów własnych, zaś około 4 i pół miliona będzie musiało pożyczyć w bankach prywatnych. **Tymczasem Fundusz Pracy nie spełnił swego przyrzeczenia. Zawiadomił oficjalnie Zarząd Miejski, że przyznaje w charakterze pożyczek na budowe kanalizacji zł. 1.400.000, na budowę wodociągów zł. 495,000, zaś w charakterze dotacji na reg. rzek 475,000, na budowę ulic zł. 1.900.00 i na budowę parku ludowego zł. 450.000 — łącznie złotych 4,800.000.** Przy otrzymaniu takiej tylko sumy magistrat będzie mógł zatrudnić zaledwie 2100 robotników, to jest o połowę mniej niż w roku ubiegłym. Wprawdzie Fundusz Pracy przyrzekł, że w środku sezonu da jeszcze Łodzi 4,107,000 zł., ale to nie jest jeszcze zupełnie pewne.



W związku z tym, jak się dowiadujemy, **związki zawodowe podejmują interwencję w urzędzie wojewódzkim i Funduszu Pracy.** Konferencja w tej sprawie wyznaczoną została na wtorek. Niezależnie od powiększenia kredytów dla Łodzi **sezonowcy domagać się będą, aby część bezrobotnych, która nie będzie zatrudniona na robotach publicznych, została zatrudniona w powiecie, na terenie województwa, względnie nawet przesłana na roboty do Centralnego Okręgu Przemysłowego.**

* * *

**Strajk okupacyjny w zakładach przemysłowych Haeblera trwa** w dalszym ciągu. Ponieważ dotychczasowe zabiegi inspekcji pracy nie zdołały zlikwidować zatargu, sprawą tą zajmą się w bieżącym tygodniu władze administracyjne.

* * *

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie likwidacji zatargu **w zakładach przemysłowych Steigerta,** który wynikł z powodu wydalenia delegatki fabrycznej. Konferencja nie dała rezultatu — firma odmówiła przyjęcia wydalonej robotnicy.

* * *

Wczoraj odbyło się **zebranie delegatów fabrycznych zjednoczenia polskich związków zawodowych.** Na zebraniu postanowiono przyłączyć się do akcji o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym.

* * *

Władze nadzorcze **zatwierdziły projekt pragmatyki służbowej dla pracowników kanalizacji i wodociągów,** zastępujący umowę zbiorową. W najbliższych dniach przesłana będzie do zatwierdzenia pragmatyka dla pracowników gazowni miejskiej. (i).



## Rejestrację handlarzy mlekiem

### zarządziła łódzka izba rolnicza

W związku z reorganizacją sprzedaży mleka na terenie województwa łódzkiego, a przede wszystkim na terenie naszego miasta, łódzka **izba rolnicza zarządziła rejestrację wszystkich instytucyj i osób, trudniących się handlem mlekiem.** Rejestracja odbywać się będzie do dnia 1 maja br.

W tym terminie zgłosić się winni do rejestracji następujące zakłady i osoby:

Sklepy, sprzedające mleko, pochodzące nie z zakładów mleczarskich, pachciarze dworscy, wioskowi i zbieracze mleka, oraz krowiarnie miejskie.

**Nie zgłoszenie przedsiębiorstwa do rejestracji, spowoduje jego likwidację.** Rejestracja ma na celu umożliwienie kontroli sprzedaży mleka przez izbę rolniczą. Sklepy spożywcze, które mogą się wylegitymować świadectwami pochodzenia mleka nie podlegają obowiązkowi rejestracji. Świadectwa pochodzenia mleka wydawane będą przez izbę rolniczą do dnia 15 kwietnia br. (i).



## Echa awantury w radzie

### Sąd skazał r. Golińskiego na 2 mies. aresztu

Wczoraj wznowiona została rozprawa sądowa, będąca epilogiem incydentu, jaki rozegrał się na jednym z posiedzień ostatniej rady miejskiej pomiędzy b. radnymi Golińskim a Schultzem, działaczami związkowymi.

Ponieważ strony nie pogodziły się, jak to zaproponował sędzia, ogłoszony został wyrok, mocą którego **b. radny Goliński skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.**

Obrońca oskarżonego adw. Loos zapowiedział apelację. (i).

# Rotholc walczył trzykrotnie z Niemcami

## zdobywając za każdym razem punkty dla drużyny polskiej. — Co mówi znakomity pięściarz o swoich spotkaniach

Warszawa, 12 lutego.

Międzypaństwowe spotkanie pięściarskie z Niemcami odbywa się dziś w Poznaniu **bez udziału najlepszego, obok Chmielewskiego, pięściarza, warszawianina Rotholca.** Oficjalnie komunikowano, iż jego wyeliminowanie z reprezentacji spowodowane zostało **spóźnionym przybyciem na przygotowawczy obóz treningowy do Poznania...**

Rotholc, po krótkim pobycie w Poznaniu, wrócił natychmiast do Warszawy. Spotkaliśmy go wczoraj przypadkowo w jednej z kawiarń warszawskich. Rozmawiamy na tematy pięściarskie, początkowo nie wiążące się z dzisiejszym meczem, później jednak rozmowa toczy się już tylko wokół spotkania z Niemcami. **Widać, że znakomity ten zawodnik ubolewa bardzo nad tym, iż nie może dzisiaj walczyć.**

Rotholc opowiada nam o swej dotychczasowej karierze międzynarodowej:

**— Debiutowałem w reprezentacji państwowej w roku 1934 w Poznaniu właśnie w meczu z Niemcami. I od tego czasu już się tak utarło, że gdy startuję w reprezentacji, zawsze uważają iż muszę zdobyć punkty. Spada na mnie bodaj że największa odpowiedzialność, ponieważ jako pierwszy walczący, zwycięstwem swym dodaję otuchy następnym. Tak bywało dotychczas. Pierwszym moim przeciwnikiem był znakomity Niemiec Spannagel, który do Poznania przybył w aureoli z mistrzostw Europy. Spannagla, który dziś jest sekundantem drużyny niemieckiej, pokonałem. Jest to jeden z mych największych sukcesów.**

Jednocześnie odbywało się w Warszawie spotkanie z Austrią. Tu barwy polskie reprezentował Czortek. Jeden z tych 2-ch zawodników miał później uczestniczyć **w tournee reprezentacji Polski do Ameryki.** Wbrew przypuszczeniom, Rotholc walkę wygrał i musiał jechać do Ameryki.

O drugim występie, który odbył się jeszcze tego roku w Essen podaje Rotholc ciekawe szczegóły. **Tu Niemcy chcieli pięściarzy naszych wyprowadzić w pole... Oprowadzali przez cały dzień po mieście, pokazując między innymi fabrykę Kruppa, by zawodników zmęczyć. Ich właśni pięściarze wypoczywali przed ciężkim spotkaniem. Połapaliśmy się jednak w porę. Później nastąpiło wydarzenie, które nie ma precedensu w pięściarstwie. Przeciwnikiem Rotholca miał być Rappsilber. Miał on jednak nadwagę, a zastępcy na jego miejsce nie było. Niemcy zdobyli się więc na „genialny" wynalazek. Na wagę dołożyli jeszcze jeden odważnik, oczywista ukryty, i waga była w „porządku". To niezwykle „sportowe" pociągnięcie zostało jednak zdemaskowane, dzięki czujności trenera Stamma i towarzyszącego drużynie sędziego poznańskiego, p. Zapłatki**

**— Zdemaskowani Neimcy przepraszali nas bardzo, a winowajca Rappsilber i jego trener mieli być wysłani do obozu koncentracyjnego. W meczu tym punkty przypadły Polakowi, gdyż przeciwnik był cięższy. W spotkaniu towarzyskim wynik był remisowy, gdyż Rotholc oszczędzał się już wyraźnie.**

W trzecim spotkaniu w 1935 roku w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego **poknał Rotholc wobec 20 tysięcy widzów Faerbera. Był to według słów Rotholca najsłabszy z przeciwników.**

Tak więc w **trzech spotkaniach zdobył Rotholc wszystkie sześć punktów.**

Dziś miał walczyć z Niemcami po raz czwarty, a przeciwnikiem jego miał być Tietsch. Rotholc pokonałby go napewno. No, a jak teraz wypadnie — niewiadomo. (go)

# Wycieczka dziennikarzy warszawskich

## zwiedziła wystawę radiową oraz rozgłośnię łódzką

W piątek bawiła w Łodzi wycieczka przedstawicieli prasy warszawskiej, którą prowadził kierownik wydziału prasowego Polskiego Radia w Warszawie dr. Franciszek Pawliszak.

Wycieczkę dziennikarzy w imieniu społecznego komitetu radiofonizacji kraju powitał prezes zarządu S. K. R. K. w Łodzi p. notariusz Stefan Szmidt, w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich prezes red. Czesław Gumkowski, w imieniu Rozgłośni dyr. B. Pawłowicz.

Dziennikarze warszawscy przyjęci zostali śniadaniem, w którym również wziął udział p. wiceprezydent m. Łodzi Antoni Pączek, oraz ks. M. Rękas ze Lwowa.

Prasę warszawską specjalnie zainteresowała sprawa rozwoju radia w Łodzi oraz przygotowany z dużym rozmachem Tydzień Propagandy Radia wraz z wystawą radiową.

Zgodnie z programem wycieczki, dziennikarze zwiedzili budujący się gmach Rozgłośni Łódzkieej przy ul. Narutowicza, interesując się specjalnie sprawą rozwiązania wnętrza, które mieścić będzie zarówno stację nadawczą, studia i biura. Następnie zwiedzono budynek starej stacji nadawczej oraz studio ruchome, zorganizowane z okazji Tygodnia Propagandy Radia w tramwaju Kolei Dojazdowej. Studio to przybyło ze Zgierza, a po zajęciu w nim miejsc przez dziennikarzy przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej ruszyło przez Plac Reymonta do Pabjanic. W końcu przedstawiciele prasy warszawskiej zwiedzili wystawę radiową oraz studio Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia i byli obecni w czasie nadawania audycyj.

Wystawa radiowa wzbudziła ogromne zainteresowanie dziennikarzy zwłaszcza stoisko radio nadawców, radioamatorów i L.O.P.P.

W godzinach wieczornych goście warszawscy podejmowani byli obiadem po którym wyjechali do stolicy.



# Nie mogą płacić Komornego

## Zaległe komorne w domach miejskich wynosi około 200 tys. zł.— Uchwalenie budżetu m. Łodzi nastąpi w końcu marca

We wtorek odbędzie się, jak już donosiliśmy, **kolejne posiedzenie komisji finansowo - budżetowej tymczasowej rady miejskiej,** na którym rozpatrywane będą dalsze działy preliminarza budżetowego m. Łodzi na rok 1938-39. Jest to już drugie posiedzenie, poświęcone budżetowi, ogółem zaś przewidzianych jest siedem, t. zn. budżet wejdzie na plenum rady dopiero **w pierwszej połowie marca.**

Jak widać z powyższego, w roku bieżącym, mimo, że rada obraduje normalnie, **budżet miejski znów będzie spóźniony.** Według przepisów rada miejska powinna go uchwalić w terminie do 1 lutego, najpóźniej do 1 marca, aby przynajmniej jeden miesiąc pozostawić władzom nadzorczym na rozpatrzenie budżetu i jego zatwierdzenie, względnie poczynienie poprawek. Tymczasem, jak wynika z programu prac tymczasowej rady miejskiej i komisji — budżet będzie uchwalony dopiero w końcu marca. A ponieważ rok budżetowy rozpoczyna się w dniu 1 kwietnia — **siłą rzeczy zarząd miejski będzie musiał gospodarować znów na zasadzie prowizorium budżetowego .**

Niezależnie od budżetu, komisja rozpatrzy jeszcze szereg spraw bieżących, z których na szczególną uwagę zasługuje **sprawa zaległego komornego w domach miejskich.** Referat na ten temat wygłosi naczelnik wydziału gospodarczego Antoni Purtal.

Jak się dowiadujemy, **ogólna suma zaległego komornego w domach miejskich wynosi 197,554,51 złotych.** Jest to kwota poważna, powstała ona jednak nie z powodu wadliwego gospodarowania domami czynszowymi, lecz z powodu **pauperyzacji tej warstwy ludności, z pośród której rekrutują się mieszkańcy domów miejskich.** Są to niemal wyłącznie pracownicy umysłowi i robotnicy.

Z wymienionej kwoty można będzie wyrewindykować zaledwie około 50.000 złotych. Reszta, t. j. 147.000 złotych jest nieściągalna i tę stratę pokryć musiał zarząd miejski, umarzając zaległości. (i)



# SPORT

## Dziś mecz bokserski

### Polska—Niemcy w Poznaniu

POZNAŃ, 12 lutego.

W sobotę o gdz. 14.25 przyjechała do Poznania niemiecka ekspedycja pięściarska. Na dworcu Niemcy oczekiwani byli przez przedstawicieli PZB następnie udali się do hotelu Monopol. Po obiedzie pięściarze niemieccy udali się do Ośrodka W. F., gdzie odbyli lekki trening.

Wbrew doniesieniu niektórych pism na meczu dozwolone będą wyniki remisowe zgodnie zresztą z przepisami FIBY.

Pięściarze polscy w sobtę nie trenowali. Niektórzy z zawodników mają jeszcze kłopoty z wagą, trener Sztamm zapewnia jednak, że na niedzielę wszyscy będą mieli przepisową wagę. Mecz rozegrany zostanie punktualnie o godz. 17-ej.

Polskie radio transmituje spotkanie wieczorem od godz. 21 do 21.30. Spotkanie transmitowane bedzie również przez radiostacje niemieckie.

W programie meczu odbędą się następujące walki:

w. musza: Tietsch — Sobkowiak
w. kogucia: Graaf — Koziołek
w. piórkowa: Volker — Czortek
w. lekka: Hesse — Woźniakiewicz
w. półśrednia: Murach — Kolczyński
w. średnia: Campe — Chmielewski
w. półciężka: Vogt — Szymura
w. ciężka: Runge — Piłat.

Na mecz przyjechało około 50 dziennikarzy z całej Polski. Między innymi zapowiedział przyjazd znany felietonista p. Zygmunt Nowakowski.

## Sukces hokeistów polskich w Pradze

Praga, 12 lutego.

W sobotę rano zadebiutowała na mistrzostwach hokejowych świata drużyna Polska. Mecz naszych hokeistów z Litwą zakończył się wysokcyfrowym zwycięstwem Polski w stosunku 8:1 (3:0, 0:0, 5:1).

Polacy górowali zdecydowanie przez cały czas meczu, a od większej porażki uratował Litwinów ich bramkarz.

Bramki dla Polski uzyskali: Wołkowski (3), Król (2), Burda, Zieliński po jednej oraz jedna samobójcza.

W piątek wieczór Litwa pokonała Rumunię w stosunku 1:0.

## Dzisiejsze imprezy sportowe w Łodzi

W sali Filharmonii o godz. 12-ej rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym ciekawie zapowiadający się mecz bokserski między Makkabi warszawską a Hakoahem. Będzie to pierwsze spotkanie tych drużyn, które uchodzą za najsilniejsze zespoły żydowskie w Polsce.

Oprócz meczu bokserskiego dbędzie się dziś spotkanie pływackie Łódź — Pomorze w pływalni YMCA o godz. 16-ej, mecz zapaśniczy o mistrzostwo w sali WIMY o godz. 11-ej oraz gry sportowe.

## Zaspy śnieżne na drogach.—Utrudniona komunikacja

Opady śnieżne ostatnich dwóch dni spowodowały znaczne utrudnienia w komunikacji na drogach województwa łódzkiego. O ile w mieście śnieg szybko stajał, na polach i drogach utworzyły się olbrzymie zaspy.

Pociągi na linii Kutno — Kalisz kursowały z opóźnieniem. Na niektórych drogach trzeba było użyć pługów śnieżnych dla oczyszczenia nawierzchni.

Sytuację ratuje fakt, że śnieg jest mokry i dlatego nie przerzucany przez wiatr. Wzrost temperatury spowoduje w najbliższych godzinach zanikanie zwałów śnieżnych. (i).



# Złe drogi-największą troską

## i przeszkodą w rozwoju motoryzacji oraz normalnych stosunków gospodarczych. — Obrady zjazdu Ligi Drogowej

Wczoraj odbył się w Łodzi okręgowy zjazd Ligi Drogowej. Na zjazd przybyło 80 delegatów gmin, przedstawicieli starostw województwa łódzkiego. Nadto jako goście przybyli przedstawiciele urzędu wojewódzkiego. Zarząd główny Ligi Drogowej reprezentował hr. Tyszkiewicz.

Zagaił obrady prezes zarządu okręgowego płk. Fogel, przewodnictwo objął inż. Gebel.

Hr. Tyszkiewicz wygłosił obszerne i bardzo interesujące przemówienie, w którym podkreślił, że sprawa budowy dróg w Polsce jest jedną z najpilniejszych. Podczas gdy u naszych sąsiadów budowę dróg doprowadzono do perfekcji, my ciągle jeszcze mamy bezdroża.

Mimo, że corocznie przeznacza się dość znaczne fundusze na budowę szos, wyniki nie są jeszcze świetne. Zbyt mało robi się w tej dziedzinie. Przyczyna zresztą jest jasna. **1 kilometr dobrej autostrady musi kosztować pół miliona złotych, podczas gdy budżety drogowe kilku powiatów łącznie, ledwo dociągają tej sumy.** W rezultacie dojdzie do tego, że państwo zbuduje dobre drogi wojewódzkie, podczas gdy drogi powiatowe w dalszym ciągu będą kiepskie.

Zagadnienie to rozszerzone zostaje przez problem motoryzacyjny. Jak można jednak propagować motoryzację kraju, w którym nie ma dróg? Samochody, które w innych krajach wytrzymują kilkanaście lat, u nas są rozbite już po 2 — 3 latach. W tych warunkach trudno wymagać od społeczeństwa, by zaopatrywało się w samochody.

Punkt ciężkości przy budowie dróg powiatowych spoczywa na szarwarku. Ale roboty szarwarkowe są wykonywane wadliwie — poprostu dlatego, że **nie mamy dobrych fachowców drogowych.**

Dalsi mówcy wskazywali na przyczyny niszczenia nawierzchni dróg. Największą bolączką są **pojazdy konne** — hacele przy podkowach koni oraz żelazne obręcze na kołach. Podkreślano również **błędy konserwacyjne.**

W toku dalszej dyskusji omówiono **program robót na nadchodzący sezon.** Postanowiono dołożyć wszelkich starań, by w roku 1938 pchnąć z martwego punktu budowę dróg powiatowych.

Na zakończenie dokonano wyboru zarządu okręgowego. Prezesem został wybrany ponownie płk. Fogel. (i)



## List do dzieci, którym jest dobrze

O, tak! Wiem, że macie poczciwe, dobre serduszka. Kiedy zobaczycie bitego batem konika, albo bezdomnego pieska, oczęta wasze zaraz wilgotnieją. Jesienią martwią was wróbelki za oknami: przysiadły na brzeżku rynny, tulą się do siebie i tak dygocą, że rade byście otworzyć okna do pokoiku i wpuścić biedactwa, niech się ogrzeją! Nawet los bałwana ze śniegu wydaje się wam czasem największym z nieszczęść. I później śni się wam w nocy, że nieszczęsny bałwan skarży się na ziąb, który go przenika aż do ostatniej śnieżyny i że jasny aniołek przynosi z nieba prześliczny, mięciusieńki płaszcz z ciepłych promieni.

Ale chyba goręcej, niż wszystkim pokrzywdzonym, Wy, syte i ładnie ubrane dzieci, pieszczone przez mamusie i tatusiów, litujecie się i współczujecie waszym rówieśnikom, małym, jak wy, dzieciom, których bije na ulicy zły wiatr zimowy, którym dokucza głód, a na cały przyodziewek służy nędzny łachman. Widzę: na samą myśl o nich smutnieją Wam twarzyczki i zbiera się wam na płacz głośny i żywiej zaczyna kołatać serduszko.

Z pewnością, nigdy byście tak mocna, jak w tej chwili, nie chciały się stać, owym dobrym aniołkiem, który je osłania przed krzywdą i przygarnąć i nakarmić, owym aniołkiem jasnym, który okryje płaszczem ich zsiniałe nagie ciała.

Dzieci! Zwróćcie się do waszych rodziców. Powiedzcie, że nie chcecie ubrań, zabawek, cacek, łakoci i proście, by te pieniądze, które miały być wydane dla Was, były zużyte na zakup ciepłych ubrań i chleba dla biednych głodnych dzieci.

**Wasz Przyjaciel**
**z Komitetu Pomocy Zimowej**
**dla Bezrobotnych.**

## 15-lecie pontyfikatu Papieża Piusa XI

W dniu wczorajszym z okazji XV-lecia pontyfikatu Papieża Piusa XI, który w swoim czasie bawił na terenie Polski jako Nuncjusz Papieski, w katedrze św. Stanisława Kostki, odprawiona została uroczysta msza św.

Na nabożeństwie zgromadzili się liczni reprezentanci władz, wśród których widzimy pp. wicewojewodę łódzkiego Wendorffa, naczelnika dr. Stanisława Wronę, Komendanta Wojewódzkiego P. P. insp. dr. Torwińskiego, starostę Dr. Mostowskiego, przedstawicieli władz sądowych i prokuratury, przedstawicieli Zarządu Miejskiego z wiceprezydentem Kozłowskim, dyr. Kalinowskim i inż. Wojewódzkim, komendanta P. P. Łodzi insp. Elsessera Niedzielskiego i szereg innych dygnitarzy.

Uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Jasiński w asyście licznego duchowieństwa. Podczas mszy pienia religijne wykonał chór seminarium duchownego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Dębczyński.

## Pikietowanie sklepów i straganów w niektórych miasteczkach.—Interwencja w urzędzie wojewódzkim

Wczoraj zgłosiła się do wydziału społeczno - politycznego w urzędzie wojewódzkim delegacja ludności żydowskiej w miasteczku Praszka, w powiecie wieluńskim. Delegacja złożyła memoriał, w którym skarży się na pikietowanie sklepów i straganów przez członków Stronnictwa Narodowego. Pikietowanie połączone jest **z biciem tych wieśniaków,** którzy nie zważają na namowy pikieciarzy, dokonywują zakupów w sklepach i straganach żydowskich. — Delegacja otrzymała zapewnienie, że **wydane będzie zarządzenie, które przywróci porządek.**

Bezpośrednio po tym do urzędu wojewódzkiego przybyła druga **delegacja z miasta Warty w powiecie sieradzkim.** Na czele delegacji stał dr. Tartakower, przewodniczący żydowskiego komitetu gospodarczego w Łodzi. Delegacja zakomunikowała, że podczas ostatniego jarmarku w Warcie, zjawiło się kilkudziesięciu pikieciarzy ze Stronnictwa Narodowego, obstawiło wszystkie stragany i sklepy żydowskie, siłą nie dopuszczając **wieśniaków do czynienia zakupów.**

Delegację zapewniono, że **podjęte będzie dochodzenie.** (t).



## Komitet pomocy akademikom żydowskim

Jak się dowiadujemy, powołany został do życia komitet pomocy akademikom żydowskim w Łodzi. Na czele komitetu organizacyjnego stanęli docent dr. Tartakower, adw. Thon, dr. Friedman, lek.-dent. Halpern, dr. Klozenberg, adw. Aftergut, dr. Braude, dr. Eisner, dr. Fallek, dyr. Ellenberg i in.

Komitet wydał odezwę, w której omawia sytuację akademików żydowskich, zmuszonych do walki o swe prawa obywatelskie na uniwersytecie, a borykających się w dodatku z niedostatkiem i nędzą.

W związku z tym komitet postanowił zorganizować poradnictwo zawodowe dla młodzieży kończącej szkoły średnie, ustalić formę systematycznej pomocy dla młodzieży akademickiej, w czasie odbywania przez nią studiów (gruntowanie bytu Domów akademickich, stołowni, kolonii wakacyjnych, stypendiów, pomocy lekarskiej itd.), oraz zorganizować pośrednictwo pracy dla kończących studia wyższe.

W najbliższym czasie komitet organizacyjny **zwoła walne zebranie.** (t).

# Fałszywe zeznanie przed sądem

## lub inną władzą, decydującą w danej sprawie, jest karane więzieniem do lat 5. — Obowiązek uprzedzenia zeznającego o odpowiedzialności

Sprawy o fałszywe zeznania nie należą do zbyt częstych. Przypisać to należy trudności, z jaką związane jest ujawnienie fałszu w zeznaniach przez strony zainteresowane. Konsekwencją ujawnienia tego przestępstwa bywa zwykle **wznowienie lub rewizja procesu,** zakończonego wyrokiem niesłusznym, ile że opartym na zasadzie fałszywych przesłanek.

**Fałszywe zeznanie karane jest więzieniem do lat 5 lub aresztem.** Nie każde „zeznanie" atoli daje się podciągnąć pod ten surowy przepis prawa. Zeznanie bowiem tylko wówczas jest karalne, gdy składają się na nie te czynniki, które warunkują karalność. Nie bez pożytku przeto będzie zapoznać się z kompleksem tych warunków.

Zasadnicze momenty są następujące: **świadomość zeznającego, iż zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, wiedząc, że zeznanie ma służyć za dowód dla władzy sądowej lub administracyjnej,** lub w ogóle dla innej władzy, decydującej w danej sprawie. Następnie osoba, odbierająca zeznania winna być uprawniona do tej czynności, t. j. do odbieranie zeznań o charakterze dowodowym i obowiązana jest uprzedzić **zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie.** Uprzedzenie to jest tak doniosłe, że przepis prawa domaga się, **by wzmianka o uprzedzeniu badanego została bezwarunkowo zamieszczona w samym protokule;** w razie braku tego zanaczenia, badanie nie może pociągnąć za sobą żadnych konsekwencji prawnych, **nawet gdyby badany świadek zeznawał fałszywie.** Zeznania fałszywe mogą być złożone nie tylko przez świadków, **lecz również przez biegłych i tłumaczów.**

Często zdarzają się sytuacje, gdy z jednej strony prawo wymaga **uczciwego zeznania,** z drugiej zaś strony drażliwość sytuacji ze względu na dobro osoby bliskiej, wywiera **nacisk psychologiczny na zeznającego.** Dla tych to względów przezorny prawodawca zwolnił od składania zeznań pewną grupę ludzi **„najbliższych"**, a więc: **małżonka oskarżonego, krewnych i powinowatych oskarżonego w linii prostej, krewnych oskarżonego w linii bocznej aż do stopnia między dziećmi rodzeństwa, brata i siostrę małżonka oskarżonego, osobę związaną z oskarżonym z tytułu przysposobienia.** Przy czym prawo odmowy zeznań trwa nawet po ustaniu małżeństwa lub przysposobienia. Również i o tym prawie odmowy zeznań należy osoby uprzedzić. Niezachowanie tego przepisu, określającego obowiązek bezwarunkowy, pociąga za sobą uchylenie wyroku.

Przestępstwo uważa się za dokonane **z chwilą zamknięcia protokułu, lub z chwilą oddania pisma władzy.** Jeżeli zeznanie, złożone przed władzą fałszywie zostanie cofnięte przez zeznającego przed zamknięciem protokółu, wówczas **zajdzie tylko usiłowanie zaniechane, wobec którego kara będzie wyłączona.** Karze ulega fałszywe zeznanie nie tylko wtedy, gdy wywarło wpływ na treść wyroku, lecz i wówczas gdy składający zeznanie **wiedział, iż zeznanie jego mogło wpływ taki wyrzeć.**

Na prawidłowym wymiarze sprawiedliwości opiera się ład w państwie. To też wszelkie usiłowania ludzi złej woli, w chęci szkodzenia bliźnim przez wypaczanie prawidłowej działalności organów miarodajnych, spotyka się z surową represją karną. Wszelkie bowiem „urabianie" świadków i skłanianie ich do fałszywych zeznań ma na celu kierowanie wymiaru sprawiedliwości na fałszywe tory.

# Brokman znów skazany

## za pobicie świadka na 10 mies. aresztu

Osławiony Mojżesz Brokman, o którego licznych sprawach karnych, donosiliśmy już wielokrotnie, stawał wczoraj znów przed sądem. Tym razem był Brokman oskarżony o **zmuszanie świadka do fałszywych zeznań.**

Brokman wraz z synem odpowiadali — jak donosiliśmy — o **wyłudzenie posagu i kradzież weksli z mieszkania Jenty Mann.** W toku tej rozprawy miała złożyć wysoce dla oskarżonych niekorzystne zeznania Sala Wolf.

W toku przerwy w rozprawie **Brokman napadł na Wolfową, uderzył ją laską i groził, że ją zabije, jeśli go będzie obciążać swymi zeznaniami.**

Za ten czyn występny **został Brokman wczoraj skazany na 10 miesiecy aresztu.** (t)



# Najlepszy pomysł.

Siedzieli w domu, w zacisznym gabinecie, którego dwie ściany zajmowały wysokie półki zastawione książkami. Na biurku paliła się przyćmiona zielonym abażurem lampa, rzucając łagodne światło wokoło.

Po dłuższym milczeniu odezwał się stłumionym nieco głosem pan domu, siwiejący zlekka inżynier G.:

— Pracuję oddawna nad kilkoma wynalazkami, które, jak sądzę, mogłyby się przydać w rozmaitych gałęziach lekkiego przemysłu. Jestem prawie pewien, że pomysły moje są racjonalne, ale — jak dotąd nie zbliżyłem się do celu.

— Jesteś pewnie przepracowany, zmęczony i przemawiają przez ciebie nerwy. Znam cię, wiem jakim jesteś fachowcem w swojej dziedzinie i nie chcę mi się wierzyć w szczerość twej niewiary — odezwał się w odpowiedzi pan Feliks R. serdeczny przyjaciel inżyniera.

— Pochlebia mi bardzo twoje dobre o moich talentach mniemanie, ale wierzaj mi, że tak jest, jak mówię. Zresztą, nie o wiedzę tu chodzi, ani o nakład pracy czy wytrwałości — na tym mi nie zbywa. Defekt tkwi w czym innym.

— Gdzie mianowicie? Nie bądź-że taki tajemniczy. Przede mną możesz chyba nie mieć sekretów — wiesz, że co mogę, to zrobię dla ciebie — wtrącił pan R.

— Wiem o tym, Feliksie, wiem bardzo dobrze, ale tutaj twoje dobre i szczere chęci nic nie zdziałają. Jestem pewien — widzisz — że prace moje, które trwają już rok blisko, dobiegłyby szybko końca, że stanąłbym u celu, gdyby nie brak najważniejszego składnika, że tak powiem, w tym wszystkim, mianowicie, pieniędzy.

— Hm, to co innego. Niestety, niewiele mogę ci pomóc, bo kapitałów nie mam. A tobie potrzeba zapewne parę tysięcy?.... Co by tu zrobić? — zafrasował się Feliks.

Zapanowało milczenie. Słychać było tylko cykanie zegara.

— Ach. Już mam — zawołał nagle p. Feliks.

— Co masz? Co takiego? — odezwał się pan G.

— Mam pomysł, pomysł, który ruszy z miejsca twoje pomysły. Daj mi 20 złotych, ale już, za pół godziny wrócę — gorączkował się p. Feliks.

Otrzymawszy pieniądze od zaintrygowanego mocno tym wszystkim inżyniera, wybiegł pan R. na ulicę. Niezadługo wrócił i, odsapnąwszy, wyjął z kieszeni kopertę, którą z zadowoloną miną podał przyjacielowi.

Inżynier wziął kopertę, obejrzał ją nieco podejrzliwie, wreszcie otworzył i wyjął z niej... dwie piątki do I klasy 41-ej Loterii Klasowej.

— No, dobrze — rzekł — ale to...

— Wiem, co chcesz powiedzieć. to nie pieniądze Tak? No to ci powiem, że jeśli nie wygrasz, nazwę cię pechowcem. W tych warunkach, jakie teraz się ma w loterii, przy zmniejszonej o 20% z górą liczbie losów i przy okrągłych 80.000 wygranych — łatwo wygrać. I założę się z tobą, że wygrasz — perorował gorąco p. Feliks.

— Oby tak było. Kto wie, może masz szczęśliwą rękę?.... Zacny z ciebie chłop, — rozrzewnił się inżynier i uścisnął mocno dłoń przyjaciela.

# TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 4-ej po poł. grana będzie „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego w reżyserii Zygmunta Biesiadeckiego i w dekoracjach Konstantego Mackiewicza.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. sztuka społeczna St. Pollatschka i A. Marka „Dr. Berghof przyjmuje od 2-ej do 4-ej", w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

Passe-partout nieważne.

Jutro o godzinie 7.30 po raz 45-ty „Gałązka rozmarynu".

### TEATR KAMERALNY.

Dziś dwukrotnie o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.30 wiecz kapitalna pełna pogodnego sentymentu i humoru komedia Caillavet'a i Flers'a z niezrównanym Kazimierzem Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej. Reżyseria W. Krasnowieckiego. Dekoracje T. Kalinowskiego.

### TEATR POPULARNY.

„Szczęście Frania" grane będzie dziś dwukrotnie: o godz. 4.15 po poł. i o godz. 8.15 wiecz. oraz dni następnych.

### TEATR W SALI GEYERA.

Dziś grana będzie dwukrotnie: o godz. 4.30 po poł. i o godz. 7.30 wiecz. komedia Lichtenberga „Mecz małżeński" w wykonaniu zespołu łódzkich teatrów miejskich pod kierunkiem reżyserskim Z. Bończy.

### BALET TACJANY WYSOCKIEJ W FILHARMONII.

Balet reprezentacyjny Tacjany Wysockiej po swym dwuletnim tournee zagranicznym przyjeżdża obecnie do Polski i wystąpi we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 8.30 wiecz. punktualnie w sali Filharmonii ze swym przebojowym, pełnym nowoczesnych kreacji tanecznych programem.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

### TEATR W FILHARMONII.

Operetka amerykańska „Komediant", która grana jest od przeszło dwóch tygodni w Filharmonii przez Pawła Bursteina i Lilianę Lux, oraz znakomity zespół artystyczny, osiągnęła sukces. Dzisiaj będzie ona grana już po raz 25. Początek o 16.30 i 21.30.

### WYSTAWA OBRAZÓW H. BARCZYŃSKIEGO.

Wystawa obrazów utalentowanego artysty-malarza H. Barczyńskiego, trwająca już od tygodnia w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 90, cieszy się zasłużonym powodzeniem i ściąga coraz liczniejsze zastępy zwolenników sztuki plastycznej. Na ciekawą kolekcję prac składają się liczne akwarele, olejne obrazy i rysunki tego artysty.

Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 11-ej przed poł.

# RADIO

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

**NIEDZIELA, dnia 13-go lutego 1938 r.**

8.00—8.05: Sygnał czasu i pieśń „Już od rana rozśpiewana" 8.05—8.15: Dziennik poranny. 8.15 8.30: Gazetka rolnicza. 8.30—8.55: Muzyka poranna (płyty). 8.55—9.00: Odczytanie programu. 9.00—10.30: Transmisja Nabożeństwa z Torunia. Kazanie wygłosi ks. Stanisław Niedźwiński. 10.30—11.57: Koncert życzeń (ze Studia na Wystawie Radiowej).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Poranek symfoniczny (z Krakowa). Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego i Ludmiła Berkwicówna — fortepian. 13.00—13.10: „Ten trzeci" — (Niespodzianka z Wystawy) (ze Studia na Wystawie Radiowej). 13.10—13.30: „Tempus fugit aeternitas manet" (Czas ucieka, wieczność czeka) scena z „Lalki" Bolesława Prusa, recytacje prozy — Jerzy Ronard-Bujański (na W. R. P.) 13.30—14.45: Muzyka obiadowa (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Stanisław Orkan — baryton, Kwintet Kaskada pod dyr. Edw. Ciukszy. 14.45—15.40: Audycja dla wsi: a) Przegląd rynków produktów rolnych"; b) Muzyka z płyt; c) Morze gwarantuje dobrobyt — pogadanka, wygłosi Stanisław Zadrożny; d) Książki, które rolnik powinien poznać — wygłosi Wacław Przytocki. 15.40—16.05: „Czekolada dla dzieci przy mikrofonie" — audycja w wykonaniu zespołu dziecięcego (ze Studnia na Wystawie Rad.). 16.05—16.45: Pieśni i piosenki włoskie w wykonaniu Marii Florenza — sopran i Władysława Kiepury — tenor. 16.45—17.00: „Anielcia i życie", powieść mówiona Heleny Boguszewskiej.

17.00—19.00: Podwieczorek przy mikrofonie. Tr. z sali hotelu „Bristol". W przerwie około 17.55: Chwila Biura Studiów.

19.00—19.25: Powszechny Teatr Wyobraźni: — „Człowiek za burtą" — słuchowisko Stanisława Mioduszewskiego (ze Lwowa).

19.25—20.35: Zamknięcie Wystawy Radiowej w Łodzi. Rozdanie nagród połączone z występami nagrodzonych chórów.

20.35—20.40 Wiadomości sportowe lokalne

20.40—20.50: Przegląd polityczny

20.50—21.00 Dziennik wieczorny.

21.00—21.15: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.

21.15—22.00: „Były świnki trzy... morskie"—Kukułka Wileńska w opracowaniu Żabko-Potopowicza (z Wilna).

22.00—22.50: Opowieść o Beethovenie — III-cia audycja „Godzina południa", reportaż w opracowaniu Witolda Hulewicza.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

**15.00 PRAGA: Transm. z opery: 1) „U studni"— opera Blodeka, 2) „Rycerskość wieśniacza", opera Mascagniego.**

**15.00 FLORENCJA: „Sadko" — opera Rimskij-Korsakowa (transm. z „La Scali").**

**17.00 RZYM: Koncert symfon. z Teatro Adriano. Dyr. Georgescu.**

**18.00 LYON: Lazar Levy (fort.) w koncercie symfonicznym.**

**19.00 SOFIA: „Okręt-widmo" — op. Wagnera.**

**19.30 KOLONIA: „Simone Boccanegra" — opera Verdiego.**

**19.30 SZTUTGART: „Tannhäuser"—op. Wagnera.**

**19.30 LONDYN Reg.: Niedzielny koncert symf.**

**20.05 FRANKFURT: Koncert symfoniczny z udz. Waltera Giesekinga (fortepian).**

**20.10 WIEDEŃ: „Życie — to taniec", potpourri V. Hruby'ego.**

**22.15 HILVERSUM II: Greta Keller w swoim repertuarze.**

## Krótkie wiadomości

**ZNIŻKA CEN PIECZYWA** nastąpiła w Łodzi. Nowy cennik wchodzi w życie od jutra, 14 b. m. Ustala on cenę chleba żytniego na 32 gr. za kg., chleba razowego na 27 gr. za kg., chleba mieszanego pszenno-żytniego na 38 gr. za kg. Obniżka wynosi więc 1—2 grosze w zależności od gatunku chleba. Cena bułek pozostała bez zmiany i wynosi 75 gr. za 1 kg.

* * *

**LOTNE PATROLE POLICYJNE** w dalszym ciągu prowadzą akcję o uporządkowkanie ruchu ulicznego w Łodzi. W ciągu stycznia ukarano doraźnie 678 osób za nieprzepisowe przechodzenie przez jezdnię oraz sporządzono 34 doniesienia karne za odmowę uiszczenia grzywny. Poza tym ukarano doraźnie 154 rowerzystów za nieprzestrzeganie przepisów.

* * *

**LICZBA CZŁONKÓW L.O.P.P. W ŁODZI** powiększa się systematycznie, co świadczy o coraz większej popularyzacji haseł obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej wśród ludności

Na dzień 1 stycznia b. r. Łódź liczyła już 54.170 członków L.O.P.P. W ciągu ubiegłego roku liczba członków wzrosła o 15.136 osób, czyli o 39 procent.

* * *

**LUSTRACJĘ ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH** przeprowadzili wczoraj funkcjonariusze wydziału zdrowia. Kontrola objęła zwłaszcza zakłady fryzjerskie na peryferiach, 3 protokuły sporządzono za utrzymanie zakładu w stanie niechlujnym, dwu fryzjerów ukarano doraźnie za posiłkowanie się przy pracy brudnymi narzędziami i trzech za noszenie brudnych fartuchów.

* * *

**SPIS TRAGARZY RĘCZNYCH** przeprowadzi wydział zarządu miejskiego w czasie od 14-go do 22-go b. m Akcja obejmie również kontrolę dowodów rejestracyjnych tragarzy, pracujących na terenie naszego miasta.

* * *

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA** dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 lutego w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, którzy jeszcze nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej, a mieszkają w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.



## Kronika radiowa

### DZIŚ WYSTĘPY „KRÓLA SPEAKERÓW“ POLSKICH.

W niedzielę, dnia 13 lutego o godz. 13.00 w studio na Wystawie Radiowej po raz drugi wystąpi „król speakerów“ polskich Tadeusz Bocheński z Warszawy.

Niezależnie od tego w ciągu dnia niedzielnego odbędzie się szereg niezmiernie ciekawych audycyj, a między innymi o godz. 13.10 audycja ogólnopolska, w czasie której dr. Jerzy Ronard - Bujański recytować będzie fragmenty z „Lalki“ Bolesława Prusa.

### CZEKOLADA PRZY MIKROFONIE.

W dniu dzisiejszym, t. zn. w niedzielę o godzinie 15.45 Rozgłośnia Łódzka zaprasza do studia na Wystawę Radiową wszystkie dzieci, które wezmą udział w „czekoladzie przy mikrofonie.“

Mali radiosłuchacze wezmą udział w występach artystycznych. W czasie audycji rozdana będzie dzieciom czekolada.

### OSTATNIE AUDYCJE Z WYSTAWY.

W poniedziałek, dnia 14 lutego nastąpi zamknięcie Wystawy Radiowej w Łodzi. W dniu tym nadane będą ostatnie trzy audycje z Wystawy. O godz. 14-ej muzyka mechaniczna, o godz. 15.00 zaś audycja p. t. „Radiofonizujemy szkoły“, w czasie audycji tej doręczone będą radioodbiorniki 60 szkołom przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. W części oficjalnej przewidziane są krótkie przemówienia okolicznościowe, w części wokalnej zaś występy chóru szkolnego.

O godz. 14.30 odbędzie się ze studia na Wystawie Radiowej koncert połączonych orkiestr dętych pułku piechoty oraz Związku Pracowników Prywatnych Kolei Dojazdowych w Łodzi (ogółem 60 osób) pod dyr. kpt. Jana Waltera. Będzie to ostatnia audycja muzyczna z Wystawy.



# Największa wystawa świata

## organizowana jest w Nowym Jorku. — Symbolizować ją będą cztery posągi: wolności prasy, wolności słowa, wolności zebrań i swobody wyznań

Nowy Jork, w lutym.

Przygotowania do wielkiej wystawy światowej, która otwarta będzie w przyszłym roku w Nowym Jorku, rozpoczęte zostały z imponującym rozmachem, tak charakterystycznym dla wszystkich imprez, organizowanych w Stanach Zjednoczonych. Przygotowania toczą się zaledwie kilka miesięcy, to jednak, co obecnie pokazano przedstawicielom prasy już świadczy o tym, że **wystawa nowojorska zaćmi wszystko, co robiło się kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju.**

Zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie przyjęte zostały dotychczas przez 62 państwa oraz Ligę Narodów. W biurze, które opracowuje plany wystawy i prowadzi nadzór robót, zatrudnionych jest przeszło 1000 osób, a po za tym **przeszło 10 tysięcy osób pracuje w poszczególnych komitetach, które zajmują się propagandą wystawy.**

Ze zdumiewającą szybkością prowadzone są roboty na terytorium wystawowym na Long Island. Do niedawna ciągnęły się tu błotniste tereny. Już obecnie zamieniono je na kwitnące osiedle podmiejskie, na przestrzeni 7 milionów metrów kw. Z bajeczną szybkością wyrastają gmachy jeden po drugim.

Budynek zarządu wystawy, kosztował 740.000 dolarów. Rozpoczęto, korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych, **budowę wielkiego amfiteatru z pływającą sceną, który kosztować będzie 1,600,000 dolarów.**

Bardzo interesujący jest symbol wystawy, który umieszczony będzie w centrum olbrzymiej alei — wielka kula i posąg z napisem: **„Świat jutrzejszy“.** Kula ta, zwana w Ameryce „pervsferą“, ma w średnicy 70 metrów i waży przeszło 4 miliony kilogramów. Dzięki zastosowaniu specjalnych efektów świetlnych, wieczorem i w nocy odnosić się będzie wrażenie, że **kula ta, mająca wyobrażać glob ziemski, kręci się.**

Budowa centralnej alei kosztować ma 60 milionów dolarów. Pod względem artystycznym i technicznym **będzie to największe dotychczas na świecie osiągnięcie.** Po obu stronach tej alei zasadzonych ma być 1000 dużych drzew. Buduje się sztuczne jeziora. Wodospady i setki wodotrysków przy zastosowaniu efektów świetlnych, mają stworzyć feeryczną scenerię. Nad aleją dominować będzie kolosalny posąg Waszyngtona **oraz symboliczna grupa czterech postaci, obrazujących wolność słowa, wolność prasy, wolność zebrań i wolność wyznań.**

Komitet wystawowy oblicza, **że wystawę zwiedzi conajmniej 50 milionów ludzi.** Dlatego też zwrócono szczególną uwagę na udostępnienie środków komunikacji oraz na zapewnienie kwater dla przybywających do Nowego Jorku, zarówno obywateli Stanów jak i cudzoziemców. **Buduje się nowe linie kolejek podziemnych, które będą mogły przewozić 160,000 ludzi na godzinę.** Na terenie wystawowym poszerzony zostaje port dla okrętów oraz buduje się nowy port lotniczy. Ponieważ komitet wystawy pragnie umożliwić zwiedzenie jej przez ludność krajów europejskich— **na mocy specjalnej umowy kursować będą pomiędzy Europą a Stanami okręty, przewożące pasażerów po śmiesznie niskiej cenie.**

Wystawa będzie miała znaczenie nie tylko gospodarcze, ale także kulturalne, jako **zwierciadło życia amerykańskiego.** Dlatego wezmą w niej udział wszystkie stany północno - amerykańskie w liczbie 48.



# FAŁSZERZE PODPISÓW NA WEKSLACH

## zostali skazani: jeden na półtora roku, drugi na sześć miesięcy więzienia

Przed blisko dwoma laty władze zostały powiadomione przez warszawskiego kupca Wolfa Bornsteina, iż w jego posiadaniu znalazły się liczne **weksle z roz maitymi podpisami, sfałszowanymi przez nieznanego osobnika.**

Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że **fałszerzem jest Dawid Erlich,** który z Bornsteinem był w stosunkach handlowych.

W toku tego dochodzenia wpłynął jeszcze meldunek — tym razem od właścicielki piekarni przy ul. Piotrkowskiej 166, Fajgi Micenmacher, również donoszącej o fałszywych wekslach. Micenmacherowa zgłosiła, że **jeszcze w październiku roku 1935, przybył do niej jakiś osobnik,** który, przedstawiwszy się, **jako Boms, zaproponował jej szereg weksli do dyskonta.** Przypadkowo w piekarni obecny był dobry znajomy właścicielki — Erlich, który zaświadczył, że **ów Boms jest solidnym kupcem i że weksle są pierwszorzędne.**

W tych warunkach Micenmacherowa **zdyskontowała rzekomemu Bomsowi 19 weksli na łączną sumę 5000 zł.**

W terminie płatności okazało się, że **wszystkie są fałszywe.** Poszukiwania za fałszerzami nie dały rezultatu. Erlich do niczego nie przyznawał się.

Podczas porównywania fałszywych weksli, złożonych przez kupca warszawskiego, z wekslami Micenmacherowej, ustalił grafolog, że **podpisy zostały podrobione tą samą ręką.** Erlich przyznał się do fałszerstwa owej drugiej serii weksli i jako na owego rzekomego Bomsa wskazał **na Jankla Wulfa,** zamieszkałego w Łodzi przy ul. Pomorskiej 35.

Wczoraj fałszerz i jego pomocnik znaleźli się na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim.

Rozprawie przewodniczył sędzia Bork. Oskarżał prok. Kopczyński, bronili adw. Wolski, Lederman i Fuks.

**Sąd skazał Erlicha na łączną karę roku i 6 miesięcy więzienia, a Wulfa na pół roku więzienia.** (l)

# Rada Gospodarcza Małopolski Wschodniej

## W uroczystej inauguracji wzięli udział pp. wiceprem. Kwiatkowski, ministrowie Ulrych, Kościałkowski i Poniatowski oraz kilku wiceministrów i wojewodów

## Wicepremier Kwiatkowski o celach polityki gospodarczej państwa

Lwów, 12 lutego.

Dziś odbyła się we Lwowie **uroczysta inauguracja Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej, na którą przybyli wicepremier Kwiatkowski, ministrowie Ulrych, Kościałkowski, Poniatowski, wiceministrowie gen. Litwinowicz, Sokołowski, Piasecki, Jastrzębski, prezes P. K. O. dr. Gruber, wojewodowie lwowski Biłyk, stanisławowski gen. Pasławski i tarnopolski Malicki.**

Na przewodniczącego powłano p. Szarskiego, a zebranie zagaił wojewoda Biłyk. Po przemówieniu wojew. Biłyka wygłoszono szereg referatów, po czym **zabrał głos wicepremier Kwiatkowski.**

**— Mamy dziś poza sobą wiele doświadczeń — mówił wiceprem. Kwiatkowski — wiele rozczarowań i wiele bilansów deficytowych. To też nie możemy popełniać tych samych błędów.**

**W zakresie wysiłku inwestycyjnego przeszłości największym naszym błędem było to, że chcieliśmy uwzględnić zbyt dużo postulatów przy minimalnych rozporządzalnych środkach.**

**Błędem było też, że nie ustaliliśmy pewnej hierarchii potrzeb. Uzależnialiśmy dyspozycję finansową od siły wymowy i siły presji, a nie siły skuteczności ekonomicznej. Stąd nieraz wyrastał zbędny etatyzm. Błędem było wreszcie, że całe grupy nakładów i realizowanych inwestycyj nie były organizowane z punktu widzenia ich współzależności, że nie stanowiły one organicznych całości zdolnych do samodzielnego bytu i potęgowania rentowności i dochodu.**

**Wydaliśmy w ciągu 20-lecia dużo miliardów złotych, sumy w stosunku do naszego majątku narodowego pokaźne, ale społecznie i gospodarczo nie zdołały one zaważyć w sposób wyraźny na korzystne przemiany naszej struktury gospodarczej.**

**Jakież więc musimy mieć cele na oku obecnie po tak wymownych doświadczeniach?**

**Postulat montowania i mnożenia elementów naszej siły wojskowej, w najszerszym tego słowa znaczeniu, choćby to się odbywało kosztem ofiar z dnia dzisiejszego, musi być wysunięty jako hasło naczelne.**

**Drugi cel jest natury gospodarczej. W zakresie gospodarczym bez jakiejkolwiek jednostronności czy przesady koncentrujemy wysiłki na tych działaniach, które nawracają przede wszystkim do ogólnopolskiej gospodarczej racji stanu. Obalamy ostatnie skutki zaborów aby z tego organizmu, który przestał żyć stworzyć z powrotem fizjologiczną jedność i całość a więc aby nie było trzech zlepionych dzielnic kresowych — ale jednolite Państwo Polskie.**

**Musimy dalej prowadzić taką politykę gospodarczą, aby poszczególne elementy ogólne i lokalne współdziałały w wyrównywaniu dysproporcji demograficznych i zwalczały klęskę przeludnienia. Musimy wreszcie pamiętać, że mamy jeszcze klęskę bezrobocia i że musimy zapewniać pracę bezrobotnym obywatelom.**

**Byłoby niesłuszne nastawienie opinii publicznej, że wysiłek rządu skoncentrował się jednostronnie w okręgu centralnym. Na ten nowy cel przy nowej konstrukcji finansów i budżetu państwa — absorbujemy znacznie mniej niż wynosiły przeciętne deficyty w latach ubiegłych. Częściowo posługujemy się tu również kredytem zagranicznym. Około 75 proc. wydatków na centralny okręg przemysłowy dochodzi do innych dzielnic i innych okręgów Polski.**

Dalszą część swego przemówienia p. wicepremier Kwiatkowski poświęcił analizie postulatów wysuniętych przez przedstawicieli życia gospodarczego Małopolski Wschodniej. Po wicepremierze kolejno zabierali głos pp. **ministrowie Kościałkowski, Ulrych i Poniatowski,** którzy w przemówieniach swych omawiali poszczególne zagadnienia dotyczące Małopolski z punktu widzenia swoich resortów.

# Tajemnicze listy do członków trybunału

## Przewód sądowy w procesie Doboszyńskiego został zamknięty

Lwów, 12 lutego.

(PAT) W ósmym dniu procesu przeciwko Doboszyńskiemu, przystąpiono do odczytania zawnioskowanych przez strony pism, protokółów z dochodzeń, zeznań świadków, odpisów wyroków sądowych, jak również artykułów z pism i dzienników na które powoływał się oskarżony w swych zeznaniach.

Ława przysięgłych w dniu dzisiejszym zwróciła się do sądu z wnioskiem o odczytanie zeznań oskarżonego inż. Doboszyńskiego, złożonych na rozprawie tajnej w Krakowie, i dotyczących jego bytności na ćwiczeniach wojskowych. Ława przysięgłych prosi, aby odczytano to na rozprawie tajnej. Po przerwie nastąpią zgłoszenia wniosków stron przed zamknięciem przewodu sądowego.

Sąd po naradzie oddalił wniosek obrony w sprawie powołania na świadka byłego wojewody Świtalskiego. Sąd nie uwzględnił również wniosku przysięgłych o odczytanie zeznań Doboszyńskiego, złożonych przez niego przy drzwiach zamkniętych w Krakowie.

Po załatwieniu spraw związanych z odczytaniem dokumentów dopuszczonych do sprawy, przewodniczący zamknął przewód sądowy, po czym nastąpiło odczytanie i przyjęcie pytań dla przysięgłych.

Po załatwieniu sprawy pytań sąd przerwał rozprawę i zarządził przerwę do poniedziałku 9 rano. W poniedziałek wygłoszą przemówienia prokuratorzy.

* * *

**W czasie rozprawy sędzia przysięgły Przybylski oświadczył, że otrzymał właśnie list polecony - ekspres z adresem: „Kpt. Karol Przybylski, Lwów, sędzia przysięgły, ul. Batorego“. Jako nadawca figuruje nieznany mu Marian Krupa z Bielska.**

**Ponieważ sędzia przypuszcza, że ma to związek z procesem, prosi o dołączenie tego listu, którego nie otwierał, do aktów sądowych. Gdyby chodziło o sprawę prywatną, list byłby adresowany do domu.**

**Również przewodniczący trybunału sędzia Dysiewicz dostał w ciągu piątkowej rozprawy kilka listów, których treść nie została na razie ujawniona.**

# Przemycał bakterie tyfusu do Francji

## Sensacyjna afera markiza de Portago zatacza szerokie kręgi

Namur, 13 lutego

**(PAT) Policja francuska aresztowała w jednej z will w Biarritz emigranta z Hiszpanii, niejakiego Manuello Neila, który, jak się okazało, jest słynnym „katem Santander“, t. j. wykonawcą wyroków śmierci anarchistycznego rządu Santander.**

**W willi Manuello Neila znaleziono obfity zbiór różnorakiej biżuterii, wartości 200,000 fr., wśród której znajdowała się bardzo poważna ilość obrączek, prawdopodobnie ściąganych ze zwłok skazanych.**

**— Znaleziono poza tym obfity zapas różnych walut, m. in. 60,000 fr. w biletach Banku Francuskiego, pesety hiszpańskie na 70,000 fr., liry włoskie i dolary.**

**Aresztowanie „kata Santander“, jak się okazuje łączy się bezpośrednio z tajemniczą aferą markiza de Portago, nacjonalisty hiszpańskiego, aresztowanego przed kilku dniami w Bayonnie wraz z 2 pomocnikami.**

**Markiz de Pontago wraz z swoimi towarzyszami podejrzewany był o szmugiel do Francji bakteryj tyfusu, celem ewentualnego zgładzenia politycznych przeciwników.**

**Policja francuska przypuszcza, iż właśnie jednym z zadań markiza de Pontago i jego towarzyszy mogło być zgładzenie Manuello Neila, który po wzięciu Santander przez gen. Franco, schronił się przed zemstą nacjonalistów hiszpańskich na terytorium Francji.**



# Dwaj gangsterzy zbiegli do Polski

## Policja amerykańska zawiadomiła o tym radiotelegraficznie centralę służby śledczej

Warszawa, 12 lutego.

Centrala służby śledczej w Warszawie została powiadomiona radiotelegramem policji amerykańskiej Chicago, że **do Polski zbiegli dwaj niebezpieczni gangsterzy, ścigani za szereg różnych przestępstw: Jacob Szapir i Louis Buchalter.** Wszczęto za nimi poszukiwania. —

Centrala służby śledczej została również powiadomiona przez policję czechosłowacką o niezwykle sensacyjnej sprawie:

**W jednej z restauracyj w Pradze czeskiej niejaki Andrzej Kołaczkowski, mieszkaniec Warszawy, przyznał się po pijanemu, że udusił w Warszawie jakiegoś człowieka w celach rabunkowych i że w obawie przed karą zbiegł do Czechosłowacji.**

W związku z tym, policja warszawska wdrożyła już dochodzenia. Kołaczkowski po odsiedzeniu kary za nielegalne przekroczenie granicy zostanie przetransportowany do Warszawy.

## Aresztowanie bandy przemytników

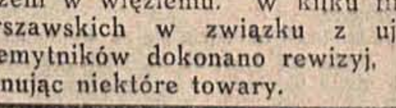
### którzy grasowali na odcinku Chojnice—Tczew

Warszawa, 12 lutego.

Straż graniczna wykryła bandę przemytniczą, która grasowała przeważnie na linii Chojnice — Tczew, choć stała w bliskim kontakcie z przemytnikami, zamieszkałymi w innych dzielnicach kraju oraz w Warszawie. Na czele bandy stali: niejaki Szabelman i Manczester, prócz tego do bandy należał kupiec Menczel z Rybnika.

Całą szajkę ujęto na gorącym uczynku, przy czym straż graniczna skonfiskowała za 5.870.— zł .wyrobów gumowych, za 13.000.— zł. wyrobów futrzanych, za 4.000.— zł. igieł do szycia, ponadto udowodniono szajce przemyt wyrobów jedwabnych na sumę 24.000.— zł. Ogółem wartość przemycanych towarów dochodzi do 100.000.— zł.

Wszyscy członkowie bandy zostali osadzeni w więzieniu. W kilku firmach warszawskich w związku z ujęciem przemytników dokonano rewizyj, kwestionując niektóre towary.



# Ostatnia noc skazańca

Nowy film — ROBERTA TAYLORA.

Nasza publiczność, zwłaszcza nasze miłe Panie, przyzwyczaiły się już do tego, że kiedy w programie kinowym w gazecie zapowiedzą film z Robertem Taylorem, jest pewne, że tej sposobności nikt nie ominie.

Robert Taylor, młody, piękny jak marzenie chłopiec, stał się w mig ulubieńcem szerokich mas. W ciągu paru miesięcy ten najpiękniejszy amant Hollywoodu zdystansował conajmniej o kilkanaście lat sławy inne męskie gwiazdy Ameryki.

Obecnie zagra Taylor w filmie p. t. „Ostatnia Noc Skazańca“, bohaterskiego porucznika marynarki U.S.A. Jest to jego najświeższy obraz i w tych dniach zobaczymy go we wszystkich miastach Polski.

Obok „króla kobiet“ grają w tym filmie: słynna Barbara Stanwyck i świetny Victor Mc. Laglen.

Premiera powyższego arcydzieła odbędzie się w „GRAND-KINIE“ w poniedziałek 14 lutego r. b.

### Cuda współczesnej techniki

# Dziś i jutro telewizji

## „W każdym domu telewizor!" — to symfonia bliskiej przyszłości



### Maurice Chevalier wystąpił na stacji telewizyjnej

Wielkobrytyjskie ministerstwo marynarki rozpatruje niezwykle sensacyjny projekt. Gdyby projekt ten doczekał się realizacji, strategia najbliższej wielkej wojny, przybrałaby zupełnie nowe oblicze. Otóż autorzy projektu zalecają wprowadzene do wojennych samolotów telewizyjnych aparatów nadawczych. W ten sposób członkowie dowództwa mogliby, siedząc przy swoich biurkach, śledzić dokładnie przebieg bitwy morskiej, czy lądowej. I to nie tylko bitwy na jednym odcinku, ale na wszystkich odcinkach.

Pomysł niezmiernie śmiały, — i jeżeli dziś jeszcze nieco przedwczesny, to w każdym razie zupełnie realny w najbliższej przyszłości. Tak realny, jak realną jest już dzisiaj — telewizja. Telewizja bowiem istnieje, rozwija się ustawiczne, nabiera coraz większego pędu, a perspektywy jej są coraz rozleglejsze.

Zasadą telewizji jest przesyłanie telegraficzne obrazków z jednego miejsca na inne, odległe. Pole obrazu dzieli się na większą ilość kratek. Na drugiej linii odbiera się te znaki i „suma" ich daje nadany obraz. Analiza nadawanego obrazu odbywa się przy pomocy specjalnej tarczy, zaopatrzonej w trzydzieści otworów, ułożonych wzdłuż linii spiralnej. Ekran telewizoru odbiorczego składa się, według najpopularniejszego systemu, z setek a nawet i tysiecy maleńkich przedziałów, zaopatrzonych w lampki. Lampki te zapalają się i gasną w odpowiedniej kolejności.

Istnieją najrozmaitsze systemy nadawania i odbierania seansów telewizyjnych. Wszystko to jest jeszcze w fazie narodzin. Jak w radiofonii na początku walczyły różne systemy i zasady, aż doszło do ujednolicenia ich, tak i w telewizji znajdujemy się jeszcze w fazie zmagania się różnych tendencyj. Kogo interesują bliższe szczegóły tego problemu, znajdzie je w wydanej w języku polskim książce specjalisty angielskiego Thorne Bakera („Królestwo aparatu fotograficznego", Mathesis Polska).

W Anglii, gdzie telewizja rozwija się najpomyślniej, ton rynkowi nadaje firma „Baird", w Ameryce — „G. E. C." w Niemczech — „Telefunken". „Baird" produkuje już telewizory domowe, których koszt jest dosyć wysoki. Posiadacze telewizorów niewiele mają jeszcze z nich radości, bowiem pokazy odbywają się tylko trzy razy w tygodniu, a odbiory pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Ekran w odbiorniku Bairda przypomina olbrzymi plaster miodu. Gdy zapalają się w poszczególnych przegródkach lampki, obraz pozostaje często zatarty, zamazany, — jak zlane i zdeformowane były dźwięki przy pierwszych audycjach radiowych. Odbiór takich seansów w Polsce jest, jak dotychczas, zupełnie nie do pomyślenia, nawet przy najlepszych aparatach odbiorczych, aczkolwiek stacje telewizyjne pracują na falach krótkich, których zasięg jest — jak wiadomo — olbrzymi.



**Operatorzy „aktualnościowi" stacyj telewizyjnych chwytają dla swych abonentów osobliwość: ostatnie omnibusy konne**

Badania uczonych prowadzone są bardzo intensywnie. Obecnie wprowadza sie do tarczy analizującej zamiast dotychczasowych 30-tu otworów — 180. Umożliwi to dokładniejsze rysowanie nadawanych obrazów, wzbogacenie ich w większą ilość szczegółów, które — jak dotąd — giną całkowicie.

W Anglii jest telewizja już dzisiaj nietylko wielką dziedziną nauki i techniki, ale i wielkim przemysłem, zatrudniającym armię inżynierów i techników. Istnieje szeroka prasa telewizyjna i kluby zwolenników nadawania obrazów na odległość. Jest to już także wielka dziedzina rozrywkowa. Przed aparatami telewizyjnymi stają najwybitniejsi mówcy i aktorzy sceny, ekranu i music hallu, tancerze i cyrkowcy. Ostatnio produkował sie **Maurice Chevalier.** A więc we własnym domu możemy nietylko słyszeć piosenke, wykonaną przez słynnego aktora, ale także widzieć i podziwiać jego uśmiech. **„Przyjdź dziś wieczorem do mnie do domu** — może zaprosić londyńczyk, właściciel telewizora, swą przyjaciółkę do siebie — **będzie dziś u mnie gościł osobiście Chevalier i wykona kilka swoich słynnych piosenek".** Naprawdę, żyjemy w epoce cudów.

Podobnie jak radio ma swoich speakerów, telewizja ma już swoich „optycznych" łowców sensacji, których zadanie jest oczywiście łatwiejsze od zadań ich starszych kolegów. Niedawno jeden z takich „optycznych" speakerów „łapał" dla odbiorników telewizyjnych sceny, przedstawiające zanikającą już osobliwość krajów cywilizowanych: konne omnibusy. Ultranowocześni posiadacze telewizorów byli szczerze ubawieni tą oryginalną „audycją".

O znaczeniu telewizji świadczy fakt, że jej... niebezpieczństwami i siłą konkurencyjną interesują się bardzo żywo — radio i kinematografia. Radio obawia się, że przy dalszym rozwoju telewizji, straci swą atrakcyjność. Przemysł filmowy liczy się z tym, że sale kinematografów opustoszeją wówczas, gdy każdy będzie miał kino w domu i już teraz stosuje specyficzne restrykcje, wstawiając do kontraktów podpisywanych z aktorami klauzulę, w myśl której nie wolno im brać udziału w imprezach telewizyjnych.

Do wojny, zdaje się jednak nie dojdzie. Telewizja jest nowym czynnikiem postępu, który gdy wtargnie całkowicie na arenę cywilizacji, zajmie swoje odrębne miejsce, współpracując nadto i z radiem i z kinematografią i z prasą.

Czas idzie szybkimi krokami naprzód. — Kiedyż, dzięki telewizji, będziemy mieli teatr i kino we własnym domu, — kiedyż studenci medycyny będą obserwować skomplikowaną operację, dokonywaną przez znakomitego chirurga w stolicy, nie oddalając się z własnego domu, — kiedy sportowiec polski, któremu dusza się rwie zagranicę, będzie mógł w swoim Pacanowie czy Zduńskiej Woli, oglądać mecz bokserski, w którym Chmielewski zadaje przeciwnikowi ciosy na dalekim, newyorskim ringu? — Kiedy? może za lat dziesięć, może już za dwa. Czekajmy. (w)



## „Szabla na kilimie"

### Nowa książka Stanisława Rachalewskiego

**Rok 1920. Szósty rok wojny na ziemi polskiej, trzeci rok wojny z nowym najazdem obcym, moskiewskim. Społeczeństwo znękane wyjątkowo ciężkimi przeżyciami tej wojny, niedostatkiem, brakiem żywności, którą w ciągu cztrech lat rabowali bezkarnie okupanci niemieccy, ogólną nędzą najszerszych mas, czteroletnim prześladowaniem politycznym ludności przez Niemców. Mimo to zdobywa się na nowy, wielki a ofiarny wysiłek zadania ostatecznego ciosu zwycięskiemu chwilowo najeźdźcy, który w swym pochodzie zaszedł aż pod stolicę. Wszystko, co najlepszego w narodzie spieszy do szeregów wojska, czy specjalnie tworzonej armii ochotniczej. Wielki entuzjazm okazuje zwłaszcza młodzież szkolna wyższych klas, młodzież rzemieślnicza i robotnicza.**

**Łódź daje kilka tysięcy ochotników, wcielonych do najrozmaitszych formacyj po całej Polsce.**

**„Do najcudniejszych też i niezapomnianych, najdroższych przeżyć Łodzi, szczególnie Łodzi młodszej, należy wspomnienie z roku 1920: Tak widocznie było pisane w księdze przeznaczeń, że ta młoda Łódź, której nie dane było za lat ciężkiej niewoli czynnie służyć Ojczyźnie, doszedłszy do pełnoletności w roku 1920, pokazała, jak kochać należy Polskę bez zastrzeżeń, bez warunków, obaw o doczesność i troskę o siebie".**

**Oto, jak autor sam pisze o tym momencie dziejowym, jakże pełnym romantyzmu, niebywałego entuzjazmu i wiary w zwycięstwo.**

**Rachalewski w swej pracy, pisanej niezwykle żywo i ciekawie, odsłania jeden z fragmentów tej pracy i walki żołnierza — ochotnika, żołnierza nieraz szesnastoletniego, ucznia 6-ej lub 7-ej gimnazjalnej Przypomina społeczeństwu owe górne i chmurne momenty, maluje w barwnych obrazach życie młodego żołnierza w koszarach i w polu, w czasie walk.**

**Rachalewski służył w ochotniczym kaliskim pułku jazdy,gdzie służył kwiat młodzieży ziemi łódzkiej, czytelnik znajduje w książce setki nazwisk znajomych, dziesiątki miejscowości, sobie bliskich. Na szlaku od Łodzi do Kalisza i odwrotnie od Kalisza przez Warszawę ku odległym kresom biegnie życie ułana 203 pułku ochotniczej armii; pełne wzruszającego sentymentu są epizody wchłaniania przez armję ochotniczą zgłaszających się setek ochotników z Łodzi, Radomska, Piotrkowa, Kalisza, Sieradza, Łęczycy, Turka czy Koła lub Łasku i Pabianic.**

**„Szabla na kilimie" posiada poza tym dużą wartość kronikarską, czyta się pewne ustępy książki jak historię danego oddziału wojskowego, obficie zaopatrzoną w daty i fakty. Wszystko to jest ujęte ciekawie, żywo, przepojone bezpośredniością, czyta się jednym tchem, jak najbardziej pasjonującą lekturę.**

**Zdobią książkę liczne zdjęcia, nieraz prawie„białe kruki" fotografii.**

**Autor wydanej przed dwoma laty „Baśni i legendy Łodzi" dał znów drugą z kolei piękną i wartościową pracę, stanowiącą cenny przyczynek do tych jakże ciekawych, jakże interesujących czasów, jakie przeżyliśmy. Pisana pięknym, czystym językiem stanowi doskonały dorobek literacki na naszym odcinku, stanowi, jak pisze pan wiceprezydent Pączek — „piękny przykład rzetelnej pracy w dziedzinie twórczości literackiej rodzinnego miasta".**

**JAN WOJTYŃSKI.**

## Nieście pomoc najbiedniejszym

M. Wosikówna, kier. szkoły, na pomoc zimową dla najbiedniejszych zł. 5.

# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 13 lutego 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

## Anglia chce pożyczać

Nazajutrz po publikacji planu van Zeelanda — może w celowej, a może przypadkowej kolejności chronologicznej — rząd brytyjski zapowiedział w parlamencie **likwidację „embargo" na pożyczki obce, zaciągane na rynku angielskim.**

Jak wiadomo „embargo" dla obcych emisji wprowadzone zostało w połowie 1932 roku — dla obrony funta — i aczkolwiek w gruncie rzeczy nie było oparte na żadnej ustawie, **stosowane było bardzo ściśle.**

A choć teraz wyrażono życzenie, aby w dalszym ciągu plany pożyczek zagranicznych przedkładane do zapoznania się komitetowi „doradczemu" dla tranzakcji zagranicznych (Foreing Transactions Advisery Committee) i mało jest prawdopodieństwa, aby wbrew życzliwej „radzie" komitetu przeprowadzono jakąkolwiek operację — niemniej **„embargo" zostaje zniesione formalnie, a niewątpliwie rozluźnione praktycznie.**

Z góry zapowiedziana jest „sympatia" komitetu dla planów emisyjnych, zmierzających do **finansowania inwestycji** zarówno w Imperium, jak i w krajach obcych. Wyjątek tyczy tylko emisji kredytowych dla zagranicznych skarbów państwowych, samorządów oraz kontrolowanych przez władze publiczne instytucji.

Wedle komentarzy prasy gospodarczej angielskiej, deklaracja rządu oznacza **istotne i realne zniesienie embarga w stosunku do zagranicznego popytu kredytowego prywatnego a mianowicie „embarga" opartego na przesłankach finansowych.** O ile będzie więc nadal via facti stosowane w drodze nieobowiązujących „życzeń komitetu", to **raczej wyłącznie pod kątem widzenia politycznym.** W stosunku więc do krajów, którym W. Brytania sprzyja politycznie, żadne ograniczenia nie mają być praktykowane.

W każdym razie pierwsze od lat zniesienie embarga finansowego w świecie, będzie niewątpliwie przez kraje dłużnicze powitane z uznaniem.

Jakie są motywy nowego posunięcia rządu angielskiego. Zapewne poczęści chęć zaakcentowania **dobrej woli w dziedzinie liberalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych.** Przede wszystkim jednak, sądzić należy — przestrogi ekonomistów angielskich przed „zjadaniem" kapitału zainwestowanego przez Anglię zagranicę. Szereg wybitnych Anglików jak np. sir Robert Kondersleya, nawołuje w ostatnim czasie **do zwiększenia inwestycji zagranicą.** Anglia, twierdzą mężowie stanu, ekonomiści, zużyła dużą część swych dawnych lokat zagranicą na pokrycie kosztów wielkiej wojny, mało inwestowała po wojnie, duża część lokat zmarnowała się podczas kryzysu, naskutek tych wszystkich momentów **dochody z lokat — dawniej tak potężna pozycja angielskiego bilansu płatniczego — maleją coraz bardziej;** maleją tym więcej, że po wojnie wbrew swym dawnym regułom, Anglia zużyła potężne sumy na zakup zapasu kruszcu dla Banku Angielskiego i Funduszu Dewizowego (ok. 15 miliardów złotych!), zapasu, który oczywiście nie rentuje. Nic dziwnego, że słychać zewsząd przestrogi, iż **Anglia dzisiejsza żyje ze zjadania majątku.**

(az)

## Dług wojenny Japonii

**Donoszą z Londynu, że jeszcze w ciągu lutego r. b. rząd japoński wyłoży do subskrypcji nową pożyczkę państwową na sumę 300 milionów yen. Pożyczka ta będzie oprocentowana na 3 i pół proc. rocznie. Bank Japonii przejąć ma 250 milionów yenów, a kasy oszczędnościowe — 50 milionów. Cała ta suma przeznaczona została, tak jak poprzednie ostatnio zrealizowane emisje na rynku japońskim — na sfinansowanie operacyj wojskowych w Chinach.**

**Po zrealizowaniu tej emisji kwota pożyczek wojennych, wydanych od sierpnia 1937 r. wzrośnie do globalnej wysokości 1.6 miliarda yen.**

# Projekty reform podatkowych

## w komisji skarbowej sejmu. — W przyszłym tygodniu początek obrad

Warszawa, 12 lutego.

Rządowy projekt ustawy o reformie podatku obrotowego oraz projekt ustawy o kartach rejestracyjnych od przędsiębiorstw i zajęć zawodowych **wejdzie pod obrady komisji skarbowej Sejmu w ciągu nadchodzącego tygodnia.**

Jak wiadomo, pierwszy z tych projektów **zniesie dotychczasowy podatek przemysłowy,** który składał się z 2-ch części, z podatku obrotowego i opłaty od świadectw przemysłowych.

Nowe projekty ustawy utrzymują podatek obrotowy, którego wpływ całkowicie pobierać będzie skarb, a zamiast świadectw przemysłowych wprowadzają opłaty rejestracyjne, których dochody przypadną w całości samorządowi terytorialnemu i gospodrczemu oraz szkolnictwu zawodowemu.

Stawki podatku obrotowego będą wynosić: **1.3 proc. od obrotów udowodnionych księgami handlowymi, 1.5 proc. od obrotów nie przewyższających 15 tysięcy złotych rocznie,** a osiągniętych z wynagrodzenia za przeróbkę lub wytwarzanie wyrobów lub półwyrobów z cudzych materiałów, **1.5 proc. od obrotów nie przekraczających 50.000 zł. rocznie,** a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany, z wyrobów wytwarzanych przez płatnika na rachunek własny, **1.7 proc. od obrotów nie udowodnionych księgami handlowymi, 1.8 proc. od obrotów osiągniętych z czynności kredytowych, najwyższa stawka bo 6 proc. wynosi od obrotów osiągniętych z tytułu prowizji.**

Pod względem wysokości opłat za karty rejestracyjne podzielono poszczególne miejscowości na 4 klasy. Do klasy 1-szej należy tylko Warszawa, **do klasy 2-giej m. in. Łódź,** Lwów, Poznań, Sosnowiec, Częstochowa, Katowice, Gdynia i inne. Do klasy 3-ciej wszystkie inne gminy miejskie, do klasy 4-ej wszystkie gminy wiejskie.

Projekt ustawy zawiera **szczegółową tabelę opłat rejestracyjnych dla szczegółowego rodzaju przedsiębiorstw i zajęć,** jak np. pośredników giełdowych, pośredników handlowych i innych, w zależności od miejscowości w której zamieszkują i wykonują swe zawody, lub w której posiadają siedzibę przedsiębiorstwa.

W poniedziałek, dnia 14 bm., Sejm w pierwszym czytaniu **prześle do komisji skarbowej projekt ustawy o reformie państwowego podatku dochodowego.**

Art. 1 tego projektu założonego przez rząd przewiduje, że od podatku dochodowego **zwolnione będą: a) dywidendy od akcyj spółek akcyjnych oraz dochody z udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością** i w spółdzielniach o ile siedziba spółki znajduje się na obszarze R. P. oraz b) dochody służące na pokrycie kosztów utrzymania, otrzymywane od osób fizycznych, których dochody nie podlegają opodatkowaniu.

Prócz tego projekt przewiduje, że **minister skarbu może zarządzić pobieranie podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu,** bez ustalenia sum dochodów w każdym poszczególnym wypadku.

Również w poniedziałek Sejm odeśle do komisji fachowej w pierwszym czytaniu projekt ustawy o utworzeniu izb aptekarskich.

# Konkurencja prowincji osłabła

## jednakże sytuacja przemysłu zarobkowego nie doznała poprawy

Ostatnio odbyło się **walne zebranie członków Zw. Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego Woj. Łódzkiego,** poświęcone poza sprawami organizacyjnymi również omówieniu sytuacji zarobkowców.

W toku dyskusji **dokonano przeglądu położenia niemal wszystkich branż przemysłu zarobkowego, przy czym przegląd ten wypadł na ogół niepomyślnie.** Stwierdzono, **iż interesy przemysłu zarobkowego uległy raczej pogorszeniu,** a nawet w tych wypadkach, gdzie zaznaczyła się poprawa, jest ona mniejsza niż w innych działach produkcji.

Poza tym stwierdzono, że **tendencja do organizowania się przemysłowców zarobkowych poważnie osłabła,** co wynika przede wszystkim z poważnego zmniejszenia się nowych zgłoszeń do Związku.

Dużo uwagi poświęcono **zagadnieniu konkurencji przemysłu prowincjonalnego,** która przez dłuższy okres czasu, była jedną z najpoważniejszych bolączek przemysłu zarobkowego. Jak wynikało z dyskusji na ten temat, **konkurencja przemysłu zarobkowego prowincjonalnego w czasach ostatnich poważnie się zmniejszyła.**

Po dyskusji przystąpiono do wyborów, w wyniku których prezesem organizacji wybrany został ponownie inż. Gawartin. (h).

# Rokowania o układ handlowy z Rosją

## Czy zostaną uwzględnione interesy włókiennictwa?

Jak donoszą z Warszawy, wkrótce oczekiwane jest podjęcie **wstępnych rozmów w celu zawarcia układu handlowego Polski i Z. S. R. R. na rok bież.** Ze strony sowieckiej pertraktacje przeprowadzać będzie przedstawiciel handlowy Sowietów w Polsce, p. Titow.

Układ handlowy między Polską i ZSRR, który został podpisany w dniu 15 grudnia r. ub., posiada znaczenie raczej teoretyczne, jako **usankcjonowanie stanu faktycznego za rok 1937.** Układ obecny stworzyłby natomiast pewne **zasadnicze ramy dla wymiany handlowej polsko - sowieckiej na rb.**

W związku z rozpoczętymi rozmowami mówi się **o powstaniu poważniejszych możliwości dla wywozu z Polski do Rosji artykułów tekstylnych i dzianych,** a także jak i dotychczas żelaza.

# Papiery nadal mocniejsze

## przy zmniejszonej podaży

Na rynku papierów wartościowych nadal **utrzymuje się tendencja zwyżkowa,** jednak przy niewielkich zmianach kursowych.

Wczoraj **dość znaczną zwyżkę wykazał Bank Polski,** który notowano po 118.00, gdy onegdaj kurs wynosił 117.00, a przed dwoma dniami — 116.00. Notowania pozostałych akcyj naogół nie uległy zmianie.

W dziale papierów państwowych **poż. inwestycyjna zwyżkowała** w I em. z 81.50 do 81.75, w II em. z 81.50 do 82.38, dolarówka z 42.25 do 42.50. **Kurs poż. wewnętrznej nie uległ zmianie — 65.00.**

**Mocniejsze nieco były wczoraj również 5 proc. L. Z. m. Łodzi** (1933 r.), które jednak znajdowały się jedynie w obrotach pozagiełdowych. Na rynku łódzkim notowano je po 63.50 do 64.00.

W związku z nawrotem mocniejszej tendencji **podaż papierów wartościowych dość znacznie zmalała,** była jednak dostateczna (—).

# Poprawa we włókiennictwie angielskim

## Duże zamówienia na sezon wiosenno-letni

Po raz pierwszy od dłuższego czasu zaobserwować się dała w okręgu Lancashire **wydatniejsza poprawa sytuacji przemysłu bawełnianego.** Szereg firm tego przemysłu otrzymał **poważniejsze zamówienia na szeon wiosenny i letni.** Zapasy towarów w handlu detalicznym, które na skutek niepomyślnego przebiegu transakcyj na jesieni i w okresie świątecznym były bardzo znaczne, zlikwidowane zostały w ciągu stycznia prawie w całości **po cenach na ogół korzystnych.**

Ta poprawa sytaucji wywołana wzrostem zamówień na rynku wewnętrznym spowodowała pewne **odprężenie w całym przemyśle włókienniczym.** Nie można jednak poprawy tej na razie uważać za stałą, gdyż włókiennictwo angielskie w dalszym ciągu napotyka na **trudności w dziedzinie eksportu.**



## Dekoniunktura

**Na zgromadzeniu akcjonariuszów Banku Norwegii dyrektor tego Banku stwierdził, że norweskie sfery gospodarcze wyzyskały dobrą koniunkturę i zwiększone dochody w racjonalnym kierunku, spłacając swe zobowiązania i powiększając rezerwy. Okres dobrej koniunktury trwał jednak krótko, wobec czego nie wszystkie przedsiębiorstwa wchodzą w okres pogarszającej się koniunktury dostatecznie skonsolidowane. Dyrektor doradzał poza tym armatorom, aby wstrzymali się z dalszymi zamówieniami na budowę nowych statków.**

## Wzmożenie eksportu

### do Indii Holenderskich

**Pod przewodnictwem dr. Babbachii odbyło się posiedzenie Izby Handlowej Polsko-Holenderskiej.**

**Omawiając kształtowanie się obrotów handlowych między Polską a Holandią i Indiami Holenderskimi podkreślono konieczność jak najwydatniejszego zwiększenia eksportu z Polski, zwłaszcza do Indyj Holenderskich. Jak wiadomo, bilans obrotów polsko-holenderskich kształtował się dla nas ostatnio niepomyślnie.**

## Złotych stalówek

### nie wolno wyrabiać w Niemczech

**Państwowy urząd kontroli surowców w Niemczech wydał nowe zarządzenie, dotyczące stosowania złota przy produkcji stalówek dla wiecznych piór. Na podstawie tego zarządzenia zabroniona została produkcja, sprzedaż i dostawa piór, zaopatrzonych w złote stalówki. Zakaz ten nie dotyczy jedynie tranzakcyj eksportowych.**

## Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

## Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była wybitnie mocna, przy większym ożywieniu. Obroty były większe 4 i pół proc. pożyczną wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 81.75, seria 91.50, II emisja 82.38, seria 94, 4 proc. dolarowa 42.50, 4 proc. konsolidacyjna 67.50, drobne odcinki 67, 5 proc. kolejowa 66.25—66.50, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65, drobne odcinki 64.13, kupon bieżący od 8 proc. listów zastawnych ziemskich gwarantowanych 31.15, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 79.25, 4 i pół pdoc. ziemskie m. Warszawy 68—67—68, 5 proc. Warszawy stare 72—72.50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70.50, odcinki po 1.000 zł. — 70.75, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 75, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 62.38—62.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach średnich. Notowano: Bank Polski 118, Węgiel 32, Lilpopy 62.50, Modrzejów 14.24, Norblin 79, Ostrowiec 55.75, Starachowice 39.75 — 39.50, Żyrardów 73.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następującej tranzakcji: Rudzki 11.20.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano dolarówka 42.25—42.00, uoż. inwedzi notowano dolarówka 42.25—42.00, uoż. inwestycyjnastycyjna I-sza emisja 81.50—81.25, poż. inwestycyjna II-ga emisja 82.00—81.75, poż. konsolidacyjna grube 67.50—67.25, poż konsolidacyjna drobne 66.75—66.50, poż. wewnętrzna 65.00—64.75 poż konwersyjna 68.50—68.25, Bank Polski 117.50—117.00. Tendencaj mocna.

# Pierwsza wystawa lotnicza

## odbędzie się we Lwowie

Lwów, 12 lutego.

Oczekiwana jest z wielką niecierpliwością **Pierwsza Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie**

Dowiadujemy się, że wystawa obejmuje również wielki dział naukowy, a eksponatów dostarczą: Instytut Aerodynamiczny w Warszawie i Laboratorium Aerodynamiczne Politechniki lwowskiej. Znajdą się na wystawie modele tunelu „do dmuchania" samolotów i szybowców a Instytut Techniki Lotnictwa dostarczy tablic rysunkowych oraz rozmaitych materiałów.

Pragnący się poświęcić służbie w lotnictwie, znajdą interesujące statystyki, dostarczone przez Instytut Badań Lekarskich Lotnictwa.

Projektów płatowców, silników i szybowców dostarczą sekcje lotnicze obu naszych Politechnik. Ciekawe będzie niewątpliwie stoisko P. I. M-a oraz Głównej Wojsk. Stacji Meteorologicznej i sekcji badań meteorologicznych Uniwersytetu we Lwowie i Wilnie.

Na wystawie zostanie również uwzgl. dział prawa lotniczego, w którym będzie reprezentowane pierwsze w Polsce Studium Prawa Lotniczego na U.J.K.



### WYCIECZKI NARCIARSKIE DO ZAKOPANEGO I ZWARDONIA.

Staraniem sekcji narciarskiej „Makabi" odbędą się nastzpujące wycieczki:

1) 4- (od 18—22 bm.), 10- i 14-dniowe wycieczki do Zakopanego. Wyjazdy w dowolnych terminach, 50 proc. zniżki kolejowe. W programie kursy narciarskie, zawody o odznakę, wycieczki piesze i dalekobieżne.

2) 2-dniowa wycieczka da Zwardonia — od 19—21 bm.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki nr. 21, tel. 241-07, codziennie w godzinach 10—14 i 18—22.

## Największy port drzewny Polski

Bydgoszcz, 12 lutego.

(sm) Jak się dowiadujemy, dyrekcja naczelna Lasów Państwowych w Warszawie na odbytej ostatnio konferencji postanowiła przystąpić w tym roku do intensywniejszego wykonywania dróg wodnych dla spławu drzewa.

Przeprowadzona niedawno lustracja szeregu miast nad Wisłą przez naczelnego dyrektora Lasów Państw. p. Lorata, wykazała, że **najodpowiedniejszym portem drzewnym będzie Solec Kujawski n. Wisłą** w powiecie bydgoskim. Wobec tego w miasteczku tym powstanie największy port drzewny w Polsce.

### NOTOWANIA BAWEŁNY

**NOWY JORK:** Loco 8.81, marzec 8.71, kwiecień 8.76, maj 8.82, czerwiec 8.84, lipiec 8.89, sierpień 8.90, wrzesień 8.92, październik 8.95, listopad 8.96, grudzień 8.98, styczeń 9.00.

**NOWY ORLEAN:** Loco 9.00, marzec 8.86, maj 8.93, lipiec 9.00, październik 9.07, grudzień 9.10, styczeń 9.11.

**LIVERPOOL:** Loco 5.02, luty 4.86, marzec 4.90, kwiecień 4.92, maj 4.95, czerwiec 4.97, lipiec 500, sierpień 5.02, wrzesień 5.05, listopad 5.06, grudzień 5.07, styczeń 5.10.

**Giza:** Loco 4.47, marzec 6.93, maj 7.04, lipiec 5.00, wrzesień 5.03, październik 7.08, listopad 7.13, styczeń 7.14.

**Egipska Sakell.:** Loco 8.27.

**Upper:** Loco 6.20, marzec 5.98, maj 5.96, lipiec 5.98, wrzesień 5.98, październik 5.99, listopad 5.99, styczeń 6.00.

**ALEKSANDRIA.** Giełda nieczynna.







### Matrymonialne



# Zielony kapelusik

Jak przykuta przystanęła Jeanetta przed wystawą i patrzała na piękny mały zielony kapelusik. Czegoś tak pięknego nie widziała jeszcze nigdy.

Jakaż to szkoda, że nie miała pieniędzy... To jest: jeszcze sześćdziesiąt franków miała, właściwie w kieszeni... Ale nie — to byłoby jednak zbyt lekkomyślne... Sześćdziesiąt franków to było wszystko, co jej jeszcze zostało z owej sumy, jaką wypłacono jej na ostatniej posadzie i Jeanetta nie miała przecież pojęcia, gdzie i kiedy znajdzie teraz znów jakąś maszynę do pisania oraz przynależnego do tej maszyny szefa, który co miesiąc wypłaca pensję...

Jeanetta była rozsądna, jak wszystkie paryżanki. Jej rozsądek tak długo przytaczał wszelkie możliwe argumenty przeciwko wydaniu ostatnich sześćdziesięciu franków na kapelusz, aż — Jeanetta weszła zdecydowanie do sklepu i poprosiła, aby jej pokazano ów cudowny zielony kapelusik z wystawy. Chciała go tylko przymierzyć pod pozorem kupna.

Czyż to jej wina, że kapelusik na jej kształtnej główce jeszcze lepiej spodobał jej się, niż uprzednio na wystawie? Zdjąć go byłoby już ponad jej siły. A że okazało się, iż cena jego wynosiła 75 franków, więc Jeanetta poczęła tak wojowniczo targować się, aż obniżono jej do franków sześćdziesięciu...

Ze zwycięskim uśmiechem opuściła wreszcie sklep. Przystanęła na chodniku — bez centima w kieszeni, ale za to była posiadaczką cudownego zielonego kapelusika. Mniejsza o to. Dla osiemnastoletniej paryżanki, która odznacza się błękitnymi jak chabry oczami, małym kształtnym noskiem oraz jasną czupryną, nie ma ostatecznie takiej sytuacji, z której nie byłoby wyjścia. Nie tracąc humoru, ruszyła w dalszą drogę.

Na bulwarze d'Hausmann niejedna przechodząca kobieta obrzucała ją pełnym zazdrości spojrzeniem, a to było przecież warte bodaj więcej niż sześćdziesiąt franków. Oczy Jeanetty śmiały się, jej usta były czerwone — jakby niedawno dopiero wycałowane —.

I wtem — zdarzyło się owo nieszczęście.

Właśnie chciała wkręcić w ulicę Drouot i przelotnie wzrok jej spotkał się ze wzrokiem przystojnego, przejeżdżającego w tym momencie, eleganckiego pana, który siedział przy kierownicy pomalowanego na perłowy kolor auta, gdy nagle zerwał się powiew wiosennego wiatru, strącił z jej główki śliczny zielony kapelusik, uniósł go w powietrze i w następnej chwili rzucił w owo eleganckie auto.

Jeanetta krzyknęła rozpaczliwie i wybiegła na jezdnię, usiłując pobiec za autem, ale ono już się oddaliło. Biedaczka — zdążyła zaledwie odczytać numer na tabliczce rejestracyjnej: 17.128, po czym została potrącona przez następne auto, które bezlitośnie rzuciło ją na asfalt.

Jeanetta straciła przytomność. Oprzytomniała dopiero w łóżku szpitalnym. Pielęgniarka uspokoiła ją, zapewniając, że nie stało się nic groźnego. Tylko potłukła sobie kolano i przestraszyła się... Właściciel auta, które spowodowało wypadek, przywiózł Joanettę sam do szpitala i zostawił dla niej banknot pięćsetfrankowy jako odszkodowanie za ból, chociaż wypadek zdarzył się wcale nie z jego winy.

Jeanetta rozważyła teraz wszystko i łzy napłynęły do jej błękitnych oczu. „Nie ma go" załkała boleśnie. W głosie jej zadźwięczało tyle bólu serdecznego, iż pielęgniarka słusznie wywnioskowała, że Jeanetta jest ofiarą wielkiej tragedii miłosnej.

— Kogo nie ma? — zapytała głosem pełnym współczucia.

— Kapelusza... Mojego ślicznego zielonego kapelusza...

I Jeanetta zwierzyła się pielęgniarce ze swego nieszczęścia.

Pielęgniarka była również paryżanką, to też odniosła się z całkowitym zrozumieniem do tragicznej historii kapelusika, kupionego za ostatnie sześćdziesiąt franków. Zakrzątnęła się dokoła spraw i gdy Jeanetta nazajutrz opuszczała szpital, wiedziała już, że auto Nr. 17,123 jest własnością pana dyrektora Larmond, który mieszka przy ulicy St. Michel pod numerem 43...

Była też bardzo podniecona, gdy znalazła się przed drzwiami pięknej willi pana dyrektora, czekając, aż portier otworzy.

Portier porozumiał się z lokajem, lokaj zaś zapytał, czego Jeanetta sobie życzy, a gdy dowiedział się, że chodzi o zobaczenie się z panem dyrektorem, oświadczył jej poufnym tonem:

— Panienko — panienka przyszła w złą godzinę. Tam odbywa się akurat scena małżeńska. Radzę panience —lepiej niech panienka przyjdzie kiedy indziej...

— Wykluczone — odparła rezolutnie Jeanetta. To bardzo ważna sprawa.

— Radzę panience dobrze — ostrzegał lokaj dalej. — Dzisiaj nic pani z panem dyrektorem nie załatwi. Od wczoraj jest w domu prawdziwe piekło. Pani chce wrócić do rodziców swoich, a pan jest zrozpaczony.

— Ale cóż to mnie obchodzi... Ja chcę tylko mój kapelusz odebrać!

Lokaj spojrzał na nią zdumionym wzrokiem, po czym bez słowa oddalił się. Powrócił po upływie zaledwie pół minuty i rzekł do Jeanetty z uśmiechem:

— Pan dyrektor prosi.

Sympatyczny pan w sile wieku przyjął Jeanettę radośnie. Nie dał jej nawet do słowa dojść.

— Pani szuka małego zielonego kapelusika? Ależ — będę pani bardzo wdzięczny, jeżeli pani tę sprawę zechce wyjaśnić! Moja żona, mianowicie, znalazła ten kapelusz w moim samochodzie i — i...

Sympatyczny pan uśmiechnął się z zażenowaniem.

— Czy stało mu się coś złego? — spytała z przestrachem Jeanetta.

— Komu? Kapeluszowi? Nie... Moja żona jest nieco nerwowa, ale — zdaje się, że kapelusz jest jednak jeszcze cały... Niechże pani — z łaski swojej — zechce mojej żonie wyjaśnić, jak to się stało...

Pani dyrektorowa Larmond miała zaczerwienione od płaczu powieki, ale jej zasmucona twarz rozjaśniła się szybko podczas opowiadania Jeanetty. Pani dyrektorowa była również paryżanką, więc też ze współczuciem i zrozumieniem odniosła się do smutnych dziejów pięknego zielonego kapelusika, nabytego za ostatnie sześćdziesiąt franków. Wreszcie spojrzała, jakby zawstydzona, na swego małżonka, ten zaś odezwał się:

— Pani wcale nie wie, panno Jeanetto, jak bardzo pani mnie uszczęśliwiła. Czy mogę dla pani coś uczynić?

— Owszem, oddać mi mój kapelusik. A jeżeli pan przypadkowo wie o jakiejś osamotnionej maszynie do pisania, której potrzebna jest opieka, to — to — byłabym również bardzo wdzięczna.

Dyrektor Larmond namyślił się i przypomniał sobie, że wie o takiej maszynie. Maszyna ta znajdowała się właśnie w jego biurze. Gdy więc Jeanetta opuszczała willę pana dyrektora z tak szczęśliwie odzyskanym zielonym kapelusikiem na głowie oraz z wizytówką pana dyrektora w kieszeni (z tą właśnie wizytówką miała nazajutrz zgłosić się do kierownika biura i objąć nową posadę) przyszło jej na myśl, że właściwie nie było takie lekkomyślne z jej strony, że wczoraj wydała ostatnie sześćdziesiąt franków na kapelusik.

## Posady

**BUCHALTER** na stanowisku przyjmie pracę godzinową lub pół dnia. Wymagania b. skromne, sub „Zdolny".

**ZDOLNA**, wykwalifikowana ekspedientka (niekoniecznie z branży cukierniczej) i kasjerka poszukiwane do cukierni „Źródło". Zgłoszenia: Kilińskiego 97, od 2—5.

**20 ZŁOTYCH** dziennie i więcej zarobią panowie i panie nowym masowym artykułem. Pożądane 15 zł. jako depozyt za towar. Piotrkowska 89 m. 6, fr. I p.

**MANIPULANTA**, pierwszorzędną siłę obeznanego w sztrajchgarnie i wigonji poszukuje większa fabryka włókiennicza na Łotwie. Oferty sub: „S. R." do Republiki.

**POTRZEBNA** starsza panna do salonu mód. Ewentualnie spólniczka (z pierwszorzędnej pracowni). Of. „A. F."

**POSZUKUJĘ** posady buchalterki lub kasjerki za skromne wynagrodzenie. Mam wieloletnią praktykę i dobre referencje. Oferty sub: „Pracowita".

**BUCHALTERKA** z dłuższ apraktyką szuka jakiejkolwiek pracy biurowej. — Sub. „Rutyna".

**500—1.000 ZŁ.** ofiaruję za posadę dla rutynow. buchaltera-bilansisty z referencjami. Oferty do Republiki sub: „Sumienny".

**BIURALISTKA** - Maszynistka - Kasjerka z kaucją i własną maszyną do pisania poszukuje pracy. Oferty „A. E."

**OGRODNIK** poszukuje posady, lat 32 w mniejszej instytucji, może się zająć pracą boczną. Dobre referencje. Of. „Ogrodnik".

**LEKARZ** - arka - dentysta poszukiwani do wprowadzonego gabinetu na prowincji na spółkę lub wynagrodzeniem miesięcznym. Oferty do Republiki sub „Dentysta".

**BYŁY** długoletni kierownik tkalni w Rumunii i desenator na wyroby wełniane i bawełniane poszukuje odpowiedniego stanowiska ewentualnie obejmie stanowisko w przedsiębiorstwie mniejszego zakresu na miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia „Bardzo energiczny".

**INTELIGENTNA** panienka zajmie się kilkuletnim dzieckiem, może być z nauką. Łaskawe oferty „Marzec".

**POTRZEBNY** majster do warsztatów pikowych, jedwabniczych z Jaquardowymi maszynami. Zgłosić się Wajdengert, Piotrkowska 116, 3—4.

**AGENT** wprowadzony branży kosmetyczno-galanteryjnej Łódź, Województwo, poszukiwany. Oferty: Biuro Ogłoszeń Rosenstadt, Warszawa, Ogrodowa 16.

**POSZUKIWANI** agenci do sprzedaży artykułów cukierniczych w Łodzi. — Oferty: „Natychmiast".

**ZAROBIĆ** może każdy posiadający znajomości i stosunki w sferach kupieckich, przemysłowych lub też wolnych zawodów w Łodzi jak również na prowincji. Oferty z życiorysem kierować sub: „Egzystencja" do Republiki".

**HAFCIARKI** ręczne potrzebne od zaraz do wytwórni firanek. Winter ul. Gdańska 35.

**MŁODA** i inteligentna znajomością gospodarstwa (przyjaciółka domu) Oferty sub: „F. L."

**DOSTAWCÓW** wszelkiej manufaktury, konfekcji, galanterji (komis) poszukuje firma katolicka. Masowy zbyt. — Oferty „Ceny bezkonkurencyjne".

**PANNA** bez utrzymania do dwuletniej dziewczynki - potrzebna. Przedpołudnie. Oferty „Obowiązkowa".

**W POWAŻNEJ** fabryce pudełek tekturowych w Łodzi poszukiwana pierwszorzędna praktykantka. Oferty do Republiki pod „Przykrajaczka".

**KAMERDYNER** lokaj lat 32, poszukuje posady, znam język polski i niemiecki. Oferty „100 H."



### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 i 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580), 11 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania zaległych należności odbędzie się sprzedaż z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

**Dnia 14.II. 1938 r. w I. terminie**
Feinkind Sz., Piotrkowska 40, ruchomości, oszacowane na 640 zł.
**w II. terminie**
Thon i Kiełpiński, Piotrkowska 102, ruchomości oszacowane na 700 zł.
**Dnia 15.II. 1938 r. w I. terminie**
Hermans Alfred, Kilińsk. 136, ruchomości oszacowane na 2.000 zł.
**w II. terminie**
Lindenfeld Henr., Kilińsk. 93, ruchomości oszacowane na 940 zł.
**Dnia 16.II. 1938 r. w I. terminie**
Serejska Adela, Nawrot 7, ruchomości oszacowane na 600 zł.
Kebsz Adolf, Sienkiew. 65, ruchomości oszacowane na 2.500 zł.
Kucharski Kazimierz, Rokicińska 33 meble oszacowane na 525 zł.
**Dnia 17. II. 1938 r. w I. terminie**
Fiszer Amalia, Piotrkowska 112, ruchomości oszacowane na 940 zł.
„Czuj-Czyn", Piotrkowska 146, ruchomości oszacowane na 2.200 zł.
Mędrzycki Norbert, Narutowicza 35, ruchomości oszacowane na 705 zł.
**w II. terminie**
Wiese M. H., Piotrkowska 102a, ruchomości oszacowane na 3.420 zł.
**Dnia 18.II. 1938 r. w I. terminie**
Speidel Otto, Nawrot 7, ruchomości oszacowane na 850 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

Za Naczelnika Urzędu
(J. BARASIŃSKI)
kier. dz. egzekuc.



## Kupno i sprzedaż

**SPRZEDAM** na własność zaraz 2 pokoje, kuchnia, komórki, ogródek. Wiadomość: 28 Pułku Strzel. Kaniows. 37. F. Bittner.

**ZAKŁAD** fryzjerski do sprzedania od zaraz. Łódź, POW. 22 przy Dworcu Fabrycznym.

**ROWER** trzy kołowy ze skrzynką okazyjnie sprzedam. Źródłowa 19, Wawrzyniak.

**PLAC** przy ulicy Brzeznej do sprzedania. Wiadom. w Republice.

**MASZYNĘ** parową wentylówkę 420 KM oraz compund. 180 KM kompletna kondensację, generator na prąd stały 300 KW i 135 KW., dwa kotły dwupłomienicowe 70 m² 8 atm., 3 dmuchawy gazowe Jägera 200 mm. średn. i 3 powietrzne 150 mm., zbiornik 14 m. dług., 1.25 m. średn., 14 mm. grub., blachy sprzedamy. Oferty: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11 „Źródło bezpośrednie".

**WÓZKI** dziecięce, radio, rowery na raty od zł. 2.50 tygodniowo. Piotrkowska 79 w podwórzu.

**SAMOCHÓD** półtora - tonowy na chodzie, w zupełnie dobrym stanie, nowe ogumienie, reklamowy, okazyjnie do sprzedania. Przejazd 52, tel. 172-36.

**DOMEK** 6 mieszkaniowy murowany, oraz urządzenia sklepowe sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Piękna nr. 14 u gospodarza.

**LUSTRA**, tremo i toaleta okazyjnie do sprzedania, lub na dogodnych warunkach. Łódź, ul. Dworska 20 przy Bał. Rynku.

**PLAC** rogowy 2156 m² w Żabieńcu sprzedam lub pożyczę 100 zł. Gwarancja hipoteczna. Wiadomość: Radwańska nr. 12 m. 2.

**POSZUKIWANE** są krosna jedwabne z całym obiektem do kupna lub wydzierżawienia. Oferty „Jedwabne".

**WÓZKI** dziecięce, radio, rowery na spłaty od 3 zł. tygodniowo. „Kolos", 6-go Sierpnia 7.

**ZAKŁAD** fryzjerski do sprzedania od zaraz. Oferty sub: „100".

**PLACE** jeszcze parę do sprzedania Nowo-Pańska róg Kątnej 11 oraz lokale fabryczne, parterowe do wynajęcia. Kątna 5.

**OKAZJA.** Wełny i jedwabie na suknie od 3 zł. metr na kostiumy, palta, ubrania damskie wzgl. męskie od 7 zł. metr. Kilińskiego 36, oficyna II w. I. p.

**RADIOAPARAT** nowczesny z powodu wyjazdu sprzedam za bezcen, byle zaraz. Narutowicza 21, m. 23.

**KUPIĘ** szafę biurową amerykańska lub inną telefon 147-02.

## Rozmaite

**UWAGA:** Młode matki! Rutynowana pielęgniarka z długoletnią praktyką, pielęgnuje na przychodnie noworodki i dzieci (pielęgnacja, kąpiele itd.) Wiadomość: Kopernika 33, m 25, tel. 247-03. 20—2

**BIURO** agenturowe, dobrze zaprowadzone, pierwszorzędne zastępstwa zagraniczne (surowce włókiennicze i przędza), poszukuje wspólnika. Pożądana współpraca i kilka tysięcy gotówki. Of. sub „Energiczny".

**SPÓLNICZKI(KA)** z współpracą i gotówką do nowopowstającej wypożyczalni książek poszukuję. Oferty sub: „J. R."

**WSPÓLNIK** z kapitałem od 30 do 40 tys. złotych do fabryki dobrze wprowadz. artykułów poszukiwany. Oferty sub: „Gwarancja zapewniona"

**PRZYSTĄPIĘ** jako spólniczka do jakiejkolwiek pracowni. Posiadam troche gotówki. Oferty „Współpraca".

**BIURO** techniczne o dużych możliwościach, poszukuje celem rozszerzenia wspólnika z małym kapitałem. Oferty sub: „2.000".

**POSZUKUJĘ** pożyczki 10—15.000.— pod zastaw przędzy bawełnianej. — Oferty sub: „Dobry procent".

**POSESJA** do wydzierżawienia z domem mieszkalnym w ogrodzie (4 pokoje, kuchnia, wanna i klozet) z placem na skład, domem dla dozorcy i dużymi budynkami gospodarczymi, nadającymi się na składy przy bocznicy kolejowej. Wiadomość tamże Wierzbowa 54.

**„KREM REGENERACYJNY".** Doskonały środek dla Pań i Panów. Działa niejednostronnie, usuwa wszelkie niedomagania cery i skóry, jak plamy, liszaje, egzemę, oparzenia i odparzenia. Warszawa, Al. 3-go Maja 2. Laboratorium Magistra Grabowskiego. Żądać w drogerjach.

**SPRAWY** naukowe zagraniczne. Informacje studiach zagranicznych. — Ułatwienia dla pragnących studiować handel we Francji. Informacje: Frenkel, Warszawa, Zielna 4.

**PANNA** zdrowa odda dziecko płci męskiej na własne. Można się zgłosić ul. Franciszkańska 77, m. 19.

**FARBUJEMY** obuwie, torebki, kurtki, rękawiczki, renifery, śniegowce. Farbiarnia „Jedyna", Warszawa, Marszałkowska 104.

**NEONOWI-INSTALATORZY.** Wytwórnia rur neonowych w Warszawie przyjmuje roboty w zakresie szkła neonowego. Gwarancja, ceny przystępne, dostawa terminowa. „Lumina" Warszawa, Ciepła 9, Tel. 330-75

**WYKWALIFIKOWANA** krawcowa poszukuje wspólniczki z małym kapitałem, celem otworzenia pracowni sukien. „Współpraca".

**2 MŁODE** panie materjalnie niezależne, poznają pana dyplomowanego we Francji w wieku 33—35 lat w celu wyłącznie konwersacyjno-towarzyskim, za niewielką opłatą. Oferty sub: „Riviera".

**PRZYBŁĄKAŁ** się pies duży, maści żółtej z obrożą. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Dąbrowska 21.

**ZAGINĄŁ** bronzowy Doberman za wynagrodzeniem zwrócić Kilińskiego 192. Szmelier.

**CHAJA GEDULD** zgubiła kwit kaucyjny Nr. 128612 z dnia 25.III. 1936 na zł. 150, wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

## Nauka i wychowanie

**75 GR. LEKCJA** francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20 I-sza lewa of. parter

**JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO** — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3. 6

**LEKCJI** i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski, Aleja Kościuszki 13 m. 3, front, I piętro.

**NIEMIECKIEGO** udziela gruntownie rutynowana nauczycielka. Gramatyka literatura, konwersacja, korepetycja, handlowa korespondencja ul. Piotrkowska 53, m. 20, lewa of. II p. Zgłoszenia od 3—4 po poł i od 8—9 wiecz.

**8 ZŁOTYCH** miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterii, stenografii, korespondencji i pisania na maszynie. Zaprowadzam księgi i bilanse, Kilińskiego 50, poprz. of. I p.

**UZUPEŁNIJ** braki w Twym wykształceniu! Dorosłych, młodzież zaniedbaną w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel. Polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. — Przygotowuje do egzaminów. Udziela korepetycji. Piotrkowska 64 m. 3, fr. II p. Zastać 10—12 r., 8—10 wiecz.

**ANGIELSKIEGO** udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

**PARYŻANKA** rodowita dyplomowana udziela lekcje Literatura, gramatyka, konwersacja. Pomoc szkolna. Korespondencja handlowa. Moniuszki 11, m. 21, tel. 133-56.

**FRANCUSKIEGO** najnowszą metodą konwersacyjną szybko wyucza absolwentka uniwersytetu we Francji. Korespondencja. Tłumaczenia. Telefon 192-18.

**NIEMKA** rodowita udziela stenografii, angielskiego, francuskiego, przystępnie. Metoda Berlitza. Gdańska 148, m. 81, parter pr. of.

**WYKWALIFIKOWANA** dyplomem uniwersytetu w Lausanne udziela lekcji francuskiego i angielskiego. Warunki b. dogodne. Narutowicza 29, m. 6, tel. 135-95.

**MISS MARY** udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego, załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 12—2, 4—8. Piotrkowska 24, m. 7.

**ANGIELSKIEGO** udziela absolwent - medalista angielskiego uniwersytetu. Tel. 161-79, 12.30—1.30 i 6.15—7.

**ZŁOTY** godzina. Nauczycielka gimnazjum udziela lekcyj. Specjalność: Matematyka, fizyka. Zamenhofa 12/15.

**FRANCUSKIEGO** łatwą i krótką metodą (Anson) nauczy się każdy dla potrzeb w kraju i zagranicą. Absolwent Sorbony. Legionów 11, m. 17 Dawidowicz 12—3, 8—10 w.

**RUTYNOWANY** korepetytor udziela lekcyj (tylko gimnazjum i liceum), tel. 109-64 godz. 1—3 pp, lub Kopernika 19, m. 22.

**UDZIELAM** lekcji, korepetycji oraz przygotawiam do szkół każdego typu (Polonistyka, języki). Wiadomość ulica Kpt. Pogonowskiego 85 m. 3, tel. 147-94 2—3.

**KROJU**, szycia, modelowania uczymy nowoczesnym, opatentowanym sposobem. Gwarancja wyuczenia. A. Franke i S-ka, Kilińskiego 92.

**STENOGRAFJI** polsko - niemieckiej oraz języka niemieckiego szybko i tanio nauczam. Głogowska, Piotrkowska 55 m. 16, tel. 211-40.

**1 ZŁOTY:** Angielski, hebrajski, korespondencja, judaistyka, konfirmacja, przedmioty ogólne (korepetycja). Tel. 187-59, Kam.nna 10, m. 8 od 9—10, 2—3.

**RUTYNOWANA** korepetytorka udziela lekcyj. Specjalność: polski, hebrajski, łacina. Ceny przystępne. Dzwonić 223-57.

## Uzdrowiska

**ZAKOPANE „KAPRYS"** do „Białego" Telefon 11-43. Nowoczesne urządzenie Apartamenty z łazienkami. Zarząd Heleny Silberfeld.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 80 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59) — podaje do wiadomości, iż lista sprawdzonych wierzytelności należnych od Zygmunta ZAWADZKIEGO, właściciela majątku MNISZKI vel MISZKI, gminy Tkaczew, pow. łęczyckiego — będzie wyłożona w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Łodzi ul. Ogrodowa Nr. 15, pok. 57 od dnia 14-go lutego 1938 r. do dnia 5-go marca 1938 r. włącznie.

Nadzorca Majątku Mniszki, pow. Łęczyckiego z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi

(inż. ZDZISŁAW GAJEWSKI).



Poszukiwany wykwalifikowany robotnik na maszyny skarpetkowe Komet do zamiejscowej fabryki. — Oferty z podaniem życiorysu i referencyj do Administracji sub: „Komet". 30—2



MAGISTER PRAW zdolny, rzutki i energiczny z dużą praktyką w kancelarjach ,znajomością języków obcych i dobrą prezencją, pisaniem na maszynie POSZUKUJE odpowiedniej POSADY. — Referencje pierwszorzędne, wymagania skromne. Oferty sub: „Zaufanie". 25—2

Kierownik przędzalni, fachowiec z należytym wykształceniem i doświadczeniem poszukiwany. Szczegółowe oferty z referencjami pod „Abmad" do Administracji niniejszego pisma.



WIĘKSZA ZAROBKOWA WYKOŃCZALNIA POSZUKUJE ZDOLNEGO I USTOSUNKOWANEGO AKWIZYTORA — INKASENTA (Abrechnera)

Kandydaci, wyłącznie z branży wykończalniczej, mogący się wykazać długoletnią praktyką i dokładną znajomością branży wykończalniczej, zechcą złożyć oferty wraz z odpisami świadectw i referencjami do Administr. pod „Wełna i półwełna".



## DZIAŁ LEKARSKI

**Zakład Oczyszczania Domów „Czystość"** **ŚMIETNICE** (Kubły do śmieci) patent. dos tos. do bezpyłnego wywozu uznane przez władze.

s. z o. o. Piotrkowska 85 (pr. of. I w., parter) tel. 149-29 uskutecznia bezpylną wywózkę śmieci oraz poleca wysokiego gatunku

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Lokale

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią.

4—5—6-cio POKOJE umeblowane (garsoniery), od zł. 20, „Zenit", Piotrkowska 82. tel. 260-25.

POKÓJ frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany z niekrępującym wejściem, z używalnością telefonu — do wynajęcia od zaraz — dla pana. Wiadomość: tel. 106-69, ul. Główna Nr. 5, m. 15. 29

SŁONECZNE 3 pokoje z kuchnią, wygody, 1 pokój z kuchenką, w eleganckim domu Legionów 63.

PIĘKNY umeblowany pokój do wynajęcia. Wiadom. Kilińskiego 86, m. 27, pr. ofic. 3 wejście, I-sze piętro.

POKÓJ słoneczny umeblowany wejście niekrępujące, telefon, front I p Kopernika 19, m. 4, oddam.

I-SZE PIĘTRO, front umeblowany, ciepły pokój dla pana, łazienka, telefon. Obejrzeć między 10—2 popoł. — Mielczarskiego 8, m. 4, tel. 170-49.

POKÓJ frontowy z niekrępującym wejściem z wygodami do oddania. ul. Lipowa 20, m. 1.

ELEGANCKI słoneczny pokój umeblowany wszelkie wygody. Sienkiewicza 53, tel. 161-48.

DWA POKOJE słoneczne z kuchnią wygodami, niskie komorne do oddania. Dzwonić 247-95.

POKÓJ duży, słoneczny, frontowy, I-sze piętro. Wszelkie wygody do wynajęcia. Legionów 42, m. 6.

DO WYNAJĘCIA tanio: różne mieszkania od 5 do 1 pokoju z kuchniami i mieszkania kawalerskie w dwupiętrowej kamienicy pod Nr. 254 przy ulicy Piotrkowskiej; tamże zdatne do użytku pomieszczenia i urządzenia fabryczne również do wynajęcia. Zgłoszenia: Syndyk Masy Upadłości adwokat Rutkowski, ul. Piotrkowska Nr. 130 — od 17 do 19-ej godz.

W WILLI komfortowo umeblowany, słoneczny pokój. Nowoczesne wygody, centralne ogrzewanie, telefon Mostowa 19c (przy Zagajnikowej).

WYGODNY pokój dla pani. Sienkiewicza 52/25 od 4—6.

W WARSZAWIE do wynajęcia pokój z centraln. ogrzewan., tel. dla małżeństwa lub panny. Dzwonić Łódź, 127-26.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, niekrępujące wejście z telefonem do oddania. Moniuszki 10/5, II-ie piętro front.

ODNAJMĘ pokój pracującej pannie. Wiadomość: Nowomiejska 12—15, od 12-ej.

DO WYNAJĘCIA od 1 marca mieszkania 2-pokojowe z kuchnią i wygodami. Piotrkowska 269.

NIEUMEBLOWANY duży, frontowy pokój do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 1. m. 27.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z centralnym ogrzewaniem na biuro II-gie piętro. Andrzeja 6.

GABINET oraz poczekalnia dla adwokata, lekarza, inżyniera do oddania. Narutowicza 24, Informacje tel. 171-02 od 1—5 po poł.

SŁONECZNY pokój niekrępującym wejściem do oddania. Zachodnia 66, m. 18.

DO ODDANIA elegancko umeblowany frontowy pokój z wszelkimi wygodami i telefonem dla pana. P.O.W. 20, m. 10.

POKÓJ dla jednej osoby z wygodami. Gdańska 8, m. 8, I p.

DO WYNAJĘCIA od zaraz duży dwuokienny pokój front, I-sze piętro, z meblami lub bez, telefon, wygody. Kilińskiego 89, m. 4.

DO ODDANIA pokój umeblowany z wygodami. Żeromskiego 85, m. 9.

DWA ELEGANCKO umeblowane pokoje z całkowitym utrzymaniem w nowym domu, wszelkie nowoczesne wygody, centralne ogrzewanie przy kulturalnej rodzinie natychmiast do wynajęcia. Wiadomość telefon 248-64, Żeromskiego 61.

NIEKRĘPUJĄCY ładnie umeblowany pokój, z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Wiadomość POW. 6 m. 1.

POSZUKIWANA pani do wspólnego pokoju. Żeromskiego 69, mieszk. 9. Od 1—3 i od 7—9.

DO WYNAJĘCIA od 1.4. 2 obszerne pokoje frontowe. Piotrkowska 51, m. 5, odpowiednie na biuro lub skład. — Oglądać 2—4 godz.

DO ODSTĄPIENIA mieszkanie 5-pokojowe z wszelkimi wygodami od 1.4. Piotrkowska 51, m. 5. Oglądać 2—4 godz.

CENTRUM Dwuokienny słoneczny, dobrze umeblowany pokój, telefon, wygody, 2 panom, małżeństwu, całkowite, częściowe utrzymanie. Piotrkowska 55/8, prawa oficyna III.

POKÓJ umeblowany z wygodami do oddania. Magistracki 12, m. 16.

2—3 POKOJOWE mieszkania z wygodami, słoneczne do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKOJ dwuokienny, umeblowany, oddzielne wejście odnajmę panu. Cegielniana 4, mieszk. 15. Obejrzeć od 3—5 pp.

2 i 5-POKOJOWE mieszkanie, wygodami od 1 kwietnia do wynajęcia. ul. Nawrot 8, tel. 136-77.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany dla solidnej osoby do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 17.

POKÓJ do oddania niekrępującym wejściem z wygodami. Wiadomość ul. Żeromskiego 3, m. 9.

ELEGANCKI pokój lub 2 z meblami ewentualnie bez do wynajęcia. Główna 17, m. 4.

3 SŁONECZNE pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, przystępne komorne do wynajęcia. Żeromskiego 24. Wiadomość dozorca.

FRONTOWY pokój z oddzielnym wejściem z klatki schodowej do oddania. Zawadzka 18, m. 4a, lewa oficyna.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrępującym wejściem. Kerszner, Zawadzka 9, m. 31.

POKÓJ umeblowany, centralnym ogrzewaniem, używalnością łazienki dla pojed. osoby. Gdańska 56, tel. 272-58.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 ładne umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami (łazienką) 11-go Listopada 40, m. 16, I p. od godz. 3—5.

KULTURALNEMU panu odnajmę niekrępujący, elegancko urządzony pokój. Wygody. Legionów 17, m. 12, tylko 2—7 pp.

ODNAJMĘ pokój umeblowany, frontowy, słoneczny, czysty, ciepły z używalnością kuchni i wygód. Żeromskiego 77, m. 7 od 9—4 pp.

4-ro i 5-cio POKOJOWE ze wszystkimi wygodami mieszkanie do wynajęcia. Żeromskiego 77/79. Dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, wygody, telefon, utrzymaniem lub bez Piotrkowska 120, I piętro, m. 42.

DO WYNAJĘCIA sklep i 2 pokoje z kuchnią i wygodami lub bez sklepu przy ul. POW. 5, telef. 144-72.

POKÓJ słoneczny umeblowany z telefonem z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia dla jednego lub 2-m. Kuchnia wykwintna, rytualna, Legionów 6, m. 2.

„Z" ŚMIETANKA MLEKO, KEFIR JOGHOURT, KREM
ZAKŁADY MLECZARSKIE „ZDROWIE"
ŁÓDŹ, WÓLCZAŃSKA 19, telefon 140-42

LUKSUSOWE mieszkania 3 pokojowe z holami i centralnym ogrzewaniem. Ansztadta 3. Do oglądania od 11—2.

POKÓJ umeblowany — centralne ogrzewanie, telefon, łazienka, winda dla pojedyńczego pana do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 56 m. 7.

POKÓJ umeblowany z wygodami dla solidnego pana. P. O. W. 6, m. 12, I-sze piętro, prawa oficyna. Od godz. 9 do 17-ej. 8

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z wszelkimi wygodami — centralne ogrzewanie, telefon, w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać można od 3—5 p.p. Gdańska 43 m. 2.

ELEGANCKI pokój, z niekrępującym wejściem, wygodami i telefonem do wynajęcia. Obejrzeć 11—4, Legionów 44 m. 2.

ODDAM zaraz panu pokój z wygodami, używalnością telefonu. Piotrkowska 50 m. 6.

PIĘKNY duży, słoneczny pokój lub mniejszy. Niekrępujące wejście. Wszelkie wygody. Zachodnia 39, m. 28.

POKÓJ z niekrępującym wejściem do spania dla pana od zaraz. Pomorska 25/10.

3-POKOJOWE duże słoneczne mieszkanie, wszelkie wygody, front I piętro. Kilińskiego 88.

ELEGANCKO umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem dla jednej osoby. Tel. 107-57 do 5-ej.

BIURO „POLRUCH", Piotrkowska 83, telef. 141-02, poleca mieszkania, lokale, domy, place, pokoje umeblowane, garsoniery.

POKÓJ mały ładnie umeblowany. ul. Piotrkowska 6, m. 10, lew. ofic.

3 POKOJE z kuchnią na mieszkanie lub biuro do wynajęcia. Narutowicza 30 lub od 4—5-ej tel. 265-78.

2 i 3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia — niedrogie, komorne Al. I-go Maja 37 lub od 4—5-ej tel. 265-78.

DO ODDANIA nowowyremontowane 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami w centrum miasta z kompletnym urządzeniem lub samo urządzenie. Wiadomość: Piłsudskiego 27, m. 41

POSZUKUJĘ mieszkanie 7-pokojowe, I-sze piętro w okolicy od Legionów do 6-go Sierpnia. Oferty sub: „7 pokoi" do Administracji.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5, i 6-pokojowe, pokoje umeblowane, garsoniery, lokale handlowe poleca „KOSMOS", Piotrkowska 111, tel. 147-46.

2 DUŻE pokoje z wszelkimi wygodami, razem lub oddzielnie, może być z kuchnią do oddania. Obejrzeć można od dn. 14/II. Al. Kościuszki nr. 21, m. 5.

PRZYJMĘ dwie panie lub dwóch panów na mieszkanie. Wiadomość: ul. Piotrkowska 31, m. 8.

MIESZKANIE 4 i 5-pokojowe, wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Kilińskiego 96.

DO WYNAJĘCIA elegancki pokój dwuokienny, frontowy od zaraz. Legionów 33, m. 9.

POKÓJ dwuokienny, umeblowany z wygodami, centrum dla 2-ch panów lub małżeństwa. Dzwonić 203-40.

PIED A TERRE dla przyjezdnego pana poszukiwane. Oferty sub: „Warszawa" do Administracji.

FRONTOWY, umeblowany pokój w nowoczesnym domu do oddania. Wejście niekrępujące. Telefon 122-11.

POKÓJ niekrępujący wszystkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 108, m. 8, 10—19.

POKÓJ dla pani, wszelkie wygody, całodzienne utrzymanie. Kilińskiego 36 mieszkanie 12a.

STARSZA pani poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty sub: „6-go Sierpnia—Piotrkowska".

DUŻA sala fabryczna wraz z siłą w Aleksandrowie k/Łodzi, Kościelna 62 przy przystanku tramwajowym. Wiadomość: biuro Łódź, Piotrkowska nr. 170/172, tel. 128-23.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrępującym wejściem. Wiadomość Lewkowicz, Piotrkowska 120, m. 53.

DO ODDANIA sklep z urządzeniem w dobrym punkcie. Dowiedzieć się Sienkiewicza 52 w sklepie pieczywa.

DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany dla dwóch osób. Piotrkowska 88 m. 35.

ŁADNIE umeblowany pokój z niekrępującym wejściem dla 2 panów (pań) Południowa 32/10.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, niekrępujące wejście do wynajęcia. Cegielniana 25, m. 7, front.

PANU oddam pokój umeblowany z wszelkimi wygodami. Zachodnia 65, m. 14.

ŁADNY pokój, wszelkie wygody, niekrępujące wejście I-sze piętro. Zawadzka 22 m. 19.

3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu. Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

## Kupno i sprzedaż

DOMEK murowany, 10 mieszkań wraz ze sklepem nowy, sprzedam. Wiadomość: Chojny, ul. Henryka 4, m. 7.

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek Ariel, BSA, Velocette, FN, modele 1938 oraz słynne setki dwuosobowe JAMES i CARLTON bez prawa jazdy i podatku. Zamiana motocykli. Dogodne warunki spłat. Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06.

2 ŁÓŻKA żelazne z 2-ma sprężynowymi materacami, 1 fotel drewniany z poduszką, 1 stół mały, 1 akwarium do rybek z ramką miedzianą. Obejrzeć na ul. Śródmiejskiej nr. 52, m. 18a, pr. oficyna 1-sze piętro. Od godz. 10 do 14-ej.

OKAZJA! Małe parcelki skanalizowane przy Cegielnianej tanio do sprzedania. Tel. 193-41.

PIANINA „Seiler" światowej sławy nowe i używane oraz duży wybór okazyjnie tanich instrumentów na dogodnych warunkach poleca E. Weilbach, Piotrkowska 154.

SILNIKI elektryczne nowe, wyrobu Pöge Simens Bergman A. E. G. wyprzedaje po cenach likwidacyjnych „Watt", Narutowicza 16.

DO SPRZEDANIA budka z węglem i sklepem wraz z mieszkaniem z powodu wyjazdu w dobrym punkcie Limanowskiego 69. Wiadomość na miejscu.

SPRZEDAM jasną sypialnię oraz stołowy pokój orzechowy w dobrym stanie. Zawadzka 23, m. 51.

DO SPRZEDANIA 4 ptr. fabryka z dużym placem, doj. tramw. 10, 15 i 16. Dowiedzieć się: Miedziana 6, m. 10 od 13—16 godz.

KOTŁY parowe lokomobile, motory Diesla i elektryczne maszyny wszelkiego rodzaju. „Rotor, Traugutta 4, tel. 266-86.

PANIEŃSKI pokój okazyjnie do sprzedania. Sienkiewicza 37, m. 16, fr. I p.

MOTORY w doskonałym stanie 3 i 5 konne sprzedamy. Kilińskiego 230, tel. 243-90.

MASZYNY stolarskie, frezarka kombinowana, piła taśmowa oraz motory 3 i 5 konne sprzedamy. Kilińskiego 230 tel. 243-90.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cokolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

**MICHELIN** chroni Pański samochód od poślizgnięcia na drogach błotnych i zaśnieżonych.

Nie należy lekceważyć sobie ryzyka zarzucania samochodu **IDZIE o ŻYCIE!**

**HURTOWNIA** opon wszelkich marek i części zamiennych
POLSKI FIAT — CHEVROLET — FORD
JOACHIM GERSON i S-ka, Narutowicza 6, wejście z ul Piłsudskiego
Telefony: 128-30 i 128-31 Telefony: 128-30 i 128-31.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" ; „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKO NAUKOWY

„REPUBLIKA“, niedziela, 13. lutego 1938 roku

# Czy pomogą te obręcze?...



Coś tam pęka, coś tam trzeszczy
W starej beczce Trzeciej Rzeszy...
— Z pod reżimu twardych kleszczy
Za granicę mrowie śpieszy:

Lecz tym razem — już nie Żydzi,
Socjaliści, demokraci,
Ale — grono generałów,
Pułkownicy i leutnanci...

Nabijają więc bednarze
Zwój mocniejszych wciąż obręczy,
Ale, czy to coś pomoże
— Nikt naprawdę nie zaręczy.

*W. Drozdowski*

# Pierwsza miłość królowej Kleopatry

## Nowa powieść Emila Ludwiga. — Juliusz Cezar w Egipcie. — Najwięksi kochankowie w historii świata. — Tragiczny koniec wielkiej miłości

Obok wspaniałych postaci wielkich zdobywców i założycieli potężnych mocarstw, historia świata uwieczniła kilka zdumiewających postaci kobiecych. Ludzkość nie zapomni zarówno o Aleksandrze Macedońskim, Juliuszu Cezarze i Napoleonie, jak o Semiramidzie, Elżbiecie Angielskiej czy Katarzynie Wielkiej. Ale z pośród postaci niewieścich największe zainteresowanie budzi zawsze tragiczny los zagadkowej **królowej Egiptu — Kleopatry,** wielkiej zarówno w swej miłości jak i nienawiści, kobiety, która wypiła do dna puchar uciech i cierpień, która przeżyła chwile największego tryumfu i najboleśniejszego rozczarowania. Nic dziwnego, że postać ta interesowała historyków i poetów wszystkich czasów i wszystkich narodów — od Svetoniusa i Plutarcha do Szekspira i Bernarda Shawa.

A oto becnie otrzymujemy powieść biograficzną, która opowiada o tym najbardziej romantycznym życiu na świecie. Jest to nowa powieść Emila Ludwiga, który przyznaje się w przedmowie, że tylko przypadek spowodował napisanie tego dzieła. Było to w czasie, gdy wędrował on po Egipcie, zbierając materiały do swego życiorysu **„wielkiej rzeki Nilu"**. Tam napotkał na ślady Kleopatry, zainteresował się nimi i w ten sposób powstała książka, która jest pierwszą apologią **wielkiej kochanki Juliusza Cezara i Antoniusza.**

* * *

Całe życie Kleopatry upłynęło między dwoma biegunami: **dążeniem do Rzymu i walce z nim.** Całe jej życie polityczne nierozerwalnie było związane z miłosnym. I dlatego właśnie bohaterami największych romansów jej życia byli dwaj najwięksi Rzymianie jej epoki **— Juliusz Cezar i Antoniusz.**

Gdyby pierwsze spotkanie Cezara i Kleopatry nie było stwierdzone przez historyka tej miary co Plutarch, możnaby je uznać za wymysł powieściopisarza. **17-letnia królowa, która po śmierci ojca stanęła na czele olbrzymiego państwa, zachwianego w swych podstawach, zmuszona do ślubu ze swoim 10-letnim bratem, by utrzymać dynastię faraonów, znajduje w sobie dość siły i męstwa, aby podjąć walkę przeciwko przepotężnej kamaryli, zmierzającej do zniszczenia jej, by w imieniu małoletniego króla sprawować rządy w państwie.** Kleopatra ucieka na pustynię, tam zbiera wojsko i wnet dwie wrogie armie stają naprzeciw siebie, gotowe podjąć bratobójczą wojnę.

I oto w tym momencie zjawia się **Cezar,** który przybył do Egiptu w pogoni za zwyciężonym rywalem. Pompejuszem. Każda z dwóch wrogich armii egipskich pragnie przyciągnąć na swą stronę potężnego Rzymianina, którego sława już grzmiała na całym świecie. Cezar zatrzymuje się w obozie wrogów Kleopatry, skłania się ku ich poparciu. Wszystko zależy od szybkości decyzji. I Kleopatra decyduje się.

Cezar odpoczywa w pałacu, oddanym do jego dyspozycji. Starzejący się żołnierz — miał wówczas 50 lat — nudzi się pośród obcego przepychu egzotycznego pałacu. Zapada zmrok. Adiutant donosi mu, że **przyniesiono dary od królowej Kleopatry.** W ślad za adiutantem wchodzi do pokoju **olbrzymi niewolnik, dźwigający wielki, zwinięty dywan na plecach. Cezar poleca rozwinąć dywan i wówczas wychodzi z niego w całej swej krasie — Kleopatra.**

Był to jedyny sposób, by dostać się do Cezara. Był to również jedyny sposób, który mógł **przywrócić jej władzę w Egipcie.** Kleopatra dobrze obliczała wszystko. Od tej chwili jej życie, jej sukcesy były mocno związane z Cezarem, aż do jego tragicznej śmierci w Kapitolu. Byli nierozłączni w wyprawach, które kontynuował Cezar w Egipcie, nierozłączni w czasie zabaw, które urządzała Kleopatra i nierozłączni w czasie narad politycznych. Gdy została, **dzięki poparciu Cezara, jedyną władczynią Egiptu, umiała być wdzięczna temu wielkiemu wojownikowi i doświadczonemu kochankowi.**

Jedyny raz wspomina Cezar o Kleopatrze w swym „Bellum Alexandrinum":

**„Cezar przywrócił władzę Kleopatrze, ponieważ była mu wierna i zawsze pozostawała na jego kwaterze".**

W tych napozór zimnych słowach, skreślonych ręką, z jednakowym mistrzostwem władającą mieczem i piórem, w tym raporcie dla senatu, narodu rzymskiego i potomstwa — tkwi **tajemnica wielkiej miłości Juliusza Cezara do Kleopatry, którzy wspólnie stworzyli nowy świat.**

Cezar znał wiele kobiet: piękną Kornelię, którą pokochał mając lat 17, a stracił, mając lat 23. Wspaniałą Pompeę, która zdradziła go z Klaudiuszem, namiętną Servillię, która omal nie spowodowała jego zguby, szlachetną Calpurnię. Przyjaźnił się również z żonami senatorów, z cudzoziemskimi księżniczkami, markietankami. Zmieniał często swe kochanki. **Ale nigdy do żadnej kobiety nie przywiązał się tak, jak do Kleopatry.**

Odważna, sprytna, męska i zarazem kobieca, łączyła w sobie **największy czar i największy rozum polityczny.** Stała się wkrótce tak potrzebną Cezarowi, jak powietrze. **Po kilku tygodniach była ona jego adiutantem, ministrem, sędzią, szpiegiem, najbliższym doradcą w sprawach wojskowych.** A gdy zapadał zmrok umiała ona zamienić namiot Marsa na namiot Venus. Miłość i niebezpieczeństwo złączyły ich łańcuchem, który rozerwać mogła tylko śmierć.

Gdy wiosna przyniosła Cezarowi ostateczne zwycięstwo w Egipcie, mógł on, po przekazaniu władzy Kleopatrze, spokojnie wrócić do Rzymu, gdzie czekały nań niecierpiące zwłoki sprawy państwowe. Ale Cezar zwlekał. **Czekał na urodziny syna.** Kleopatra była przekonana, że urodzi właśnie syna, a nie córkę i Cezar pragnął, przed wyjazdem, spojrzeć na swego następcę. Jej przeczucie sprawdziło się. Miała ona 22 lata, gdy urodziła chłopca. **Nazywała go Cezarem, ale aleksandryjczycy przezwali go Cezarionem — małym Cezarem.** W oficjalnych dokumentach nazywał się on **Cezar Ptolomeusz.**

Zarówno ojciec jak i matka pragnęli widzieć w tym chłopcu przyszłego władcę świata, który zrealizuje wreszcie marzenia Aleksandra Macedońskiego o niepodzielnym państwie świata, co nie udało się Juliuszowi Cezarowi. I dlatego matce swego jedynego syna pozostał **Cezar wierny do końca.**

Spojrzał na syna tylko przez krótką chwilę i pośpieszył do Rzymu, gdzie czekała nań zdradziecka śmierć. Ale to nastąpiło później. Narazie czyni on przygotowania na powitanie Kleopatry. W rok po urodzeniu syna Kleopatra wybiera się do Rzymu.

Tam wspólnie opracowują oni plany **realizacji marzeń Aleksandra Macedońskiego.** Cezar rozwija gorączkową działalność, szykuje się do wyprawy na Azję, a w wolnych chwilach śpieszy do wspaniałej willi, na drugim brzegu Tybru, gdzie czeka nań Kleopatra i **gdzie przy kołysce śpiącego Cezariona, omawiane są losy świata.**

Ale ich własny los był już zdecydowany. W godzinach wieczornych, które Cezar spędza u Kleopatry, w willach rzymskich patrycjuszy **zbierają się spiskowcy i wyznaczają miejsce oraz godzinę zamachu na Cezara.**

Znane są powszechnie szczegóły zamordowania Cezara przez Brutusa. Ludwig nazywa Brutusa nędznym intrygantem, który zabił męża opatrznościowego swej ojczyzny z najbardziej niskich pobudek.

Dla Kleopatry śmierć Cezara była nie tylko stratą ukochanego człowieka. Sztylet Brutusa przebił największe marzenie jej życia. **Cezar był martwy, ale żył jego syn Cezarion i Kleopatra postanowiła ocalić go za wszelką cenę, aby umożliwić mu w przyszłości upomnienie się o swe prawa.**

Senat rzymski oddał władzę triumwiratowi — **Oktawianowi, Antoniuszowi i Lepidusowi** i Kleopatrze nie pozostawało nic innego. jak wrócić do ojczyzny.

Gdy opuszczała Rzym, widziała jeszcze potężne ognisko przed Capitolem, na którym **Rzymianie z honorem palili zwłoki wielkiego Cezara.** W tym ogniu spłonęło jej wielkie marzenie o panowaniu nad światem i tylko mała iskierka tliła w dalszym ciągu w buntowniczej duszy ukochanej Cezara i matki jego syna.

**L. G.**

# Pamiętnik bat'ki Nestora Machno

## Przywódca irredenty na Ukrainie opowiada o swych wyczynach w okresie 1917—1919 roku. — Palono, mordowano, znęcano się nad ludźmi, grabiono—a Machno nazywa to „porywem patriotycznym"

Działo się to w historycznym roku — 1918-tym. W Rosji panował chaos i rozkład pierwszych miesięcy rewolucji bolszewickiej. Na froncie zachodnim rozgromionym armiom niemieckiej i austriackiej dyktowały warunki państwa sojusznicze. Rodziły się pierwsze zręby niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Wtedy właśnie rozpoczęła się **irredenta hajdamacka na Ukrainie.** Irredenta skierowana była zarówno przeciwko Rosji, jak i przeciwko Polsce. Powstawały jeden po drugim oddziały hajdamackie, które chwytały za broń, rzekomo z pobudek idealistycznych, a w rzeczywistości korzystały z możności dokonywania rozboju.

Jednym z takich atamanów był **Nestor Machno.** Nazwisko to znane było w Polsce w pierwszym okresie Niepodległości. Po zawarciu pokoju, po ustaleniu granic, Machno schronił się w Paryżu. Co robił przez wiele lat — niewiadomo. Ale oto przed kilku dniami ukazała się na półkach księgarskich Paryża **książka-pamiętnik tego atamana p. t. „Ukraińska rewolucja".** Być może tak sobie wyobrażał Machno rewolucję, być może nie zdawał sobie sprawy z tego, że **był właściwie bandytą,** „rycerzem" wielkiej drogi. W pamiętnikach swoich bowiem, które są jedynym w swoim rodzaju dokumentem, opisuje z niezwykłą drobiazgowością wyczyny swoje i swojej bandy.

Najbliższym współpracownikiem Machno **„bat'ki Machno",** jak on się sam nazywa, był **marynarz-dezerter z armii austriackiej, Szczuś.** Brał on udział we wszystkich napadach, organizowanych przez Machno. Te napady dają najwymowniejsze wyobrażenie tych burzliwych dni.

**— Była późna noc, gdy wpadliśmy do majątku X. Oddział otoczył dom** właściciela. Kilka strzałów w powietrze obudziło służbę. **Kazaliśmy zawołać właścicieli. Wybiegli do nas w bieliźnie — mężczyzna z karabinem w ręku. Kazałem mu rzucić karabin.**

— **Kim jesteście?** — zapytał mężczyzna. — **Rewolucjoniści** — padła odpowiedź.

— **Widziałem** — opowiada Machno **— że nie sympatyzuje z nami. A wobec tego rozprawa była krótka. Kazałem ich rozstrzelać. Szczuś wyprowadził ich i dwoma strzałami w tył głowy położył trupem.**

Takie opisy spotykamy na każdej niemal kartce książki. **„Rozstrzelać, rozstrzelać".** Innych rozkazów Machno nie wydawał.

Opisuje on, jak chłopi ruscy postanowili go zgładzić. Z jego książki wynika, że ruska ludność wiejska nienawidziła tych „rewolucjonistów", którzy grabili bez pardonu i w czasie kampanii polsko - ukraińskiej w 1918 roku bez zastrzeżeń niosła pomoc wojskom polskim.

Machno musiał się ukrywać. Kilka razy był schwytany przez chłopów i za każdym razem udało mu się umknąć Wreszcie **w słynnej miejscowości „Hulaj-Pole" założył swój obóz i rozpoczął werbunek ochotników.**

Wkrótce stał się postrachem wszystkich. Obawiali się go zarówno ziemianie jak i chłopi. Machno opowiada, jak przybył na czele swego oddziału do bogatej kolonii „Czerwony Kut". Machno zażądał wydania wszystkich koni. Gdy mu odmówiono, puścił całą kolonię z dymem. Członkowie bandy stali na drodze i strzelali do wszystkich, którzy próbowali uciec z palących się domostw.

W jednym z rozdziałów Machno opisuje szczegółowo **egzekucję ziemianina Capki.** Nie chciał wskazać bandzie gdzie chowa pieniądze. **Powieszono go na rękach na drzewie i rozpoczeto strzelać do niego. Strzelano jednak tak, by nie zabić go odrazu — w ręce, w nogi, w ramiona.**

— **„20 kul otrzymał i jeszcze żył** — pisze Machno. — **Żal mi się go zrobiło i powiedziałem Szczusowi by go wykończył. Szczuś cudownie strzelał. Jedna kula położyła kres życiu Capki".**

Pewnego dnia Machno dowiedział się, że na Ukrainie sowieckiej, w Jekaterynosławiu, niejaki **Gorobec ogłosił się hetmanem ukraińskim.** Machno postanowił go zlikwidować. Wyruszono ciemną nocą. Oddział liczył już kilkaset ludzi, za oddziałem ciągnęły wielkie tabory, mimo to Machno zdołał bez przeszkód dotrzeć do Jekaterynosławia

Gorobec został schwytany w swej siedzibie. Zaimprowizowano sąd. Komedia nie trwała długo. Ataman zbliżył się do jeńca:

— **Wołaj: „niech żyje bat'ko Machno". Na kolana. Przysięgnij mi wierność.**

A gdy Gorobec odmówił, Machno wyrwał błyskawicznie z kieszeni rewolwer i strzelił do niego.

— **„Tak trzeba było karać za zdradę** — pisze on w swych pamiętnikach.

Cała ksiażka, która liczy przeszło 300 stron, zawiera **tylko opisy napadów, krwawych rozpraw, komedii sądowych.**

— **Nazywano mnie bandytą** — pisze Machno — **ale to nieprawda. Byłem patriotą.**

Dziś, czytając tę książkę, trudno wprost uwierzyć, że tego rodzaju rzeczy mogły dziać się w rzeczywistości. **Machno walczył z wszystkimi i przeciwko wszystkim.** Nie odpowiadali mu inni przywódcy irredenty ukraińskiej, jak Wasyl Wyszywany, którego nazywa on **„agentem niemieckim, walczącym przeciwko Polsce".** Nie odpowiadał mu Petrula. Nie odpowiadały Sowiety i nie odpowiądała Polska. Napadał znienacka, grabił, palił, mordował i dziś, w 20 lat później, nazywa to w swoich pamiętnikach, **„najwyższym porywem patriotycznym".**

Książka wybitnie interesujaca i znakomicie odzwierciadlająca okres 1917—1919 roku.

**Pt.**

PANORAMA
TYDZIEŃ RADIOWY
NR 7 ROK VI | NIEDZIELA, 13 LUTEGO 1938 ROKU

# Kobiety nad przepaścią

Ta hiszpańska śpiewaczka, która niskim, jakgdyby przyduszonym głosem, śpiewała romantyczne piosenki ludowe z nad rzeki Ebro, jak zawsze wynagrodzona została hucznymi oklaskami przez bywalców „Cristalu".

Hiszpanka uśmiechnęła się raz jeszcze—rzuciła komuś odpiętą od kruczych włosów czerwoną różę, ażeby zniknąć potem za kotarą.

Wnet potem na estradzie zjawiły się dwie młode platynowłose Szwedki. Tańczyły dosyć podle, ale miały tak ładne buzie i zgrabne kształty, że panowie, zapatrzeni w zarysy ich nóg i piersi zapominali o tamtych brakach.

Dyrektor Zygmunt Ilwicz, spojrzawszy na siedzącą obok córkę, przygryzł wargi.

Czy właściwie postąpił słusznie, zabierając Eugenię do takiego lokalu? Stanowczo ten nocny kabaret nie jest odpowiednim miejscem dla młodych panien.

— Ach, jak bardzo chciałbym zostać również tancerką — szepnęła Eugenia.

Ilwicz drgnął. Chciał coś cierpkiego odpowiedzieć córce, lecz oto rozchyliła się kotara i na estradę wpłynęła nowa artystka.

Była już niemłoda. Szminki i puder nie potrafiły zatuszować fatalnych skutków wieku. Było w jej ruchach coś smutnego i mocno wulgarnego, kiedy zaczęła się przeginać w takt muzyki i przesuwać przez scenkę.

— Oddałabym pół życia, ażeby zostać również tancerką — powtórzyła Eugenia.

Ilwicz przygryzł wargi, wlepiwszy równocześnie wzrok w kabaretową artystkę, która wśród wyzywających gestów przeginała się w takt muzyki — śmieszna w swoich pretensjach, zniszczona tańcząca ruina, nie zwracająca już na siebie niczyjej uwagi.

## Los loteryjny

Dwadzieścia pięć lat temu Ilwicz był sobie takim zwyczajnym technikiem w małej fabryczce.

To, co zarabiał nie było zbyt wiele, ale wystarczałoby dla dwojga osób: naturalnie przy pewnych oszczędnościach.

Ale Wanda nie lubiła oszczędzać.

Już od roku była wprawdzie narzeczoną Ilwicza, nie mogła jednak zdecydować się na małżeństwo.

Miała zgoła inne aspiracje niż zostać żoną skromnego fabrycznego technika. Marzyła jej się kariera wielkiej tancerki — hołdy mężczyzn, artystyczne tournee po całym świecie — drogie toalety — rozgłos.

Miała wprawdzie pewien talent — sam jednak talent nie wystarcza do zrobienia artystycznej kariery. Trzeba go było pogłębić, kształcić i oszlifować. Na to zaś potrzebne były pieniądze.

A tych nie miała ani Wanda, ani Zygmunt.

Ambitna dziewczyna myślała wciąż o jakimś cudzie, który niespodziewanie dopomoże jej wydostać się z szarzyzny życia. Cud jednak nie zjawiał się — natomiast Zygmunt coraz mocniej napierał na nią, ażeby oznaczyła wreszcie termin ślubu.

— Kiedy dostaniesz lepszą posadę — odpowiadała wymijająco dziewczyna.

Ale o lepszą posadę nie było również zbyt łatwo. I tak mijały tygodnie a sytuacja, mimo najszczerszych pragnień Ilwicza, nie ulegała zmianie.

Na Boże Narodzenie Ilwicz, zamiast innego podarunku, kupił swojej narzeczonej los na loterię.

— W razie wygranej połowa pieniędzy stanie się twoją własnością — a połowa moją... Pod warunkiem jednak, że natychmiast potem weźmiemy ślub.

— Dobrze — odparła Wanda — niech tak będzie. Nie wierzę jednak, ażeby los nasz wygrał. Na to trzeba mieć zbyt wiele szczęścia; my zaś nie mamy go — ani ty, ani ja.

## Marzenia Wandy

Pesymizm Wandy nie był jednak uzasadniony.

Dwa tygodnie później, przeglądając tabelę loteryjną Wanda skonstatowała, że na los ich padła jedna z większych wygranych: piętnaście tysięcy koron.

Zgodnie z umową stawała się właścicielką siedmiu tysięcy koron...

Ale równocześnie kończyła się jej swoboda i zmuszona była poślubić Ilwicza.

Wanda — zawsze zimna, wyrachowana i egoistyczna — nigdy zbytnio nie kochała swego narzeczonego. Był on zawsze dla niej ostatnią życiową rezerwą. Wyszłaby za niego zamąż, gdyby nie uśmiechnęło się jej nic lepszego.

Teraz jednak otwarła się przed nią najwspanialsza perspektywa.

Mając w kieszeni okrągłą sumkę mogłaby rozpocząć życie takie, o jakim zawsze marzyła.

Przede wszystkim sprawiłaby sobie piękne toalety i zapisała do jakiejś szkoły baletowej, ażeby urzeczywistnić swoje marzenia o sławie wielkiej tancerki.

Zygmunt nie uznawał nigdy jej artystycznych aspiracyj i z całą pewnością nie zgodziłby się nigdy, ażeby jego żona poświęcała się tańcowi.

Ale Wanda, wiedząc o tym, bynajmniej nie ma zamiaru złączyć się z nim małżeńskimi węzłami. Ona chce pójść w świat sama — nie krępowana i nie kontrolowana, żyć według własnej woli i zdobyć rozgłos, o jakim zawsze marzyła.

Siedząc nad tabelą loteryjną zdecydowała się szybko.

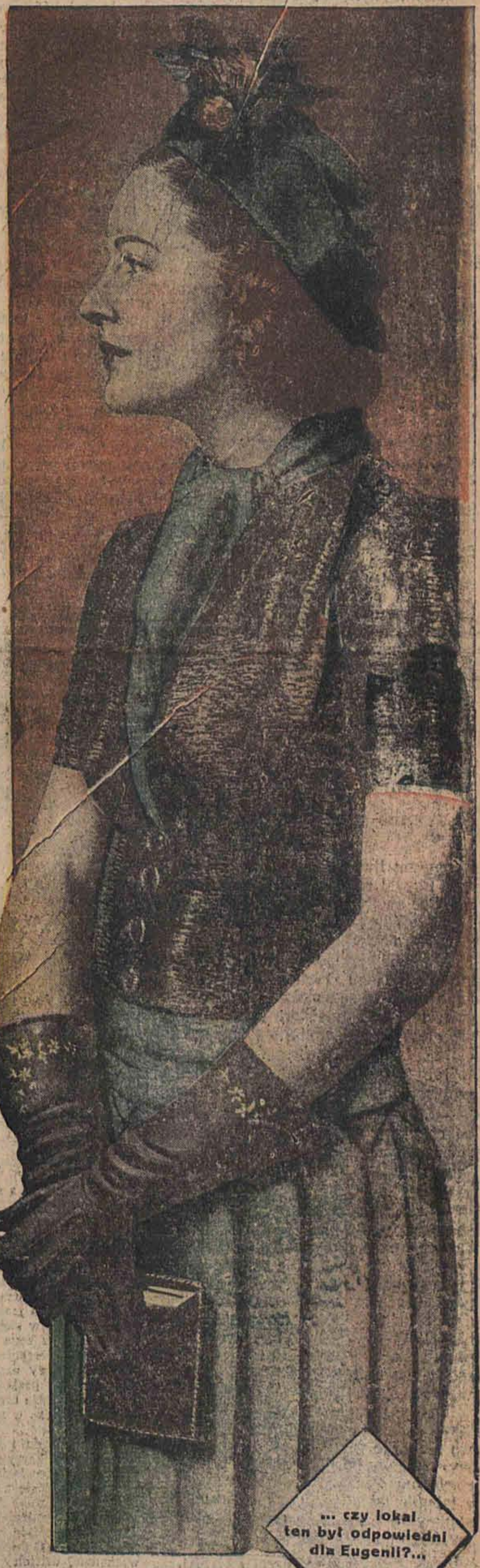
Z Zygmuntem miała zobaczyć się dopiero nazajutrz wieczorem. Teraz jest godzina dwunasta w południe. Do kolektury loteryjnej jest zaledwie paręset kroków. Wanda, mając w ręce los, bez trudu otrzyma gotówkę.

## Ucieczka

Ale ona nie ma zamiaru podzielić się nią z narzeczonym. Plan jej jest prosty. Podjąwszy pieniądze wyjedzie do Krakowa, gdzie mieszka jedna z dalekich jej krewnych i tu rozpocznie swoje choreograficzne studia.

Do Zygmunta napisze krótko, że zdecydowała się zerwać z nim — i skończy wszelkie z nim stosunki. A to, że będzie go boleć serce? Trudno: cel uświęca środki. Lepiej, żeby Zygmunt pocierpiał miesiąc, dwa, niż ażeby ona niezadowolona potem była przez całe życie.

Raz zdecydowawszy się, Wanda była już konsekwentna.



... czy lokal ten był odpowiedni dla Eugenii?...

Parę godzin potem wyjechała z miasta, zainkasowawszy całą wygraną, nie powiedziawszy nawet człowiekowi, który ją kochał tak bardzo a którego ona oszukała tak nikczemnie — do widzenia.

Pewna zwycięstwa z uporem rzuciła się potem w wir nowego życia.

Miała wprawdzie wystarczające środki, talent jej okazał się jednak bardzo mierny.

Nie przebierając w środkach, dostała się wreszcie do baletu teatralnego — ale nie potrafiła wybić się.

Po kilku latach pracy teatralnej próbowała usamodzielnić się. Ale debiut jej jako solistki wypadł tak fatalnie, że trzeba było zrezygnować z nadziei zrobienia na tej drodze kariery.

## Fatum

Ścigało ją jakby jakieś fatum za to, że tak nikczemnie oszukała Zygmunta. Nie wiodło jej się.

W międzyczasie poznała pewnego niebieskiego ptaszka, który przysięgał jej miłość tak długo, dopóki nie wyłudził od niej ostatniego grosza. Kiedy pieniądze wyczerpały się, kochanek zniknął a Wanda zmuszona była oglądnąć się za jakimkolwiek zarobkiem.

Parę lat występowała w pewnym literackim teatrzyku. Później przeszła do artystycznego kabaretu. I tak ustawicznie zmieniając kochanków i miejsca pracy, staczała się coraz niżej.

Teraz miała już przeszło czterdziestkę. Z dawnej piękności jej zostały tylko ślady. Straciła dawną smukłość, roztyła się i rozlała.

Jako tancerka była już nie do przyjęcia.

Płacono jej grosze. ona zaś przyjmowała każdą cenę — albowiem nie tańczyć znaczyło u niej umrzeć z głodu: a przygodnych przyjaciół nie tak łatwo miewa się już w tym wieku...

Jeszcze rok, dwa utrzyma się tak na fali.

A potem?

Wanda nie chce o tym myśleć. Trzeba się teraz uśmiechać. Trzeba tańczyć, kiedy gra muzyka i odrobić tę złotówkę, którą po skończonym programie pogardliwie rzuci jej na stół „dyrektor".

Tańczy więc — smutna, śmieszna ruina i podryguje wulgarnie, uśmiecha się w stronę panów, siedzących samotnie przy stolikach: bo nuż któryś omamiony czarodziejskim działaniem jej szminek, zaprosi ją na kolację...

## Przestrogi życia

Zygmunt Ilwicz siedzi mocno zgarbiony. Poznał natychmiast w starej kąbaretówce swoją pierwszą miłość.

Tę ambitną Wandę, przez którą swego czasu nacierpiał się niemało.

Mimowoli zestawia karierę, jaką zrobił w przeciągu tych dwudziestupięciu lat, awansując ze zwyczajnego skromnego technika na dyrektora i współwłaściciela fabryki z losem tej wykolejonej kobiety.

Nie tryumfuje jednak. Jest mu jej szczerze żal.

— Ot — myśli smutnie — gdyby nie jej niemądre ambicje, byłaby teraz zamożną kobietą, miałaby swój dom, swoją rodzinę... A tak?... Biedna, biedna Wanda.

— Oddałabym pół życia, ażeby zostać również tancerką — jakby gdzieś z bardzo daleka zabrzmiał głos Eugenii.

Ojciec otrząsnął się z zadumy. Spogląda niechętnie na córkę. Chciałby jej powiedzieć, że zawód tancerki jest bardzo śliski, a dla przykładu opowiedzieć historię Wandy. Nie chce się jednak kompromitować przyznaniem się, że zna osobiście tę ordynarną dziewkę, zezującą w stronę siedzących przy stoliku panów.

I tylko rozgniewany stwierdza:

— Ach, pleciesz głupstwa... Zachciewa ci się nie wiadomo czego... Czas najwyższy żeby iść do domu... W ogóle nie rozumiem dlaczego zgodziłem się pójść z tobą do takiej spelunki?.. To nie jest stanowczo lokal dla panienek z przyzwoitego domu.

Andrzej ŻAŃSKI.

# Na rozkaz handlarzy broni

## Fantastyczne opowieści dnia dzisiejszego z krajów Ameryki Południowej

### Reportaż odsłaniający kulisy sensacyjnych i aktualnych wydarzeń politycznych 4

Późniejszy „admirał" zmienił więc nazwisko i wyrzucony z policji wstąpił jako prosty rekrut do wojska. Nie odznaczał się ani pilnością, ani odwagą, natomiast wybił się swymi dawno znanymi talentami: prowadził swoich zwierzchników do dobrych i tanich domów publicznych. Mimo to został dwa razy w wojsku ukarany za kradzież, trzy razy za brutalność wobec kolegów i kobiet oraz raz za tchórzostwo, uciekł z pola ćwiczeń, kiedy kazano mu rzucić granat ręczny. Jakim sposobem Trujillo otrzymał rangę oficerską, to pozostanie tajemnicą. Wiadomo tylko, że jednego ze swoich przełożonych oskarżył o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych, a drugiemu podrzucił kompromitujące papiery. W ten sposób awansował. W ciągu 3-ch lat od wstąpienia do wojska Trujillo został naczelnym wodzem armii dominikańskiej.

Pierwszą jego czynnością była zmiana nazwy tej armii. Już nie wystarczyła mu skromna Straż Narodowa. Nazwał on swą operetkową armię Wojskiem Republikańsko - Dominikańskim. Wprawdzie trudno zorientować się, po co San Domingo utrzymuje w ogóle swą wspaniałą armię, ale jeszcze trudniej było obliczyć dlaczego armia ta pochłania tak olbrzymie kwoty pieniężne na utrzymanie. Czy żołnierzom tak się świetnie powodzi? Bliższe badania specjalnie wyznaczonej przez parlament komisji dały rezultaty sensacyjne. Oczywiście, nie będziemy zagłębiać się w finansowe tajniki gospodarki wojskowej San Domingo, ale wystarczy, że przytoczymy jeden jedyny fakt. We wszystkich koszarach dominikańskich zostały skasowane pralnie pod pretekstem, że nie zachowują bielizny w należytym higienicznym stanie i wobec tego zmniejsza się zdrowotność wojska. Cała bielizna żołnierska musi być zgodnie z rozkazem dowództwa oddawana do pralni, polecanej przez to dowództwo. Okazało się, że polecaną pralnię otworzyły właśnie dwie siostry gen. Trujillo... Ceny, płacone za wypranie sztuki bielizny są droższe od cen tej samej bielizny, gdyby zakupić ją na nowo.

W szeregach armii odkryto wielu fikcyjnych żołnierzy. Sami ci żołnierze nigdy nie istnieli, ale żołd za nich został skrupulatnie pobrany. Utonął we wiadomej kieszeni. Pozostali rzeczywiści żołnierze powinni byli otrzymywać 16 dolarów miesięcznie. Otrzymywali przez długi czas tylko 6 dolarów. Po 10 dolarów miesięczne od żołnierza wędrowało do tej samej nienasyconej, przepastnej kieszonki...

Rezultaty dochodzeń komisji zakomunikowano rządowi — prezydentem był wówczas niejaki **Vasquez**. W kraju zawrzało. Czy wydaje się wam, że zawrzało w opinii publicznej, w rządzie, w parlamencie, w prasie?... Ależ uchowaj Boże!... Zawrzało w armii republikańsko-dominikańskiej. Komisja parlamentarna śmiała obrazić dowództwo i generała Trujillo. W lutym 1930 roku armia zbuntowała się. Parlament został rozpędzony, rząd aresztowany, komisja uciekła za granicę, a kilku wojskowych którzy udzielili prawdziwych informacyj, po prostu „zniknęło".

Ale pan Trujillo jest demokratą. Owszem, przyjmie dyktaturę, ale tylko z rąk narodu. Odbyły się wybory w San Domingo na stanowisko prezydenta. Jedynym kandydatem był sam Trujillo. Zdarzył mu się ten godny zanotowania wypadek, że otrzymał więcej głosów, aniżeli było osób uprawnionych do głosowania. Prezes sądu najwyższego, który nie chciał zatwierdzić wyborów, ponieważ zostały one oczywiście sfałszowane, został rozstrzelany, jako szkodnik ojczyzny.

Od tego dnia zaczęły się właściwe rządy pana Trujillo. W pewnym sensie można je nazwać rządami totalistycznymi, t. j. całkowicie, totalnie zagarnął on wszystko, co było w państwie do zagarnięcia. Sam generał i „Dobroczyńca ojczyzny" nietylko zaopatruje we wszystko armię, t. zn. sprzedaje jej wszystko po najwyższych cenach, ale posiada on także monopol na handel artykułami żywnościowymi. Brat Trujilla ma monopol na handel bydłem, mięsem, oraz na zarzynanie zwierząt. Wuj generała posiada monopol tytuniowy oraz wyłączność na hodowlę, wyrobu i handlu jedwabiem.

## Wyrok śmierci na 6 tysięcy ludzi

W kraju panuje niesłychana nędza. Niezadowolenie jest powszechne, ale każda próba oporu tłumiona jest kulą i konfiskatą majątku.

Długi zagraniczne, które wynoszą przeszło 100 milionów złotych, oczywiście nie są płacone. Trujillo ogłosił moratorium, a sam inkasuje do własnej kieszeni cła, które miały gwarantować zagranicznym wierzycielom spłaty procentów oraz kapitału.

Tak więc mniej więcej poznaliśmy się z polityką, gospodarką i finansami Republiki San Domingo. Pozostają jeszcze stosunki zagraniczne. Ponieważ, jak powiedzieliśmy, San Domingo leży na wyspie, przeto granicami jego z trzech stron jest morze, a z jednej strony republika Haiti. Stosunki sąsiedzkie między obu państwami są takie, iż pewnego dnia Trujillo wydał nakaz aresztowania sześciu tysięcy obywateli Haiti, mieszkających w San Domingo. Następnego dnia wszystkich rozstrzelano bez sądu pod zarzutem szpiegostwa i zdrady stanu. To okropne morderstwo wzburzyło opinię publiczną obu Ameryk. Posypały się protesty, ale Trujillo nic sobie z tego nie robił. Właściwie mała wojenka z Haiti, byłaby mu nawet na rękę. Podczas wojny zapomina się o nadużyciach czynionych podczas pokoju. Ostatecznie niewola i rabunek uprawiane we własnym kraju da się najlepiej zmyć przez krew płynącą podczas wojny. Dlatego Trujillo prze do rozgrywki. Nie on jeden zresztą w historii.

Trujillo, owszem, prowadzi politykę zagraniczną, nawet i na szerszą skalę. San Domingo leży niedaleko kanału Panamskiego. Dla Japończyków byłoby rzeczą niesłychanie ważną usadowić się w tej części świata i wybudować tutaj bazę morską i lotniczą. Trujillo wdał się w pertraktacje z Japończykami. Możeby nawet ubił dobry interes, ale poseł amerykański oświadczył mu krótko i węzłowato, że z chwilą, gdy na wyspie zjawi się chociażby stu Japończyków, albo choćby japońskie materiały wojenne, Stany Zjednoczone zwyczajnie zaokupują San Domingo na przeciąg 25 lat. Wobec tego, że flirt z Japonią nie dał spodziewanych rezultatów, Trujillo próbował szczęścia z innym kontrahentem — z Niemcami. Niemcy już oddawna zwróciły uwagę na San Domingo jako na źródło surowców. Ale nietylko o handel chodzi. Niedawno podpisany został traktat, na mocy którego w San Domingo wzdłuż granicy z Haiti ma być osiedlonych 40.000 niemieckich kolonistów. Oczywiście, że taka ilość kolonistów niewątpliwie dobrze wybranych i znających się nietylko na rolnictwie i hodowli bydła nie będzie na rękę Stanom Zjednoczonym. Zdaje się, że Ameryka zaprotestuje przeciwko temu traktatowi. Niedawno doniosły gazety włoskie, że na San Domingo wybiera się włoska misja lotnicza dla organizacji dominikańskiego lotnictwa. Metody, jak widzimy, są zawsze i wszędzie te same.

Wydaje się jednak, że takie same będą rezultaty.

# Okienko na świat

## Japonia nie przewiduje pokoju

Tokio, w lutym.

Na ostatniej sesji Międzynarodowej Izby Handlowej, jaka się odbyła w roku 1937 w Berlinie postanowiono, że następna sesja odbędzie się w Tokio. Już się nawet w Tokio zorganizowała komisja dla urządzenia zjazdu delegatów wszystkich narodów.

Tymczasem obecnie wysłane zostało pismo do Izb Handlowych Europy, że Japonia rezygnuje z przyjęcia gości i prosi o ustalenie innego miasta świata na sesję Międzynarodowej Izby Handlowej.

Widocznie Japonia nie przewiduje rychłego zakończenia wojny z Chinami.

## „Oko Prezydenta"

Waszyngton, w lutym.

„Okiem prezydenta" nazywają Amerykanie żonę swego prezydenta.

Pani Anna Eleonora Roosevelt była w swej młodości nauczycielką i jeszcze dziś wykłada ona 3 razy w tygodniu historię Stanów Zjednoczonych i literaturę angielską.

Poza tym jest ona współwłaścicielką wytwórni artystycznych mebli w Val Kill, która zatrudnia 30 artystów stolarzy. Mimo swych różnorodnych zajęć, żona prezydenta wypełnia swe obowiązki reprezentacyjne, pisze książki, artykuły i rozprawy naukowe z dziedziny polityki socjalnej. Jej pasją są podróże. W pierwszym roku urzędowania prezydenta przejechała i przeleciała 60.000 klm. w samolocie, koleją i w samochodzie.

„Podróżuję dużo — oświadczyła kiedyś jednemu z dziennikarzy — gdyż uważam, że pierwszym moim obowiązkiem, jako żony prezydenta jest przekonać się naocznie o nędzy, panującej w kraju".

Znają ją ubodzy. Pani Roosevelt potrafi być jednego dnia wśród bezrobotnych w stanie Tennessee, na drugi dzień w przytułku sierocym we wschodniej dzielnicy Nowego Jorku, a później zwiedzić więzienie kobiece w Kalifornii, by się przekonać, w jakich warunkach żyją ludzie, których społeczeństwo usunęło poza nawias normalnego życia.

## Książka-portfel

Paryż, w lutym.

W handlu księgarskim we Francji ukazały się książki w nowym rodzaju oprawy.

Okładka skórzana obejmuje całą książkę jakby w portfelu i zamyka się na zamek błyskawiczny.

Księgarze twierdzą, że ten rodzaj oprawy przyczyni się do lepszej konserwacji książek, które nie będą się kurzyć i nie ulegną zniszczeniu wskutek butwienia papieru. Na razie nowe okładki są tylko ze skóry, wkrótce mają się jednak ukazać okładki z płótna tego samego typu, które będą tańsze od skórzanych.

## Nafta tryska

Caracaz, w lutym.

Pierwsze miejsce na rynku producentów zajmowała i zajmuje Ameryka, a ściśle powiedziawszy Stany Zjednoczone. Drugie miejsce zajmuje Rosja Sowiecka, ale obecnie walczy z nią, zajmująca dotąd trzecie miejsce — Wenezuela.

Produkcja za rok ubiegły wyniosła 26.993.000 ton, co jest ilością minimalnie mniejszą w porównaniu z sowieckim stanem wydobycia.

## Narzeczona króla Albanii

Budapeszt, w lutym.

Geraldina Aponyi, z którą zaręczył się władca Albanii, najmłodszego królestwa w Europie, 43-letni król Zogu I, jest przedstawicielką jednego z najbardziej znanych arystokratycznych rodzin węgierskich.

Ujrzała ona światło dzienne w Genewie w dniu 6 sierpnia 1915 r., jest więc o 20 lat młodsza od swego przyszłego małżonka, który urodził się w dniu 8 października 1895 r. Wraz ze swą młodszą siostrą Wirginią, która poślubiła Andrzeja de Bagnyi, właściciela dóbr na Węgrzech, hr. Geraldyna wychowywała się we Francji i Ameryce a przed paru laty powróciła na Węgry i zamieszkała u swej ciotki hr. Adeli Aponnyi. Obie siostry posiadają wprawdzie majątek ziemski w Czechosłowacji, lecz nie są zamożne. Przyszła królowa Albanii pracowała do niedawna, jako skromna urzędniczka w muzeum narodowym w Budapeszcie a jej siostra była współwłaścicielką modnego sklepu kapeluszy w Wiedniu.

# Skazani na śmierć i — ułaskawieni w ostatniej godzinie życia

## Tragiczne karty w życiu wielkich działaczy i pisarzy

Skazany na śmierć!

Lodowy chłód wieje od tych trzech słów owiane są one wstrząsającymi pod muchami. Kojarzą się te słowa z najtragiczniejszymi wyobrażeniami, z obrazem więźnia spędzającego w celi ostatnie godziny życia, godziny, w ciągu których wolno jeszcze oddychać, ale w których widzi się też przez zakratowane okienko cień szubienicy, przy której końcowe przygotowania czyni kat.

Nie zawsze jednak przesądzona już egzekucja zostaje przeprowadzona. Często się zdarza, że w ostatniej chwili przychodzi ułaskawienie i ostatnie godziny stają się początkiem nowego życia. Wśród straceńców bywali bowiem i bywają ludzie, którzy nie popełnili żadnej zbrodni, a jedynym grzechem ich była walka o szlachetne ideały. O tych bojownikach — znajdują się między nimi wielcy działacze polityczni, ludzie nauki, a także pisarze i poeci — będziemy mówić.

### Dostojewski w martym domu

Znana powszechnie jest historia **Fedora Dostojewskiego,** genialnego pisarza rosyjskiego, który stworzył wspaniałe, wstrząsające w swej naturalistycznej prawdzie portrety psychologiczne w **„Zbrodni i karze"**, w **„Braciach Karamazów"** i wielu innych dziełach. Dzięki prawdzie zawartej w nich i wspaniałemu geniuszowi twórczemu, dzieła te posiadają nieprzemijającą wartość. Carska Rosja była wtedy wstrząsana ruchami rewolucyjnymi. W licznych spiskach i sprzysiężeniach wyrażały się bunty ludności przeciw brutalnemu reżimowi, dławiącemu oddech swojego narodu i poniewierającemu wolnością narodu polskiego. Dostojewski, pełen świętego oburzenia przeciw praktykom rządu carskiego, wstąpił do grupy anarchistycznej, organizującej t. zw. „spisek petraszewski".

W organizacji znalazł się zdrajca i cały spisek został ujawniony. Dostojewski stanął przed sądem, który skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Genialny pisarz przeżył — można rzec — własną śmierć, stał już bowiem dosłownie pod ścianką straceń, widząc skierowane w swoją stronę lufy karabinów. Dosłownie w ostatnim momencie przyszło ułaskawienie. Kara śmierci została zamieniona przez rząd na 20 lat przymusowych robót na Syberii.

Gdy Aleksander II-gi objął tron, ogłoszona została amnestia. Dostojewski został zwolniony i wrócił do Petersburga. Pogodzony z reżimem, wrócił do swojej pracy literackiej. Na tle przeżyć w Syberii napisał książkę p. t. **„Wspomnienia z martwego domu".**

### Bakunin i Mazzini

**Mikołaj Bakunin,** wódz i teoretyk anarchizmu, został także skazany na śmierć. Odegrał on wielką rolę w wielkiej fali rewolucji, która pod nazwą „wiosny ludów" ogarnęła w roku 1848-ym całą Europę, a w Rosji ujawniła się gwałtowną wojną domową.

Bakunin, gdy w roku 1850-ym, skazany został na śmierć, znajdował się w Dreźnie, jednak władze saskie wydały go Rosji. W międzyczasie karę śmierci zamieniono mu na twierdzę. Spędził w niej sześć lat, po czym przewieziono go na Syberię. Stąd udało mu się w roku 1860 uciec. Udał się do Szwajcarii, która udzieliła mu, jak tylu innym wygnańcom politycznym, azylu. W roku 1876 zmarł w Bernie, z dala od ojczyzny.

Rosja, klasyczny kraj rewolucji, pozostała po dziś dzień krajem ciągłych zamieszek i... wyroków śmierci.

Także historia **karbonariuszy,** włoskiej organizacji patriotycznej, która za cel postawiła sobie scalenie rozdrobnionej ojczyzny, pisana jest krwią.

Jednym z najwaleczniejszych członków organizacji karbonariuszy był **Giuseppe Mazzini.** Płomienny mówca i agitator został za swą podziemną działalność wygnany z ojczyzny i w Marsylii założył towarzystwo pod nazwą **„Młoda Italia".** W roku 1833-im został skazany na śmierć, ale wyrok nie został wykonany. W burzliwym roku 1848 wrócił Mazzini do ojczyzny, a w roku 1849-ym był już świadkiem odrodzenia ojczyzny.

### Ekscelencja Andrassy

**Ekscelencja hrabia Juliusz Andrassy** piastował w rządzie monarchii austro-węgierskiej stanowisko ministra spraw zagranicznych. Była to osobistość o bardzo wielkim znaczeniu. Obdarzony bystrością polityczną cieszył się olbrzymim szacunkiem i posiadał szeroko rozgałęzione wpływy w całej Europie. Był to piękny mężczyzna o niepospolitym uroku, który daje tylko głęboka inteligencja i na wielkich magnackich przyjęciach wydawanych w Wiedniu i Budapeszcie, czarował i zachwycał wszystkich. Był on zresztą faworytem cesarzowej Elżbiety. Świetny ten arystokrata stanął także przed sądem, który wydał na niego wyrok śmierci. Andrassy poparł bowiem powstanie patriotów węgierskich w roku 1848-ym. Karę śmierci zamieniono mu na więzienie dożywotnie, z którego został amnestionowany po 10-u latach.

Nieco podobne, tylko jeszcze barwniejsze są dzieje **marszałka Francois Achille Bazaine,** który również zdobył najwyższe zaszczyty w swoim kraju, a później gwałtownie spadł z najwyższego szczebla kariery.

### Kariera i upadek Bazaine'a

W r. 1854 Bazaine zdobywa tytuł generała dywizji. W r. 1859-ym jest naczelnodowodzącym armii, operującej w Italii. W roku 1863-im stoi na czele korpusu, wysłanego do Meksyku. Gdy wraca z Ameryki czeka na niego nowe, wielkie zadanie: właśnie wybuchła wojna francusko-pruska i Bazaine'owi przypadło w udziale dowództwo armią reńską. Tu następuje tragiczny zwrot w jego świetnej karierze. W wojnie ponoszą Francuzi same porażki i wreszcie w Metz kapitulują.

Władze czynią Bazaine'a odpowiedzialnym za klęskę Francji. Marszałek staje przed sądem wojennym. Wyrok śmierci zostaje, w uznaniu dotychczasowych wielkich zasług Bazaine'a, zamieniony na 20-letnie więzienie na wyspie św. Małgorzaty. — Tu następuje jeszcze jeden rozdział, tym razem romantyczny. Żona marszałka, ubóstwiająca swego męża, Meksykanka z pochodzenia, organizuje pomoc, w wyniku której po jednym roku więzienia marszałek ucieka z murów więzienia.

*

Skazani na śmierć... Nie zawsze te słowa równoznaczne są z epilogiem..

## Nowoczesna... babcia

Rzecz dzieje się oczywiście w Ameryce, i naturanie w Nowym Jorku. W pewnym towarzystwie, zaliczającym się do amerykańskiego high lifu, toczy się ożywiona dyskusja o zagadnieniache życa młodzeży. Jest to problem w Ameryce również żywotny i nierozwiązany, jak w innych krajach starego i nowego świata. Jedna z pań narzeka, że ma niemało kłopotu ze swymi córkami, które nigdy nie chcą w swoim czasie pójść spać. Wracając dobrze nad ranem do domu, troskliwa matka zastaje swą młodszą córkę w salonie przy lekturze powieści kryminalnej.

— „Co ty robisz? czy czekasz na mnie! Kiedy ty nareszcie pójdziesz spać? — pyta matka z oburzeniem w głosie. „O ciebie — usprawiedliwia się córka — nie potrzeba się troszczyć, ale babcia wyszła na zabawę i dotychczas nie wróciła, więc chciałam na nią zaczekać".

# Horoskop księżniczki Beatryczy

### Czym zaprzątnięta jest uwaga Holandii

**Haga,** w lutym.

Palące zagadnienie: następca czy następczyni, przestało elektryzować opinię holenderską. 51 strzałów armatnich, liczonych skrzętnie przez mieszkańców okolic zamku Soedijk, dało znak o przyjściu na świat następczyni tronu. Z wystaw sklepowych wycofano pośpiesznie wszystkie figurki bocianów, trzymających w dziobie niemowlę w niebieskiej sukience. Tylko barwa różowa miała prawo obywatelstwa w witrynach sklepowych. Nie syn tylko córka przyszła bowiem na świat w rodzinie królewskiej. Będzie to już przeciągnięta do czwartego pokolenia tradycja kobiet na tronie holenderskim. Obecna królowa **Wilhelmina,** urodzona w roku 1880, wstąpiła na tron, jako 10-letnia dziewczynka. Regencję w jej imieniu sprawowała **królowa matka** Emma, aż do roku 1890. Księżniczka Juliana urodziła się w roku 1909

Mała księżniczka otrzymała na chrzcie imiona Beatrix, Wilhelmina Armgard. Śpi ona spokojnym snem niemowlęcia w starej kołysce w której spoczywała jej babka i matka, szczęśliwa księżniczka Juliana, mało interesując się wrzawą świata wokoło jej maleńkiej osóbki.

Tymczasem astrolodzy, którzy poprzednio usiłowali odczytać z gwiazd płeć dziecięcia, nim jeszcze ujrzało ono światło dzienne, obecnie usiłują odcyfrować z ciał niebieskich losy młodej księżniczki.

W pismach angielskich opublikowany został horoskop, sporządzony przez wybitnego astrologa angielskiego Jamesa Ley. Astrolog twierdzi, iż narodziny córki nie były niespodzianką dla nikogo kto znał horoskop księżniczki Juliany: horoskop ten bowiem wyraźnie mówił o córce, jako pierwszym dziecku następczyni tronu.

Nowonarodzona księżniczka będzie należała do rzędu ludzi nieprzeciętnych. Urodziła się ona bowiem w momencie, w którym słońce znajduje się w znaku Wodnika, 11-ym znaku zodiakalnym. Noworodki, które przychodzą na świat w tym okresie odznaczają się idealnym charakterem, usposobieniem nieco mistycznym i wielkim rozumem. Młoda księżniczka, po dojściu do pełnoletniości, odznaczać się będzie wybitną umysłowością i wszystkimi zaletami kobiecymi, zaś niezwykle rozwinięty instynkt pomoże jej w odgadywaniu życzeń innych, a w tym wypadku życzeń narodu. Będzie ona należała do rzędu władców nie wahających się zbratania z narodem i wysłuchujących żalu swego ludu. Ciasne życie dworskie nie zdoła jej zagrodzić wyjścia z pałacu na ulice miast holenderskich i dróg wiejskich.

Horoskop wróży młodziutkiej księżniczce szczęście w realizacji jej szeroko zakreślonych planów politycznych. Niestety jednak w życiu prywatnym napotka ona na szereg trudności, z którymi będzie się ciężko borykać. W zasadzie jednak księżniczka nie będzie przywiązywała wagi do drobiazgów, interesując się tylko sprawami poważnymi i wielkimi.

Gwiazdy przepowiadają dalej wielką pracowitość i praktyczność życiową księżniczki Beatrix, co w połączeniu z ambicją i wytrwałością pozwoli jej osiągnąć doniosłe rezultaty. Wiele przeciwieństw, które spotka na swej drodze, pokona energią i radością życia.

Ostatni punkt horoskopu, wywołał jednak w Holandii największe zainteresowanie. Horoskop przepowiada bowiem młodej księżniczce, iż dojdzie ona w życiu do stanowiska wyższego, aniżeli to, w którym przyszła na świat. Gwiazdy są bardzo tajemnicze, ale astrolog Ley komentuje wskazówki ciał niebieskich, tłumacząc, iż młoda księżniczka zrzeknie się korony na rzecz swego młodszego brata, przewidywanego przez horoskop, a sama zostanie małżonką jednego z poważnych monarchów europejskich.

★

Uroczystości w stolicy, urządzone na cześć młodziutkiej księżniczki, zwabiły do Hagi olbrzymie tłumy Holendrów, zamieszkałych na prowincji.

Przybysze oblegają sklepy z pamiątkami, kupując filiżanki do kawy z charakterystycznym wiatrakiem holenderskim i datą narodzin księżniczki Beatrix. Do pałacu napływają ze wszech stron kraju upominki, począwszy od własnoręcznie wykonanych przez wieśniaków zabawek, aż do inkrustowanych kołysek. Wszystkie te dary są przechowywane w specjalnej komnacie pałacu i służą jako dowody wdzięczności i przywiązania narodu do panującej dynastii.

★

Adiutant królowej Wilhelminy zwierzył się dziennikarzom w jaki sposób królowa została powiadomiona o tym, iż została babką. Królowa Wilhelmina wraz z księżną Armgard, matką księcia Bernarda, czuwała przez całą noc przy łożu córki. Rankiem lekarz orzekł, iż oczekiwana chwila porodu nie nastąpi tak szybko. Królowa Wilhelmina wyszła zatem na przechadzkę do parku, aby odetchnąć porannym powietrzem.

Uszła ona zaledwie kilkanaście kroków, gdy nagle podbiegł do władczyni zdyszany adiutant, który zameldował, iż oczekiwana z utęsknieniem chwila zbliża się i, że matka księżniczki proszona jest do pałacu. Królowa Wilhelmina, nie bacząc na swój wiek i tuszę, pędem pobiegła w kierunku pałacu. Nie zdążyła jednak wejść do pokoju chorej, gdy lekarz oznajmił jej, że została babką zdrowej wnuczki, a księciu Bernardowi, iż córka waży 3 i pół kilograma.

W oczach księcia Bernarda ukazała się łza rozczulenia na wiadomość, że został ojcem.

★

Mała księżniczka liczy już dwa tygodnie, a Holandia wróciła zwolna do swych codziennych zajęć. Z wielką uwagą i zainteresowaniem czytane są wiadomości z zamku i biuletyny o stanie zdrowia matki i dziecka.

Książę Bernard, który nie cieszył się wielką popularnością w Holandii, zwłaszcza od czasu gdy usiłował wprowadzić reformy w pałacu i wpłynął na unowocześnienie sylwetki księżniczki Juliany, odzyskał utracone względy narodu. — Holendrzy wybaczyli mu wszelkie winy z chwilą, w której został ojcem następczyni tronu

**Dr. G. J.**

# KARNAWAŁ 1908

## Nowela

W świętej pamięci roku 1908 kolorami wielkiej reduty karnawałowej v Nicei był lazur i rubinowa czerwień.

Tego wieczora, kiedy wybiła godzina jedenasta, a wielka, przystrojona kwietnymi girlandami sala wypełniła się lazurowym i szkarłatnym tłumem, na schodach prowadzących do sali gry błękitna tancerka zagadnęła czerwonego tancerza.

— Znam cię, — powiedziała.

(Było to jawne kłamstwo, bo gdyby go znała, z pewnością nie przyznała by się do tego).

Spojrzał na nią w milczeniu. Obydwie ich twarze były szczelnie osłonięte długimi maskami. Ujrzał więc tylko jej oczy, zielone oczy, ona zaś ujrzała jego oczy — brązowe, lśniące czerwonym od blaskiem.

Nie speszona ciągnęła dalej:

— Jesteś sam. Nie robisz wrażenia człowieka, który się dobrze bawi... Czyż by cię opuścili przyjaciele... A może w ogóle nie masz przyjaciół... Po co przyszedłeś na redutę?

Patrzał na nią długo i przenikliwie, a po tym odparł:

— Przyszedłem, żeby spotkać panią.

Cofnęła się o krok.

— Żeby mnie spotkać... mnie? Przecież nie znasz... przecież pan nie zna nawet mego imienia!

Wzruszył lekko ramionami.

— Po cóż mi ono. Jest pani kobietą, na którę czekałem. Nieznajoma, Przygodą o której od dawna marzyłem. Jest mi obojętnym, czy nazywa się pani Joanną czy Zuzanną.

Spojrzała na niego trochę zaniepokojona.

— Dlaczego nie mówi mi pan „ty"?

Skłonił się.

— Ponieważ usłyszałem dźwięk pani głosu. Odtąd nie jest już pani dla mnie anonimową maską. Poznałem panią i wiem, że jest pani tą, na którą czekam: moją narzeczoną. Nie uchodzi mówić „ty" narzeczonej. Będę do pani mówił po imieniu, kiedy zostaniemy małżeństwem.

Roześmiała się:

— Proszę przyjąć do wiadomości, że jestem zamężna.

Wyciągnęła doń lewą rękę, gdzie po przez błękitny jedwab rękawiczki przeświecał złoty pierścień ślubny. Błyskawicznym ruchem ściągnął rękawiczkę, ucałował jej dłoń i jednocześnie zdjął obrączkę.

— Widzi pani: nic już nie ma. Dłoń jest naga, a jej właścicielka wolna.

Nie miała ochoty oburzać się nań za to. Przyjęła podane ramię i oboje zniknęli w tłumie. Porwał ich ruchomy, wirujący parkiet. Trzymali się za ręce, a przez zwarte ich dłonie przepływał gorący, ożywczy prąd...

Wreszcie parkiet zatrzymał się, a prawo inercji cisnęło ich w dwa fotele, ustawione w cieniu kilku palm.

—Już nie mogę, — szepnęła — To było szalone!

Odchyliła nieco maskę, żeby zaczerpnąć powietrza. Tylko na ułamek sekundy: zdołał dostrzec zaledwie zmysłowe usta i zadarty nieco, pikantny nosek...

— Napije się pani czegoś? Istotnie, wirowaliśmy bardzo szybko. A po cóż przyszliśmy tu, jeśli nie po to, by doznać zawrotu głowy?

Ugościł ją słodkim szampanem, który ona piła wielkimi łykami. Trzymała puchar w obydwu rękach, jak mała dziewczynka, która jest bardzo spragniona. Odrazu poczuła w uszach szum. Wstała i oświadczyła, że chce znów tańczyć. Kiedy objął ją ramieniem, dłoń jego przywarła do jej nagich pleców. Roześmiała się i pogroziła mu palcem.

— Wybaczam panu, bo to po raz pierwszy. Ale teraz proszę się zachowywać przyzwoicie!

— Ależ pani nie ma już obrączki ślubnej!

Otoczył ich rozbawiony tłum. Powtórzył po raz drugi:

— Nie ma już pani obrączki. Zerwały się ostatnie więzy, łączące panią z rzeczywistością. Jest pani własnością marzenia, lazurowo-purpurowego marzenia. Nie jest już pani zupełnie kobietą, której imienia nie znam, Joanną czy Zuzanną, jest pani tylko moją narzeczoną. A niebawem zostanie pani moją żoną. Zaraz po tym, jak panią uprowadzę.

— Uprowadzi mnie pan? Dyliżansem pocztowym czy na grzbiecie rumaka?

— Najsamprzód na grzbiecie rumaka, a po tym dyliżansem tak jak się należy. Mam czterdzieści zaczarowanych koni, czterdzieści koni z bronzu i stali, które czekają na mnie przed bramą tego pałacu. A za chwilę wyślę uskrzydlonego ducha, ducha, który szybszy jest niż grzmot i błyskawica, który zamówi miejsca w wagonie sypialnym, odchodzącym z Nicei o północy.

— Dokąd?

— Wszystko jedno! Do zamku czarodziejki, która jest pani chrzestną matką, albo na wyspę szczęśliwości... a może gdzieindziej. Wszystko jedno! Do Paryża, jeśli nie ma pani nic przeciwko temu... do mnie...

— Do pana?

— I to jest kraina snów. Proszę sobie wyobrazić mały domek, ukryty wśród wielkich platanów. Na cześć pani schody umajone zostaną płatkami róż. A żółty niewolnik, którego przywiozłem z krainy słońca, uklęknie i ucałuje rąbek pani sukni...

— Jaka szkoda, że wszystko to jest tylko snem...!

— Snem, oczywiście. Ale proszę pamiętać o tym, że dzisiejszego wieczora wszystko jest nierzeczywiste i tylko sny posiadają realną wartość...

Przypadek pchnął ich w kierunku wyjścia. Opustoszały westybul nęcił przyjemnym chłodem. Zatrzymali się na chwile, by zaczerpnąć powietrza i znów zdemaskowali się na przeciąg chwili. Jednej jedynej chwili. Ale układny sługa rozpoznał go i wybiegł na podjazd, wołając głośno:

— Wóz hrabiego de...

Nazwisko utonęło w zgiełku ulicznym. Natychmiast rozległ się terkot motoru. I niby lśniący smok z krainy baśni stanęło na skraju chodnika czterdziestokonne auto, wrzynając się w mrok przenikliwym światłem reflektorów.

Usłużny portier otworzył drzwi wozu. Lazurowa pasterka i szkarłatny pasterz ujrzeli się w obliczu ostatecznych decyzji.

— Widzi pani, — powiedział nagle.— Miałem rację! Oto sen, niemal wbrew naszej woli, staje się rzeczywistością. Chodźmy!

Spróbowała cofnąć się, zebrać myśli. Ale wypite wino rozpętało w jej głowie sarabandę szalonych myśli. Chciała, czy nie chciała? Reflektory oślepiały ją, jak zwierciadło oślepia skowronka. Okręciła się na około i nagle, — nagle pobiegła w kierunku drzwi...

Ruszył za nią. W przejściu krzyknął do portiera:

— Proszę zadzwonić na dworzec, przedział w wagonie sypialnym...

Auto mknęło pustymi ulicami... Teraz, kiedy znaleźli się we dwoje, odchylili maski, żeby spróbować smaku swych warg. Ale ponieważ noc otoczyła ich swym cieniem, nie widzieli się, jeszcze się nie widzieli...

I nie ujrzeli się również później, w równie tajemniczym mroku wagonu sypialnego, który w szalonym tempie mknął po przez góry i doliny.

Zwarli się w uścisku, potem zasnęli. W mrocznym przedziale ich ciała wtulone w siebie, tworzyły plamę koloru nieba i ognia.

Ale szyby wagonu stawały się coraz jaśniejsze i bardziej przejrzyste. Nadszedł brzask, blady i zimny jak wilgotny ręcznik. Głębokie chmury słały się nad smutnym krajobrazem, błotnymi łąkami i ogołoconymi z liści drzewami. Światło zwyciężało noc, nadchodził bezbarwny, ponury dzień zimowy. Lazurowy aksamit i purpurowy atłas straciły połysk, zmięły się, jakby wyblakły.

Kochanek i kochanka zbudzili się jednocześnie. Pociąg dudnił na moście. Dookoła unosiły się kłaki mgły. Potem ukazał się na horyzoncie las kominów i dym zmieszał się z czernią obłoków.

Pociąg zatrzymał się. Konduktorzy pędzili wzdłuż wagonów.

— Lyon, piętnaście minut postoju!

Zamaskowana kobieta zerwała się na równe nogi.

— Lyon?

Nic nie rozumiała. Z trudem przypominała sobie ubiegłe wypadki... Przedział kolejowy? Strój karnawałowy? Nieznany mężczyzna, który siedzi obok niej, zbyt blisko...

Naraz przypomniała sobie; zrozumiała i przeraziła się.

— Boże! Jestem zgubiona!...

Nie starał się jej przekonać. Po co zbyteczne słowa? Jasne było, że według obowiązującej powszechnie moralności była zgubiona. Wobec tego milczał, przeniknięty głębokim smutkiem. Kobieta rozpłakała się.

— Moje życie jest zrujnowane... Mój mąż... mój dom... moja biedna, mała córeczka...

Wstrząsało nią gwałtowne łkanie. Zerwał się na równe nogi. Zerwał z twarzy maskę. Nawpół machinalnie poszła za jego przykładem. Podobnie jak i on zdjęła z siebie kostium pasterski. Stała teraz przed nim w nienagannej sukni wieczorowej.

— Łaskawa pani, — powiedział. — Proszę mnie wysłuchać. Proszę nie płakać, zaklinam panią. Tych osiem godzin, któreśmy ze sobą spędzili... o których sądziliśmy, żeśmy je ze sobą przeżyli, to tylko sen, koszmar... nic więcej! Nic się nie stało, absolutnie nic! Rzeczywistość jest taka: upito panią wczoraj. Była pani oszołomiona. A teraz, teraz wejdzie pani do pociągu, który widać z okna tego wagonu, tam, na lewo, a pociąg ten zawiezie panią z powrotem do Nicei. Mąż pani okaże się tolerancyjny, córeczka nie dowie się o niczym. A ja... ja nie egzystuję... Proszę iść! Wszystkiego najlepszego, łaskawa pani!

Otworzył drzwi przedziału. Nie od razu wyszła. Z dziwnym osłupieniem spoglądała na podłogę, gdzie błękitniał aksamit i czerwienił się atłas. Ale potem, jak gdyby gnana jakąś tajemną siłą, zerwała się, wybiegła na peron, wskoczyła do sąsiedniego pociągu...

Dwa gwizdki rozległy się równocześnie. Samotny w przedziale, który unosił go coraz dalej od niej, ukląkł, by z całą czcią najgłębszą ucałować strzęp błękitnej materii, śmiertelną suknię zniweczonego snu...

**Claude FARRERE.**

## U słóp Niagary



**Olbrzymi wodospad zmienia w czasie mrozów swe oblicze.**

## Uszy jako... regulator ciepła

Mało komu wiadomo, że źrenica kota zwęża się pod działaniem światła do tego stopnia, że zamyka się całkowicie. Dlatego kot może otwartymi oczyma spoglądać na słońce, bez narażenia się na porażenie wzroku.

Żaby zaś znoszą temperaturę 28 stopni niżej zera, gąsienice mogą przetrzymać nawet mróz 42 stopni. Zauważono, że po tygodniu takiego mrozu gąsienice, skoro tylko stajał, ożyły i rozwijały się normalnie. Pewne zarazki, jak bakterie tyfusu, gruźlicy mogą przez kilka godzin wytrzymać temperaturę płynnego powietrza. Bakterie tyfusu znoszą temperaturę minus 193 stop., o gruźlicy nawet minus 225 stop.

Mało komu wiadomo, że uszy u zająca i królika służą do regulowania temperatury ciała. Jeśli zając lub królik chcą się ochłodzić, ustawiają uszy, jeśli natomiast chcą uniknąć utraty ciepła, kładą uszy na sobie.

# TYDZIEŃ RADJOWY

## od dnia 18 do dnia 19 lutego

## NIEDZIELA

### WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

8.00 Audycja poranna. — 9,00 Transmisja nabożeństwa z Torunia. — 10.30 Opera „Pajace" z płyt w wykonaniu zespołu „La Scala". — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.30 Muzyka obiadowa (z Wilna). — 14.45 Audycja dla wsi. — 15.40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. — 16.05 Pieśni i piosenki włoskie w wykonaniu Marii Fiorenza i Ladisa Kiepury. — 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. — 19.00 Słuchowisko „Człowiek za burtą" pióra Stan. Miodušzewskiego. — 19,20 „Tańczymy" — muzyka z płyt. — 21.15 „Były sobie świnki trzy... morskie" — Kukułka wileńska. — 22.00 Opowieść o Beethovenie (III audycja).

### WARSZAWA II.

14.45 Utwory Cezara Francka. — 16.10 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Wiktora Tychowskiego i Wiktora Osieckiego. 22.00—1.00 Muzyka taneczna (płyty).

### BERLIN.
**357 m. — 100 kW.**

6.30 Koncert poranny. — 8.00 Nabożeństwo.— 10.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 15.30 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu ork. Buscha. — 18.00 Muzyka włoska z płyt. — 20.00 Melodie z oper i operetek. — 22,30 Muzyka rozrywkowa.

### BRUKSELA.
**484 m. — 15 kW.**

18.45 Muzyka kameralna. — 20.15 Muzyka z płyt. — 21.00 Koncert ork. symfonicznej i solistów. — 23.10 Muzyka jazzowa.

### BUDAPESZT.
**550 m. — 120 kW.**

12.30 Koncert ork. operowej. — 15.45 Recital fortepianowy. — 16.50 Koncert radioork. — 19.00 Węgierskie pieśni ludowe. — 20.00 Muzyka cygańska. — 21,20 Muzyka taneczna z płyt. — 22,30 Koncert.

### DEUTSCHLANDSENDER.
**1571 m. — 60 kW.**

6.00 Koncert ork. dętej. — 9.00 Muzyka lekka. — 12.00 Transmisja z Lipska: uroczystości z okazji 125-lecia urodzin Wagnera. — 14.30 Pieśni francuskie. — 16.00 Muzyka rozrywkowa.—18.00 Piękne melodie. — 20.00 Koncert. — 22,30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

### DROITWICH.
**1500 m. — 150 kW**

18,20 Muzyka kameralna. — 20.00 Koncert ork. i chóru. — 22.35 Koncert solistów: Sonata E-dur (Pugnani); Ballada (Bax); Sonata A-dur „Kreutzerowska" (Beethoven).

### HILVERSUM.
**301 m — 120 kW**

18.00 Muzyka z płyt. — 21,10 „Katarzyna Wielka", operetka. — 22,30 Płyty. — 23.40 Pogadanka esperancka.

### LONDYN.
**342 m. — 50 kW.**

18,00 Koncert ork. — 19,30 Koncert symfoniczny: Królestwo, preludium (Elgar); Wanderer-Fantasie (Schubert-Liszt); Symfonia Nr. 1 C-dur (Bałakirew). — 22,05 Muzyka rozrywkowa.

### MEDIOLAN.
**369 m — 50 kW**

17,00 Wesołe melodie. — 20.30 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 Komedia muzyczna. — 23,15 Muzyka taneczna.

### OSLO
**1154 m — 60 kW**

18.00 Program rozrywkowy. — 19,15 Utwory Griega. — 20,20 Melodie z operetek. — 22,15 Muzyka taneczna z płyt.

### PARYŻ
**1648 m — 80 kW**

18.00 Koncert z płyt. — 20.00 Aktualności. — 21,30 Radiokabaret. — 23.05 Muzyka taneczna.

### PRAGA.
**470 m. — 120 kW.**

12,25 Muzyka rozrywkowa. — 15.00 Przedstawienie operowe: „U studni", opera komiczna Blodeka; „Rycerskość wieśniacza" opera Mascagniego. — 17.35 „Książę murarz" operetka Oelschlaegla. — 18.55 Płyty. — 20.05 Koncert czeskiej ork. Filharmonicznej: W naturze, uw. (Dworak); Rusałka, aria (Dvorak); Z czeskich gajów i łąk, poemat symfon. (Smetana); Parsifal, fragment (Wagner); Śpiewacy Norymberscy, uw. (Wagner). — 22,35 Jazz.

### SZTOKHOLM
**426 m — 55 kW**

15,30 Muzyka z płyt. — 17.05 Recital skrzypcowy. — 20.30 Zagadki muzyczne. — 22,15 Koncert fortepianowy i wokalny.

### STRASSBURG
**349 m — 100 kW**

18.00 Transmisja z Paryża. — 20.30 Muzyka z płyt. — 21,30 Koncert popularny. — 24.00 Muzyka taneczna.

### STUTTGART
**523 m — 100 kW**

12.00 Koncert południowy. — 14.30 Muzyka z płyt. — 15.30 Koncert chóru. — 18.00 Wesoła audycja żołnierska. — 19,30 „Tannhauser" opera Wagnera. — 23,30 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

### WIEDEŃ.
**507 m — 120 kW**

11.45 Koncert Wagnerowski. — 12.55 Koncert życzeń. — 15.40 Koncert kwartetu Rothschilda: Z kwartetu C-moll (Schubert); Kwartet smyczkowy F-dur (Ravel). — 18.00 Muzyka taneczna. — 19,35 Arie i pieśni. — 20.10 Muzyka jazzowa. — 21,45 Płyty. — 22,35 Muzyka taneczna.

## PONIEDZIAŁEK

### WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11,40 Edward Lalo, fragmenty z symfonii hiszpańskiej. —12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Z pieśnią po kraju". — 16,15 Lekkie melodie i piosenki (z Krakowa). — 17,15 Recital skrzypcowy Kerttu Wanno (Finlandia-. 18,10 Tito Schira śpiewa piosenki (płyty-. — 18,15 Audycja dla wsi. — 19.00 Audycjastrzelecka. — 19,30 Dyskutujmy „Co myślimy o Kowalskich" — dialog.— 20.00 Wielki koncert rozrywkowy. — 22.00 Koncert kameralny, wyk. krakowski zespół instrumentalny.

### WARSZAWA II.

14.10 Wirtuozi skrzypiec. 15.20 Zespół Haliny Adamskie-Grossmanowej. 18.00 Muzyka lekka (płyty). — 19.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksander Bukin — fortepian, Włodzimierz Derwies — tenor. Akomp. prof. Ludwik Urstein. — 22.15—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

### BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8,30 Koncert z Wrocławia. — 12,00 Koncert południowy. — 14,15 Muzyka rozrywkowa. — 16.30 Słuchowisko. — 18.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.00 Muzyka 18 wieku. — 21,00 Muzyka rozrywkowa. — 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

### BRUKSELA.

18.00 Koncert ork. — 20.15 Muzyka z płyt. — 21,00 „Cinna" tragedia Corneille'a. — 23.10 Płyty.

### BUDAPESZT.

12.05 Koncert solistów. — 13,30 Muzyka cygańska. — 17,00 Koncert chóru. — 18.50 Muzyka cygańska. — 20.10 Koncert ork. filharmonicznej. Dyryguje: E. Dohnanyi: Mazepa (Liszt); Muzyka na instrumenty dęte (Bartok); Symfonia Nr. 1 (Brahms). — 22,05 Jazz. — 23.05 Koncert kwintetu.

### DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Koncert wokalny. — 20.00 Muzyka rozrywkowa. — 21,30 Koncert z Filharmonii Berlińskiej. Dyryguje: Molinari. — 23.00 Muzyka rozrywkowa.

### DROITWICH.

18.00 Koncert kwintetu. — 19,30 Pogadanka muzyczna. — 21.30 „Hrabia Monte Christo", słuchowisko Dumasa. — 22,35 Muzyka kameralna.— 23.40 Koncert radioork.

### HILVERSUM.

18.55 Muzyka z płyt. — 20.55 Koncert wokalny. — 23.40 Muzyka z płyt.

### LONDYN

19.00 Koncert radioork. — 21.00 Muzyka jazzowa z płyt. — 22,00 Koncert ork. — 23,25 Muzyka taneczna. — 0.30 Płyty.

### MEDIOLAN.

17,15 Muzyka taneczna. — 19.40 Muzyka z płyt. — 21,00 Koncert symfoniczny. — 22.45 Muzyka taneczna.

### OSLO.

18.15 Recital fortepianowy J. Straussa. W programie utwory Chopina. — 20.00 Koncert ork. filharmonicznej. — 22,15 Koncert ork.

### PARYŻ.

18,15 Transmisja z kabaretu „Lido". — 20.20 Walce. — 21,15 Koncert ork. — 22.00 Max Regnier ze swym zespołem. — 23.30 Muzyka rozrywkowa.

### PRAGA.

15.15 Muzyka z płyt. — 16.10 Koncert chóru dziecięcego — 18,10 Recital fortepianowy.—19,25 Koncert ork. wojsk.: Marsz (Pohlks); Uwertura (Mach); Menuet (Paderewski); Melodia amerykańska (Foster). — 21,05 Symfonia E-dur op. 24 (Suk).

### SZTOKHOLM.

13.30 Koncert. — 17,05 Recital wiolonczelowy. — 20.40 Fińskie pieśni. — 22,00 „Kawaler Srebrnej Róży", opera R. Straussa.

### STRASSBURG.

12,45 Koncert. — 14.00 Koncert. — 18.15 Koncert wokalny i fortepianowy: Kantata (Haendel); Sonata (Sporck); 3 utwory (Vaubourgoin). — 21.30 „Laura i Patrarka", Riperta, muzyka Hahna.

### STUTTGART.

8.30 Koncert poranny. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 21,00 Koncert: Karnawał Rzymski (Berlioz); Kaprys hiszpański (Rymski-Korsakow); Karnawał Paryski (Svendsen); Perkeo, suita (Grabner); Żart muzyczny (Mozart); Uwertura karnawałowa (Dvorak). — 22.40 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

### WIEDEŃ.

13.14 Koncert południowy. — 15.40 Audycja dla kobiet. — 16.50 Muzyka włoska. — 17,30 Recital wiolonczelowy: Adagio (Bach-Marcello); Allegro con brio (Guerini); Adagio i allegro (Schumann); Chant elegiaque (Schmitt); Requiebros (Cassado). — 19,35 Koncert symfoniczny. — 21.40 Recitay śpiewaczy. — 22,20 Muzyka rozrywkowa.

## WTOREK

### WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Miniatury instrumentalne. — 12.03 Audycja południowa. 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — aud. dla dzieci. — 16.15 Chór Dana. — 17.00 „U buszmenów" — pogadanka. — 17,15 Muzyka kameralna: Debussy i Ravel. — 17.50 „Zimowy strój rozwielitek" — pogadanka. — 18,35 Audycja dla wsi. — 19,00 Wieczór literacki poświęcony Andrzejowi Strugowi. — 19.30 „Polska twórczość chóralna" — audycja VIII. — 20.00 Mozaika muzyczna. 21.00 Koncert symfoniczny (z Poznania). 22.00 Muzyka taneczna.

### WARSZAWA II.

13.00 Francuska aria operowa od Lully'ego do Charpentiera (płyty). — 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.25 Muzyka salonowa i taneczna w wykonaniu Orkiestry Kazimierza Różewicza. — 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Korff-Kawecka — śpiew, Tadeusz Zygadło — skrzypce. — 18.50 Muzyka lekka (płyty). — 22.00 „Sprawozdanie z meczu bokserskiego" — monolog Henryka Katapulty. Wykona Zdzisław Karczewski i „Zwariowany antykwariat" — skecz Światopełka Karpińskiego. — 23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club".

### BERLIN.

6.30 Koncert poranny. — 8.30 Koncert z Kolonii. — 12.00 Koncert południowy. — 15.00 Drobnostki muzyczne. — 18,00 Muzyka rozrywkowa. — 20.00 Muzyka karnawałowa. — 21,00 Włosko-węgierski koncert wojskowy. — 22,30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

### BRUKSELA.

14.10 Muzyka z płyt. — 18.00 Koncert rozrywkowy. — 19,15 Koncert. — 21.40 Płyty: Kwartet F-dur (Ravel). — 22,00 Muzyka polska. — 23.10 Płyty

### BUDAPESZT.

13.00 Koncert. — 17,55 Pieśni węgierskie. — 19,15 Dawne marsze węgierskie. — 21,45 Koncert: Uw. „Niema z Portici" (Auber); Szkice kaukaskie (Ippolitow); Karnawał (Weiner); Wariacje na temat węgierskiej pieśni ludowej (Zador); Walc (Strauss). — 23,20 Muzyka cygańska.

### DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 18.00 Niemieckie pieśni. — 20.30 Koncert muzyki lekkiej. — 23.00 Transmisja z Warszawy.

### DROITWICH.

12,45 Muzyka kameralna. — 14.30 Koncert sekstetu. — 17,30 Płyty. — 20,00 Koncert: Konzertstueck op. 17 (Bush); Arietta (Debussy); Allegro appassionata (St. Saens). — 23.00 Koncert ork. — 24.00 Muzyka taneczna.

### HILVERSUM.

12.55 Koncert ork. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 17,50 Koncert. — 20.55 Koncert ork. — 22,40 Koncert. — 0,10 Płyty.

### LONDYN.

12,45 Recital organowy. — 14.50 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert ork. — 17,15 Węgierska muzyka cygańska. — 20.50 Teatr wyobraźni. — 22,30 Jack Hylton gra. — 23,25 Muzyka taneczna.

### MEDIOLAN.

12,30 Muzyka rozrywkowa. — 17,15 Koncert fortepianowy. — 19,30 Koncert ork. — 20.30 Muzyka rozrywkowa. — 21,00 Transmisja z opery.

### OSLO.

17,25 Muzyka z płyt. — 19,35 Koncert wokalny. — 20.25 Koncert ork. — 22,30 Koncert skrzypcowy.

### PARYŻ.

13,20 Koncert rozrywkowy. — 15.45 Recital fortepianowy. — 17,00 Koncert. — 18,10 Muzyka rozrywkowa. — 21,15 Muzyka kameralna.—22,30 Teatr wyobraźni.

### PRAGA.

12,35 Koncert. — 13.40 Płyty. — 16.10 Muzyka lekka. — 17,30 Koncert skrzypcowy. — 19,30 Transmisja opery. — 22,15 Muzyka taneczna.

### SZTOKHOLM.

13,00 Muzyka rozrywkowa. — 14,15 Program rozrywkowy. — 18,00 Muzyka z płyt. — 21,30 Jeanette Mac Donald śpiewa (płyty). — 22,15 Koncert na organach.

### STRASSBURG.

12,45 Koncert. — 14.00 Koncert: Narzeczona (Messager); Luiza (Carpentier); Namuna (Lalo); Estudiantina (Turina). — 18.15 Koncert fortepianowy: Sonata (Luttringhausen); Wieczór wiedeński (Strauss); Polonez (Liszt). — 20.30 Koncert — 21,30 Transmisja z Paryskiej Opery Komicznej.

### STUTTGART.

12,00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert. — 19,15 Operowa muzyka taneczna (płyty). — 21.00 Koncert: Utwory Haendla. — 22.35 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

### WIEDEŃ.

12,00 Koncert południowy. — 14.00 Koloman v. Pataky, tenor (płyty). — 16.05 Koncert popołudniowy. — 17,40 Współczesna muzyka taneczna na fortepian. — 19.40 Melodie z oper i operetek: „Dyrektor teatralny", uwertura (Mozart); Aria z op. „Don Juan" (Mozart); „Wesołe kobietki", uw. (Nicolai); Aria i taniec z op. „Car i cieśla" (Lorzing); Aria i marsz z op. „Płatnerz" (Lortzing); — 22,20 Muzyka taneczna.

## ŚRODA

### POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Śpiewa Michela Fleta — tenor (płyty). — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Nad wielką rzeką Limpono" — pogadanka dla dzieci. — 16.15 Orkiestra rozrywkowa. — 17.00 Szlakiem II Brygady — odczyt. — 17.15 Zapomniane pieśni (z Poznania). — 18.10 Muzyka (płyty). — 18.35 Audycjadla wsi 19,20 Piosenki ludowe. — 19.35 „Dzieło prof. Stefana Czarnowskiego" — odczyt. 20.00 Muzyka taneczna (płyty). — 21.00 Koncert chopinowski (transmisja do Niemiec). Gra Stanisław Szpinalski. — 21.45 „Rozmowa K. Górskiego z T. Łopalewskim o poezji lirycznej. — Kwadrans poezji. — 22.00 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. W programie: Bach, Mozart, Schubert, Malinowski.

### WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Koncert solistów. Wyk.: Cezary Kowalski — bas, Jan Przybojewski — wiolonczela, prof. Ludwik Urstein — akompaniament. — 15.20 Oktet salonowy (z harfą) Stefana Rachonia. 18.00 Jan Sibelius: Symfonia II D-dur op. 43. 18.55 Muzyka lekka (płyty). — 22.15 Muzyka rozrywkowa (płyty) 23.00—24.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Transmisja do Niemiec.

### BERLIN

12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17,00 Polskie pieśni w wykonaniu zespołu „Te Cztery" pod kierownictwem Wandy Verbond-Dąbrowskiej. Kołysanka. Pieśń żniwiarzy; Walc; Kot na drabinie (Wanda Verbond-Dąbrowska); Scherzo; Etiuda rewolucyjna (Chopin); (płyty(. — 19,10 Koncert ork. —21.00 Muzyka rozrywkowa. — 22.30 Melodie i rytm.

### BRUKSELA

13,00 Muzyka rozrywkowa — 14.30 Muzyka z płyt. — 19,15 Pieśni. — 21.00 Koncert ork. — 23,10 Koncert nocny.

### BUDAPESZT.

12.05 Koncert fortepianowy. — 17.00 Koncert chóru. — 19.00 Koncert. — 20.25 Koncert.—22,00 Muzyka cygańska. — 23,10 Muzyka taneczna.

### DEUTSCHLANDSENDER.

6.30 Poranek muzyczny. — 10.00 „Podróż Mozarta do Pragi", słuchowisko Randolf-Schmalnauera wg. noweli Moerike. — 12,00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Alma Moodie gra. Sonata G-moll (Tartini); Suita wg. hiszpańskich pieśni ludowych Mauretańska chustka; Kołysanka; Taniec; Asturiana; Jota (de Falla). — 20.00 Koncert z Frankfurtu. — 22,30 Koncert nocny. — 24.00 Muzyka taneczna i rozrywkowa

### DROITWICH

13,15 Koncert ork. — 14.30 Muzyka rozrywkowa. — 16.30 Muzyka z płyt. — 19,10 Koncert ork. — 21,15 Koncert symfoniczny: Fuga na ork. smyczkową (Beethoven); Koncert D-moll (Schumann); Symfonia Nr. 2 D-dur (Sibelius). — 23.50 Muzyka taneczna. — 0.30 Płyty.

### HILVERSUM.

11,55 Koncert i muzyka z płyt. — 14.25 Koncert na organach. — 16.10 Płyty. — 20.55 Koncert ork. — 23.40 Płyty.

### LONDYN

12,30 Koncert ork. — 14.45 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Koncert chóru. — 22,45 Muzyka romantyczna. — 23.25 Muzyka taneczna.

### MEDIOLAN.

12,30 Muzyka rozrywkowa — 17,15 Muzyka taneczna. — 19.40 Koncert. — 21,00 Teatr wyobraźni. — 22,15 Koncert tria. — 23,15 Muzyka taneczna.

### OSLO.

17,05 Koncert. — 20.40 Koncert ork. — 22,35 Muzyka taneczna.

### PARYŻ.

13.00 Koncert rozrywkowy. — 15.45 Recital fortepianowy. — 17,00 Pieśni. — 21.30 Koncert skrzypcowy. — 22.00 Kabaret. — 23.30 Muzyka z płyt.

### PRAGA

12,35 Koncert. — 15.15 Koncert: Uw. „Wesoły wieśniak" (Dvorak); Kroatka (Malat); Czeska polka (Jeremias); Kantata (Zich). — 18,05 Niemiecka audycja. — 19.55 „Koncert", komedia Bahra. — 21,05 Koncert ork. — 22.55 Płyty.

### SZTOKHOLM.

12,25 Muzyka rozrywkowa. — 13.30 Pieśni — 17,05 Muzyka rozrywkowa i pieśni. — 19.30 Recital fortepianowy. — 20.45 Muzyka wojsk. — 22,00 Muzyka taneczna.

### STRASSBURG.

12,45 Koncert. — 14.00 Koncert. — 18,00 Audycja literacka — 21.30 Koncert symfoniczny: Iluminacje wg Artura Rimbauda (Londeville); Sommeil de Canope; Gitane (Samazeuilh); Effets de Nuit (Lazzari). — 23.10 Wesoły wieczór z Paryża.

### STUTTGART.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Lipska. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Muzyka z płyt. — 19.45 Koncert życzeń. — 21,15 Muzyka fortepianowa. — 24.00 Koncert nocny.

### WIEDEŃ.

12,00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 17.30 Arie operowe. — 17,50 Pieśni Maxa, Wiktora i Roberta Keldorfer. — 19.35 Koncert: Suita D-dur Nr. 3 (Bach); „Ah, perfido", scena i aria na sopran i ork. (Beethoven); Wariacje na temat Haydna, op. 56 a (Brahms). — 21.40 Recital skrzypcowy. — 22,30 Płyty: Koncert C-dur na dwa fortepiany (Bach).

## CZWARTEK

### WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 „Tańce różnych narodów" — poranek dla młodzieży. — 11.40 Claude Debussy: Rapsodie na klarnet i saksofon (płyty). — 12,03 Audycja południowa. — 15.45 „Wędrówki muzyczne" — audycja dla młodzieży. 16.15 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. — 17.00 Wiedza i książka: O książce Janiny Orynżyny pt. „Przemysł ludowy w Polsce". — 17.15 Tańczymy przy dźwiękach orkiestry wojskowej. — 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 19.00 Słuchowisko F. Goetla: „Anakonda Role główne: — Stefan Jaracz i Junosza Stępowski. — 19.40 „Palestrant", — operetka Millöckera. — 21.45 „Wierzyński a młode pokolenie poetyckie" — szkic literacki Wacława Kubackiego. — 22.00 Twórczaść Karola Szymanowskiego. Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego.

### WARSZAWA II.

14.10 Instrumenty orkiestry symfonicznep w roli solistów (płyty) 15.25—16.15 Zespół salonowy Pawła Rynasa. 18.00 Muzyka lekka (płyty). — 19.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Flora Czarnocka — fortepian. Zofja Zeyland-Kapuścińska — śpiew, prof. Ludwik Urstein — akompaniament. 22.15—24.00 Muzyka taneczna (płyty)

### BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny — 8.30 Muzyka lekka. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17,00 Muzyka kameralna. — 19.10 Utwory Mascagniego z płyt. Uw. do op. „Maski"; Melodia z op. „Rycerskość wieśniacza"; Hymn do słońca. — 20.00 Wieczór taneczny. — 22,30 Muzyka ludowa i rozrywkowa.

### BRUKSELA.

13,30 Koncert ork. — 14.30 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Koncert ork. i wokalny. — 19.15 Muzyka kameralna. — 21,00 Koncert: Poemat bohaterski (Jongen); Adagio na ork. smyczkową (Lekeu); La Brabanconne (Campenhout). Symfonia D-moll (Franc). — 23,10 Płyty.

### BUDAPESZT.

13,30 Muzyka cygańska. — 17,30 Koncert. — 19,00 Pieśni. — 21,45 Muzyka cygańska. — 23,00 Koncert.

### DEUTSCHLANDSENDER.

12,00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 18,00 Sonata fortepianowa Fis-moll (Schumann). — 20.00 Koncert wieczorny: Uw. „Prometeusz" (Beethoven); Aria z op. „Wesele Fagira" (Mozart); Pieśń z op. „Car i cieśla" (Lorzing); Uw. „Turandot" (Wbeer); Fragment z op. „Wesołe kobietki" (Nicolai); Polonez z „Mignon" (Thomas); Melodie na ork. smyczk. op. 53 (Grieg); Intermezzo taneczne Nr. 2 op. 45 (Sibelius); Dwie arie (Wagner); Taniec rosyjski Nr. 2 B-moll (Bullerian); Symfonia hiszpańska (Lalo); Uwertura uroczysta (Donisch). — 22,30 Koncert.

### DROITWICH.

12,45 Koncert ork. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.15 Koncert ork. i solistów. — 18,20 Muzyka taneczna. — 19,40 Koncert fortepianowy: Utwory Debussyego. — 22,40 Koncert ork. — 23.20 Koncert. Utwory Bacha: Suita francuska Nr. 6 E-dur; Suita angielska Nr. 2 A-moll; Koncert włoski F-dur. — 0,15 Muzyka taneczna.

### HILVERSUM.

12,55 Koncert ork. i płyty. — 15.40 Koncert fortepianowy. — 18,10 Koncert. — 21,55 Muzyka z płyt. — 22,10 Koncert chóru i płyty. — 23,40 Płyty.

### LONDYN.

12,45 Muzyka klasyczna. — 14.15 Koncert solistów. — 16.25 Koncert ork.: Marsz (Alford), Uw. „Rusłan i Ludmiła" (Glinka); Suita taneczna (Monckton); Fragment z op. „Romeo i Julia" (Gounod). — 21,10 Koncert chóru. — 23,25 Muzyka taneczna. — 0.30 Fragmenty z op. „Śpiewacy Norymberscy" (Wagner).

### MEDIOLAN.

12,30 Muzyka rozrywkowa. — 17,15 Koncert wokalny. — 20.30 Koncert rozrywkowy. — 21,00 „Przyjaciel Fritz" opera Mascagniego.

### OSLO.

14.05 Muzyka rozrywkowa. — 16.30 Płyty. — 17,05 Koncert. — 20.00 Koncert chóru. — 22,15 Koncert rozrywkowy.

### PARYŻ.

13.20 Muzyka rozrywkowa. — 15.45 Pieśni. — 17,00 Utwory Debussyego. — 21,15 Pieśni. — 21,30 Koncert symfoniczny. — 23.30 Płyty.

### PRAGA.

12,35 Koncert na instrumentach dętych. — 13,40 Płyty. — 15,15 Koncert. — 19,15 Wesołe pieśni. — 21,05 Koncert: Uwertura dramatyczna op. 4 (Suk); Medytacje (Jirak); O wiecznej tęsknocie (Novak). — 22,35 Muzyka z płyt.

### SZTOKHOLM.

12,25 Muzyka rozrywkowa. — 13,55 Kabaret. — 17.30 Pieśni kościelne. — 18.05 Płyty. — 21,00 Koncert: Suita (Smoliański); Matka, melodramat (de Frumeria). — 22,00 Muzyka węgierska.

### STRASSBURG.

12,45 Koncert. — 14.00 Koncert. — 18,00 Audycja dla dzieci. — 21,30 Koncert rozrywkowy: Marsz (Ganne); Daleko od balu (Gillet); Na perskim rynku (Ketelbey); Dzień we Wiedniu (Suppe); Piękna wiosna (Lincke). — 22,30 Koncert: Śnieżny wieczór; Lac de Pluie; Świerszcz (Maurice); Symfonia Nr. 55 (Haydn).

### STUTTGART.

10.00 Pieśni ludowe. — 12,00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert. — 19,15 Płyty. — 20.00 Koncert rozrywkowy. — 21.15 Muzyka kameralna: Z pieśni szkockich (Haydn); Sekstet B-dur op. 6 (Thuille); Z pieśni niemieckich (Spohr). — 22.30 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny.

### WIEDEŃ.

12,00 Koncert południowy. — 13.45 Chór Scali Mediolańskiej. — 16.05 Utwory Beethovena z płyt. — 17,25 Recital fortepianowy. — 19.25 Pieśni ludowe i muzyka taneczna. — 21.00 Koncert Wiedeńskiej Filharmonii. — 22.20 Muzyka taneczna.

## PIĄTEK

### WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.45 Muzyka operowa, dyryguje Porcy Pitt (płyty). — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Jak pracują nasze mamy" „Praczka" — Trans. z pralni. — 16.15 „Kalejdoskop" — audycja muzyczna z Poznania. — 17.00 „Spółdzielczy kotlet" — pogadanka. — 17.15 Utwory fortepianowe i pieśni St. Karuzy Udział Margarity Trombini (fortepian), i Janiny Szczygieł (śpiew). — 18,10 Wesołe uwertury (płyty). — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.00 Komedia Aleksandra Fredry (wieczór V) „Pan Benet". — 19,30 Pieśni w wyk. chóru „Echo". — 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Dyryguje Jasza Horenstein, przy fortepianie Drzewiecki.

### WARSZAWA II.

13.00 Koncert kameralny. 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). — 15.20 Zespół Mieczysława Winowskiego i Mieczysława Wróblewskiego. — 18.00 Sonaty fortepianowe Beethovena (VI audycja) w wykonaniu Artura Schnabla (płyty). 18.50 Melodie Mickey Mouse (płyty). — 22.15 Arie operowe w wykonaniu Tadeusza Łuczaja. 22.40 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club". — 23.40—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

### BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Muzyka lekka. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.00 Wirtuozowska muzyka skrzypcowa. — 19.10 Melodie Webera. — 20.00 Wesoła audycja wieczorna. — 22.30 Koncert nocny ork. Jaro Michalek.

### BRUKSELA.

13.30 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka rozrywkowa. — 18.00 Melodie operetkowe. — 21.00 Koncert rozrywkowy: Uw. „Biała pani" (Boieldieu); Suita walcowa (Chabrier); Mały murzynek (Debussy); Muzyka baletowa (St. Saens); Konzertstueck (Mussorgski); Suita (Ratez); Uwert. „Mały Faust" (Herve). — 22.50 Płyty.

### BUDAPESZT

12.05 Koncert na bałałajkach. — 17.30 Muzyka cygańska. — 20.15 Koncert: Uwertura „Leonora" (Beethoven); Koncert fortepianowy (Schumann); Warjacje symfoniczne (Frank). — 22.20 Muzyka taneczna. — 23.05 Płyty.

### DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 18.40 Transmisja z Międzynarodowej Wystawy samochodów i motocykli w Berlinie. — 20.00 Koncert na instrumentach dętych. — 21.15 Muzyka kameralna: Koncert E-dur (Telemann); Sonata G-moll (Bach); Sonata G-moll (Eccles); Z „Pieces de Clavecin en Concert" (Rameau). — 23.00 Muzyka rozrywkowa.

### DROITWICH.

12.50 Koncert na organach. — 14.15 Muzyka kameralna. — 18.00 Koncert ork. i solo fortepianowe. — 20.00 „Sprzedana narzeczona" opera Smetany. — 22.40 Koncert ork.: Symfonia Nr. IV (Schmidt). — 0.10 Muzyka taneczna.

### HILVERSUM.

12.55 Koncert ork. — 14.40 Recital organowy. 15.50 Muzyka kameralna. — 17.55 Muzyka rozrywkowa. — 19.00 Koncert. — 20.40 Rewia radiofoniczna.

### LONDYN

12.50 Koncert rozrywkowy. — 14.30 Koncert na organach. — 16.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.45 Koncert symfoniczny. — 19.30 Koncert ork. 21.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 23.25 Muzyka taneczna.

### MEDIOLAN.

12.30 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert solistów. — 19.30 Koncert ork. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 23.15 Muzyka taneczna.

### OSLO.

14.10 Muzyka rozrywkowa. — 17.05 Koncert. 20.15 Koncert ork. — 21.35 Pieśni. — 22,15 Muzyka kameralna

### PARYŻ.

13.00 Koncert rozrywkowy. — 15.45 Pieśni. — 16.35 Płyty. — 18.00 Muzyka kameralna. — 21.15 Recital skrzypcowy. — 21.30 Płyty. 24.00 Muzyka nocna.

### PRAGA.

12.35 Koncert. — 13.40 Muzyka z płyt. — 15.15 Koncert: Polonez (Dvorak); Pieśń bez słów (Malat); Taniec czeski (Pek); Elegia (Suk); Taniec ludowy (Grieg); Uwertura (Harty); Fantazja na flet i ork. (Hue). — 18.10 Niemiecka audycja. — 20.35 Koncert. — 22.20 Płyty.

### SZTOKHOLM.

12.25 Koncert na organach. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.30 Koncert. — 19.45 Muzyka taneczna. — 21.15 Kwartet smyczkowy F-moll op. 95 (Beethoven). — 22.00 Muzyka z płyt.

### STRASSBURG.

12.45 Koncert. — 14.00 Koncert. — 18.15 Muzyka kameralna. — 19.30 Koncert. — 21.30 Koncert ork. kameralnej: Sonata (Debussy); Preludium (Ropartz); Epigramy liryczne z Japonii — (Pillois). — 24.00 Koncert nocny: Koncert na organy i ork. (Haendel); Czwarta symfonia (Magnard); Escales (Ibert). —

### STUTTGART.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert rozrywkowy. — 19.15 Muzyka lekka. — 21.30 Karol Erb śpiewa. — 22.30 Koncert z Berlina. — 24.00 Koncert nocny.

### WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 15.15 Recital śpiewaczy. — 16.05 Muzyka lekka. — 19.10 Pieśni ludowe z całego świata. — 19.50 „Miłość Anny Mikołajewny" — słuchowisko. — 22.20 M. Springer: Suita romantyczna. Dyr. A. Konrath.

## SOBOTA

### WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Edward Grieg: — Druga suita „Peer Gynt" (płyty). — 12.03 Audycja południowa. — 15.45 „Jak zabawa — to zabawa" — karnawałowa audycja dla dzieci w wyk. Zespołów dziecięcych. — 17.00 „Henryka Stoffels w życiu Rembrandta" — felieton. — 17.15 Recital fortepianowy Lelii Cousseau. W programie: Fauro, Debussy. — 18.15 Piosenki w wykonaniu Lucienne Boyer (płyty) 18,35 Audycja dla wsi. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.00 „Kwiaty polskie" koncert rozrywkowy. — 21,00 Wielka wieczornica taneczna. Transmisja z Płocka.

### WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). — 15.15 1000 taktów muzyki w wykonaniu Zespołu Stefana Rachoniał 18.00 Dyryguje Artur Toscanini — (płyty). — 19.00 Muzyka lekka (płyty) — 22.15 Recital fortepianowy Janiny Wysockiej-Ochlewskiej. 23.00—24.00 Muzyka lekka (płyty).

### BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Królewca. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 15.00 Audycja wesoła. 18.00 Muzyka rozrywkowa. — 19,10 Koncert z płyt: Rapsodia węgierska Nr. 6 (Liszt); Dwie pieśni (Strauss); Jota Navarra (Sarasate); Aria z dzwoneczkami z „Lakme" (Delibes); Parafraza „Rigoletto" (Verdi-Liszt). — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa.

### BRUKSELA

13.30 Koncert rozrywkowy. — 14.30 Muzyka z płyt. — 16.00 Pieśni. — 17.15 Muzyka rozrywkowa. — 18,15 Muzyka operowa. — 19,15 Koncert fortepianowy. — 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Płyty.

### BUDAPESZT.

12.05 Muzyka cygańska. — 13.30 Melodie z operetek. — 17.00 Pieśni. — 19.30 Koncert. — 21.45 Muzyka cygańska. — 23.15 Muzyka taneczna.

### DEUTSCHLANDSENDER

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert rozrywkowy: Symfonia Nr. 13 G-dur (Haydn); Komedietta (Graener); Muzyczka nocna (Mozart); Noc hiszpańska (Bodart); Zaproszenie do tańca (Weber); Suita baletowa (Reger); Trzy menuety (Boccherini); Figle Sowizdrzała (R. Strauss). — 18.00 Muzyka na dwa fortepiany. — 19.10 Muzyka lekka. — 23.00 Muzyka rozrywkowa.

### DROITWICH

12.00 Koncert ork. — 13.30 Tańce ludowe i pieśni. — 15.00 Koncert ork.: Symfonia Nr. 11 A-moll (Raff); Fantazja walcowa op. 9 (Artsibuchew). — 16.15 Płyty. — 19.45 Koncert ork. — 23.20 Koncert chóru. — 23.55 Muzyka taneczna.

### HILVERSUM

12.55 Koncert rozrywkowy i płyty. — 16.45 Utwory Czajkowskiego. — 17.40 Koncert: Uwertura (Cordoni); Tańce norweskie (Grieg); Fantazja na temat Haydna (Urbach). — 21.15 Program rozrywkowy. — 23.35 Płyty.

### LONDYN.

13,15 Recital fortepianowy. — 15.00 Koncert rozrywkowy. — 16.15 Muzyka rozrywkowa. — 19.00 Koncert ork. — 21.40 Koncert ork. Scherzo (Goldmark); W lesie (Czajkowski); Symfonia Nr. 22 Es-dur (Haydn); Walc z op. „Kawaler srebrnej róży" (R. Strauss). — 23.30 Muzyka taneczna.

### MEDIOLAN.

16.00 Koncert symfoniczny. — 19.30 Koncert ork. — 20.30 Muzyka rozrywkowa. — 21.40 Koncert ork. i wokalny. — 23.15 Muzyka taneczna

### OSLO

14.05 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert ork. — 19.50 Koncert na gitarach. — 20.30 Koncert ork. 22.15 Muzyka taneczna.

### PARYŻ

13.00 Muzyka fortepianowa. — 16.00 Pieśni. 19.00 Muzyka z płyt. — 21.15 Duety. — 22.10 Kabaret. — 23.05 Koncert symfoniczny — 24.00 Muzyka taneczna.

### PRAGA.

12.35 Muzyka z płyt. — 15.15 Koncert rozrywkowy. — 17.55 Niemiecka audycja. — 19,20 Nowoczesne tańce. — 20.30 Program rozrywkowy. — 22.30 Muzyka taneczna.

### SZTOKHOLM

12.25 Muzyka rozrywkowa. — 14.30 Koncert skrzypcowy. — 17.05 Muzyka z płyt — 18.30 Szwedzkie pieśni ludowe. — 19.30 Dawna muzyka taneczna. — 22.00 Muzyka taneczna

### STRASSBURG

12.45 Koncert. — 14.00 Koncert. — 15.30 Program rozrywkowy. — 17.30 Koncert symfoniczny z Paryża. — 20.30 Koncert. — 21.30 Koncert symfoniczny z Paryża. — 24.00 Muzyka taneczna.

### STUTTGART

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Melodie Milloeckera. — 19.15 Utwory Ravela z płyt. — 21.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 22.30 Muzyka taneczna z całego świata (płyty). — 24.00 Koncert nocny.

### WIEDEŃ

12.00 Koncert południowy. — 14.00 W. Strienz, bas (płyty). — 15.15 Nieznane utwory R. Wagnera. — 16.25 Koncert życzeń. — 19.25 „Tancerka Fanny Elssler", operetka J. Straussa. — 21.40 Koncert: Wiosna (Wolf); Tajemnica — (Brahms); Poranek wiosenny, Południe (Reger); Cztery pieśni (Reger); Jesień (Delius) Rozmowa (Debussy). — 22.40 Muzyka taneczna.

# WESOŁY KOS



U FRYZJERA.

— Szanowny pan, sądzę, do staje już siwe włosy.

— Pan się dziwi? Przy tak długim czekaniu na pana?

### Nie udało się

Pani Kasprowa nie mogła swego męża odzwyczaić od zbyt częstego odwiedzania karczmy, skąd powracał zwykle do domu w stanie bardzo opłakanym. Nie skutkowały prośby, ani zwykłe groźby, postanowiła więc wziąć się do ostatniego środka, który — zdaniem jej, mógł coś zdziałać.

W tym celu, pewnego wieczoru przebrała się w dziwne szaty i z miotłą w ręku oczekiwała w sieni na powrót małżonka.

Nadszedł chwiejnym krokiem, a wówczas ona wysunęła się z ukrycia, charcząc i sapiąc...

— A to kto? — zawołał pan Kacper przerażony...

— Baba Jaga! Czarownica z Łysej Góry! — odpowiedział mu głos niesamowity.

— Jak się masz? — wrzasnął Kacper wesoło. — Podajże mi rękę! Toż ja jestem ożeniony z twoją rodzoną siostrą!

Pani Kacprowej wypadła miotła z ręki i omal nie zemdlała. (kb)

### Psia pogoda

- Proszę zanieść ten list na pocztę, Magdaleno!

— Boże święty, niech pani wyjrzy przez okno: pogoda jest taka, że psa nie można wypędzić na ulicę!

— Wobec tego proszę zostawić Burusia w domu!



W SZPITALU.

— No, dzisiaj wygląda pan już doskonale, drogi przyjacielu.

## Nieszczęście

W Wanger-Company w Chicago panowało niezwykłe podniecenie. Natychmiast po nadejściu wiadomości trzej dyrektorzy i sekretarz udali się do sali posiedzeń.

— Moi panowie, — powiedział najstarszy z dyrektorów i otworzył depeszę — głęboko wstrząśnięty komunikuję panom, że nasz czcigodny szef, mister Wanger opuścił ten padół płaczu. Jak nam właśnie komunikują z policji, padł on ofiarą katastrofy automobilowej.

Żałobny szept.

— Nim przystąpimy do końcowych zarządzeń, —podjął znów mówca, — pierwszym naszym obowiązkiem jest powiadomić młodą wdowę po mr. Wangerze o niepowetowanej stracie, jaka ją spotkała. Kto z panów podejmuje się to załatwić?

Trzej panowie z powagą skierowali wzrok na sekretarza, który był najmłodszym spośród nich. Pod wpływem tych spojrzeń sekretarz powstał z krzesła i skłonił się. Po tym opuścił salę, wzdychając ciężko.

W pół godziny później znalazł się u pani Wanger.

— Pan w jakiej sprawie...?

— Jak by jej to powiedzieć, żeby wypadło najdelikatniej? — zastanawiał się sekretarz i wreszcie rzekł: — Jak zachowała by się pani, gdybym jej zakomunikował radosną wieść o przypadającym jej w udziale pięciomilionowym spadku?

— Pocałowałabym pana,— powiedziała z uśmiechem była diva filmowa.

— A gdyby spadek wyniósł dziesięć milionów?

— Pocałowałabym pana dwukrotnie?

—A gdyby suma spadkowa przekraczała dziesięć milionów?

—Wówczas zażądałabym natychmiast rozwodu i pobrała się z panem.

— Zrobione, — powiedział sekretarz. — Rozwód nie jest zresztą potrzebny, ponieważ od dwóch godzin jest pani wdową. Czy mogę prosić o zaliczkę w postaci całusa?

— Sądzę, że byłoby to niezgodne z moralnością, — zauważyła diva. — Dopiero kiedy zamienimy obrączki. Ktoby pomyślał, że biedny Jack zginie tak tragicznie...

Zadowolony z siebie sekretarz wrócił do biura. Na biurku znalazł drugą depeszę. Treść jej była następująca:

„Po wypadku odzyskałem przytomność stop kontuzja nieznaczna stop poprzednia depesza pomyłona stop zginął towarzysz podróży stop zawiadomić ostrożnie żonę stop wanger".

Sekretarz nie zdołał jednak przygotować ostrożnie pani Wanger do tej straszliwej wiadomości. Depesza wywarła na nim wrażenie tak wstrząsające, że zwalił się z krzesła. Po prostu trafił go szlag.




PODZIAŁ.

— Wszyscy mężczyźni to idioci.

— O nie, bywają także kawalerowie.

### Usprawiedliwiona ignorancja

Podczas podróży po Jutlandii król duński Fryderyk VI był obecny — incognito na lekcji w szkole powszechnej. W pewnej chwili król zapytał dzieci, kogo uważają za największego władcę Danii. W odpowiedzi padły imiona: Knut, Waldemar, Krystian, aż wreszcie podniósł się chłopiec, któremu nauczyciel pokryjomu szepnął coś do ucha i powiedział:

— Największym królem Danii był i jest Fryderyk VI.

— Cóż wielkiego zdziałał ten monarcha? — zapytał król.

Chłopiec zmieszał się i po chwili wyjąkał, że nie wie.

— Uspokój się, dziecko,— rzekł Fryderyk. — Ja również nie wiem!

### W restauracji

Gość do kelnerki: Proszę mi powiedzieć, co ma znaczyć ta mucha, pływająca w mojej zupie?!

— A skąd ja mogę o tym wiedzieć? Przecież nie jestem wróżką, tylko kelnerką!

### Między dramaturgami

— Kiedy grano mój najnowszy dramat, publiczność cisnęła się tłumnie do kasy.

— I czy dyrekcja zwróciła publiczności pieniądze? (kb)



PECHOWY MYŚLIWY

— Dzisiaj niedziela, gdzie ja dostanę zająca?

## SKARB ŻÓŁTEJ MRÓWKI

### Tajemnice Chińskich Mórz

16) Powieść

**Przed mieszkaniem bezrobotnego marynarza Jim Hazeldena, poszukującego wraz z Chińczykiem Wong-ti pracy, tajemniczy Chińczyk ginie przebity nożem swych współwyznawców, ale dąży jeszcze wręczyć Anglikowi zwój, przesłany przez brata Hazeldena, zamieszkałego w Chinach. Hazelden udaje się do Chin.**

Zwróciła się w stronę Delavana.

— Czy to z panem właśnie mieszkał Hazelden? — zapytał pełnym szacunku tonem.

— Tak jest — odparł Delavane. — Znałem go jeszcze ze szkolnych czasów. To mój przyjaciel...

— A więc wybrał pan sobie naprawdę dobrego przyjaciela — odparł z przekonaniem Benson.

Odciągnął Delavena na bok:

— Przypuszczam, że wie pan coś nie coś o tej niewielkiej paczuszce, którą Jim przesłał mi, i której polecił strzec, jak oka w głowie? — zapytał, zniżając ostrożnie głos.

— Tak...

— Czy sądzi pan, że sprawa ta stoi z porwaniem w jakimś związku?

— Czy sądzę? To za słabo powiedziane — odparł Delavane smutno. — Ja mam niezbitą pewność, że tak jest w istocie. Fu-Czang znów rozpoczął walkę i tym razem odniósł zwycięstwo.

— Cóż to za nazwisko pan wspomniał?

— Fu-Czang — powtórzył Delavane. — Jest czymś w rodzaju kapłana czy naczelnika jakiejś sekty, sam dokładnie nie wiem jakiej. Jedno nie ulega wątpliwości, że to on właśnie jest motorem wszystkiego. Ten ostatni napad jest już czwartym z kolei zamachem, dokonanym przez ludzi jego na osobę Hazeldena. Zeszłej nocy pchnięto go w bok nożem — i teraz jeszcze zdrowie jego pozostawia dużo do życzenia.

— W porządku — rzekł ponuro Benson. — Jeśli ten Fu-Czang jest w Kowloonie, może się spodziewać, że nie ujdzie mu to wszystko płazem.

Rozejrzawszy się dokoła, Delavane spostrzegł, że blade lodowate oczy doktora Sambara spoglądały z badawczym uporem na marynarza.

— Niech się pan strzeże człowieka, który teraz właśnie opatruje boy'a Hazeldena, Wong-ti — rzekł ostrzegawczo. — Człowiek ten ma okropną reputację... ponadto podejrzewam, że interesuje się on niezmiernie przedmiotem, który ma pan w swoim posiadaniu. Nazwisko jego brzmi Karol Sambar, dr Karol Sambar.

W oczach doktora Delavane ujrzał dziwne błyski; żałował już, że nie wziął Bensona do innego pokoju, aby wytłumaczyć mu wszystko, żałował, że wszczął z nim nieostrożnie rozmowę... Ale było już za późno.

— Słyszałem coś nie coś o nim — odparł Benson, mierząc uważnie wzrokiem ciężką, masywną sylwetę doktora. — Kiedy brałem udział w patrolowaniu rzeki Yang-Tse-Kiang, Sambar należał do najniebezpieczniejszych wichrzycieli. Ten mały Chińczyk, to „boy" Hazeldena? — zapytał wskazując na Wong-ti.

— Tak, Jim wyratował go od śmierci zdaje się w Singapore i zabrał ze sobą... Od tego czasu, nie rozłączają się ze sobą. Wong-ti jest wierny swemu panu jak pies. Właśnie w momencie, gdy ostrzegał Hazeldena przed napadem, otrzymał cios toporem.

Benson potarł swą olbrzymią ręką o kwadratowy podbródek.

— To może być niezła myśl — rzekł w zamyśleniu — aby spróbować starej, niezawodnej metody: puścić na wroga brata jego...

— Cóż to znaczy? — zapytał Delavene krótko.

— Proste: niech Chińczyk tropi Chińczyków, to moja idea.

— Wcale nieźle: jeśli Hazelden jeszcze żyje, nikt tak prędko, jak Wong-ti nie trafi na jego ślad... Z tego, co zdążyłem zaobserwować, to dziecko nie zna uczucia strachu... Żeby odnaleźć swego pana, gotów jest skoczyć lwu w paszczę... Mówi niewiele, lecz głowę daję, że pod tym żółtym czołem kłębią się wcale rozsądne myśli.

To była prawda... Mimo dotkliwego bólu, jaki niewątpliwie przyprawiły białego o zemdlenie, a który Wong-ti znosił ze stoicyzmem, mały Chińczyk nie przestawał rozmyślać nad wyratowaniem swego pana.... Myśli jego błądziły od Kowloon, do osoby doktora Sambara, który właśnie zabrał swe narzędzia do swego pokoju... Wong-ti pamiętał dokładnie wyraz twarzy doktora, gdy starał się zabrać list zaadresowany do Hazeldena. Jego wąskie wargi zacisnęły się w jedną, pełną skupienia linię.

— A więc to ten marynarz ma przy sobie zwój — rzekł do siebie Sambar, rzuciwszy okiem na list, wyciągnięty z kieszeni. Wydostać ten zwój z okrętu jest niemożliwe, — ale jest prawdopodobne, że z uwagi na niewielki wymiar zwoju, marynarz trzyma go przy sobie... A więc tej nocy w Kowloon trzeba będzie rozpocząć mądrą grę! — zaśmiał się do siebie z cicha.

### 15. Ulica handlarzy rybami

Charakterystyczną cechą Wong-ti oraz wszystkich jego żółtych braci było podchodzenie do sparwy z całkiem innej strony niż byłby to uczynił jakikolwiek człowiek białej rasy.

Rozpoczął mianowicie od kradzieży noża. Swój własny bowiem utracił poprzedniej nocy, cisnąwszy nim w jednego z napastników. Dokonawszy szczęśliwie tej kradzieży w kuchni hotelu, bez zwrócenia na siebie uwagi — przepadł gdzieś w sposób niesłychanie szybki, — a raczej zniknął z pola widzenia ludzi z hotelu.

Mówiąc po prostu prześlizgnął się przez otwarte okno na ciemną ulicę, prosto w ramiona jednego z zuchów z pokładu Sussex'a, wydelegowanego przez ich przywódcę do pilnowania hotelu.

(Dalszy ciąg nastąpi)



**...tego dnia Gilbert zakochał się w dumnej miss Wirginii...**

# Serenada melancholijna

## Nowela

Błękitne niebo, szumiące morze i jasny piasek wybrzeża. Emilia przeciąga się na leżaku i poddaje się łagodnej pieszczocie słońca. Jest szczęśliwa. Obok niej na drugim leżaku wygrzewa się na słońcu Gilbert Maure, słynny skrzypek i najbardziej czarujący mężczyzna.

Gilbert przyjeżdża tutaj co roku na urlop, albowiem cieszy go błękit nieba, szum fal morskich i cała ta zieloność irlandzkiej wyspy, a w równym stopniu, co cuda natury cieszy go wieczny uśmiech jego młodej przyjaciółki.

Emilia wie o tym, że nie jest niczym więcej dla Gilberta, aniżeli barwą i dźwiękiem, wie o tym i cieszy ją to. W tym odludnym nieco zakątku, ojciec Emilii posiada najbardziej wytworny hotel, własną plażę, korty i tereny łowieckie. Gilbertowi Maure podoba się otoczenie, cisza i komfort jakim jest otoczony i przyjeżdża tutaj regularnie na odpoczynek.

Emilia dumna jest ze swego gościa, któremu przygląda się w chwili, gdy słońce łagodnie oświeca opalone, męskie oblicze.

Wspaniały wóz przejechał drogą, wiodącą do hotelu.

— Spójrz Gilbert — odezwała się Emilia. — Nowi goście przyjechali.... Taki wspaniały wóz mają... Ojciec będzie zadowolony.

Ale Gilbert, który nie odróżniał Rols Royca od Forda nie zwracał na to uwagi. Ponownie zamyka oczy i prze ciąga się na leżaku.

Mister James Peard, zamożny przemysłowiec z Londynu przybył tu w towarzystwie swej córki, Wirginii, zamierzając odpocząć do trudach londyńskiego sezonu.

Wirginia jest młoda i piękna. W ciągu następnych kilku dni Gilbert spotykał ją często w hallu hotelu, na tarasie. w parku, i na plaży. Gilber Maure nie zwracał uwagi na piękne kobiety, ani nie interesował się ich stanem majątkowym. Był przecież sławny i podziwiany przez wiele kobiet. Irytowało go jednak, że piękna i dumna miss nie poświęcia mu więcej uwagi, aniżeli kelnerowi. który podawał do stołu.

— Czy ta Angielka wie kim ja jestem? — zapytał pewnego dnia Emilię, zapominając, iż prosił o zachowanie incognito.

— Tak sądzę, —uśmiechnęła się Emilia. — Mój ojciec zbyt jest dumny z twojej gościny u nas, aby nie informo wał o tym swych lepszych gości.

Następnego dnia młoda Angielka zapytała Emilię, czy jest w hotelu trener gry w tenisa. Emilia zaofiarowała swoje usługi.. Emilia grała jednak źle i po kilku setach zwróciła się do Gilberta Maure, aby zastąpił ją na placu tenisowym.

W ten sposób zawarta została znajomość między francuskim artystą a młodą Angielką. Po południu miss Wirginia Peard zaprosiła Gilberta i Emilię na przejażdżkę samochodową, a następnego dnia na polowanie, w którym jednak Emilia nie mogła wziąć udziału.

W kostiumie amazonki wyglądała Wirginia zachwycająco. Trzymała się na koniu jak urodzony jeździec i brała najtrudniejsze przeszkody. Jej jasne włosy wymykały się z pod płaskiego kapelusza i świeciły jak złota aureola wokół zlekka już opalonej twarzy. Zachowała jednak kamienny spokój i nie obdarzyła Gilberta ani jednym spojrzeniem, które zdradziłoby, że widzi w nim kogoś więcej, aniżeli gościa polowania. Tego dnia Gilbert zakochał się w dumnej miss. Uczucie to było dla wielkiego skrzypka zupełnie nowe. Gilbert począł unikać ludzi, udawał się najchętniej na samotne spacery i znacznie mniej czasu poświęcał Emilii.

— Miss Wirginia jest czarująca — odezwała się pewnego dnia Emilia, chcąc wysondować nastroje przyjaciela.

Gilbert nie odpowiedział, a Emilia uśmiechnęła się z radości na myśl, że najgroźniejsza rywalka nie zdobyła serca Gilberta.

Wieczorem tego dnia goście hotelowi zebrali się na krytym tarasie. Mister Peard palił cygaro Havana, zdala dochodził łagodny szum morza, milio-ny gwiazd błyszczały na niebie. Gilbert ukradkiem przyglądał się Wirginii, która w białym kostiumie smokingowym wyglądała zachwycająco. Ale miss Peard nie należał do typu kobiet, dla których pełen zachwytu, wzrok mężczyzny jest nowym zjawiskiem. Ta młoda dama była od śmierci matki towarzyszką ojca i przyjmowała w swym salonie dyplomatów, ministrów i członków arystokracji angielskiej.

Ciszę przerwał mister Peard.

— Czy to prawda, że postanowił pan w czasie urlopu nie tknąć skrzypiec? — zapytał, zwracając się do Gilberta.

— Jeżeli pan sobie życzy, — odpowiedział artysta, spo-glądając w twarz miss Wirginii — zdradzę moje urlopowe zasady.

W niewielkim złoconym saloniku, gdzie różowe abażury tłumiły blask lamp elektrycznych, Maure stanął przy fortepianie, trzymając w rękach skrzypce: Gilbert zagrał „Serenadę melancholijną" Czajkowskiego, a grał ją tylko dla Wirginii, spoglądając w oczy młodej dziewczyny, która po raz pierwszy odwzajemniła się spojrzeniem i utonęła w źrenicach wirtuoza. Tak narodziła się ich miłość, o której jednak nigdy nie mówili.

Pewnego wieczoru, gdy mister Peard postanowił zagrać w bridge'a, a Emilia miała migrenę, Gilbert i Wirginia udali się nad brzeg morza.

— Czy pozwoli pani, że poproszę ojca o jej rękę? — zapytał cicho.

Wirginia skinęła głową. Nad brzegiem morza Gilbert pocałował ją po raz pierwszy.

Emilia krzątała się po domu blada i na chmurzona. Wiedziała jednak, co winna jest gościom córka gospodarza i nie zdradzała swych uczuć przed rywalką.

Pewnego dnia do hotelu przyjechali nowi goście. Odetta Lebras, znakomita pianistka i serdeczna przyjaciółka Gilberta. Przyjechała w towarzystwie mężczyzny.

—Czy wie pani kim są nasi nowi goście? — zapytała Emilia Wirginię, podchodząc do niej w hallu hotelowym.

— Ta pani jest długoletnią przyjaciółką pana Maure i przyjechała specjalnie dla niego. Łączy ich, zdaje się, serdeczne uczucie...

Emilia była zła na rywalkę i postąpiła jak mała dziewczynka. Twarz Wirginii powlokła śmiertelna bladość.

— Nie! Ja tego tak nie myślałam.. — poczęła jąkać się Emilia, chcąc załagodzić wrażenie.

Ale dumna miss nie straciła panowania nad sobą:

— Zapomniałam czegoś w moim pokoju... Przepraszam panią, — powiedziała i skierowała się w kierunku windy. Z windy wysiadł właśnie Gilbert. Nosił białe, flanelowe spodnie i tenisową koszulkę. Na widok Gilberta, Wirgina minęła windę i wbiegła po schodach na górę.

— Hallo, Emilko, czy nie wiesz dokąr tak spieszyła miss Wirginia? — zapytał Gilbert. — Jak się masz Odetto!?... Kiedy ty przyjechałaś?...— powitał Gilbert swą dawną znajomą, która właśnie weszła do hallu.

— Przyjechałam specjalnie do cie-bie, ty niewdzięczny człowieku, który nie interesuje się losem swoich, najbliższych. Przywiozłam mego narzeczonego, z którym pobiorę się w przyszłym miesiącu i chcę, abyś go poznał. Mam wrażenie, że jestem zakochana i dobrze mi z tym... — śmiała się Odetta. — Chodź, przedstawię ci mego przyszłego męża...

Podczas rozmowy w parku, Gilbert zapytał raz jeszcze Emilię:

— Gdzie jest miss Wirginia?

— Dowiem się, — odpowiedziała Emilia, zadowolona, że może się oddalić.

Była dziwnie niespokojna.

W hotelu dowiedziała się prawdy. Miss Wirginia wyjechała. Wezwała ojca, kazała spakować garderobę i wyjechała. Porier nie mógł udzielić bliższych informacji. Mister Peard nie zostawił adresu.

Emilia nie sądziła, że kiedykolwiek jeszcze zobaczy albo usłyszy cokolwiek o dumnej Angielce.

W rok później wpadł jej w ręce ilustrowany magazyn angielski, a w nim.. fotografię miss Wirginii. Poniżej był następujący napis: „Lady Wirginia, żona lorda Williama Girdlestone, popełniła wczoraj, we własnej sypialni, samobójstwo. Zmarłą znaleziono martwą, leżącą na łóżku w wieczorowej toalecie, przystrojoną wszystkimi klejnotami. Obok leżało puste pudełko weronalu. Lady Girdlestone uchodziła za najpiękniejszą i najbardziej zachwycającą kobietę Londynu. Małżeństwo jej było szczęśliwe. Powód desperackiego kroku nieznany..."

I dalej — o ironio — w dziale: „Kronika artystyczna" widniała następująca notatka: "Tegoroczny sezon londyński rozpoczął się towarzyską sensacją. W prywatnym salonie odbył się koncert słynnego skrzypka Gilberta Maure. Znakomity artysta przeszedł tym razem samego siebie. „Serenada melancholijna" Czajkowskiego, w wykonaniu mistrza była wyjątkową ucztą artystyczną. W gronie słuchaczy znajdowali się również lord Girdlestone ze swoją małżonką Wirginią.

*Valerie Pauline.*

# Dynastia Booth nie chce abdykować

**Konflikt w łonie Armii Zbawienia**

Według informacyj „Daily Herald", w angielskiej Armii Zbawienia zanosi się na poważniejszy konflikt, wyniknły na tle sporu o władzę. Wyżsi funkcjonariusze i oficerowie A. Z. opowiedzieli się przeciw despotyzmowi dotychczasowego generała, Ewy Booth, która nie chce dobrowolnie ustąpić ze swego stanowiska, mimo, że w grudniu b. r. skończy 73 lat.

Ustawa A. Z. wymaga, aby na pół roku przed ustąpieniem generała, kolegium A. Z. wybrało nowego kandydata, który powoli przejmowałby obowiązki. Gen. Ewa Booth nie okazuje jednak dotąd ochoty ustąpienia, twierdząc, że czuje się doskonale i może w dalszym ciągu pełnić swoje funkcje jeszcze przez kilka lat. Zamierza natomiast, dla utwierdzenia swej władzy, zmienić ustawę A. Z. w ten sposób, aby przesunąć maksymalną granicę wieku dla pełniącego obowiązki generała do lat 80. Arbitralne postępowanie Ewy Booth, posiadającej tylko w teorii prawo zmiany ustawy (nie skorzystał zeń dotąd żaden generał), wywołało zrozumiałe niezadowolenie kolegium.

## Elektryczna pułapka

W Ameryce coraz bardziej wchodzi w użycie elektryczna pułapka na myszy. Zwierzątko zostaje zabite przez prąd elektryczny, gdy tylko dotknie przynęty.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Pietrzak. Odbito w drukarni własnej. Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Spółka z ogr. odp. Stefan Pietrzak, Łódź, Piotrkowska Nr. 49 i 64.